

Sygn. akt II AKa 210/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski (spr.)

Sędziowie: SSA Andrzej Czarnota

SSA Dariusz Kala

Protokolant: sekr.sądowy Anna Majewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Wojciecha Wróbla

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r.

sprawy

D. W.

oskarżonego z art. 258 § 2 i 3 k.k.; art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 263 § 2 k.k.; art. 252 § 3 k.k.; art. 288 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k.

M. F.

oskarżonego z art. 258 § 2 k.k.; art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 252 § 3 k.k.; art. 288 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k.

T. B. (1)

oskarżonego z art. 258 § 2 k.k.; art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 252

§ 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.; art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w G. i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych odnośnie wszystkich oskarżonych oraz obrońców oskarżonych D. W. i M. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt **IV K 266/12**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia z punktów IX, XVIII i XXI w części dotyczącej kar łącznych pozbawienia wolności oraz z punktu XXII o zaliczeniu na ich poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności
- podwyższa orzeczone kary: w punkcie II wobec D. W. do 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, w punkcie XI wobec M. F. do 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności oraz w punkcie XX wobec T. B. (1) do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,
- w punkcie XVII przyjmuje, że wymiar orzeczonej wobec M. F. kary grzywny wynosi 20 (dwadzieścia) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,
- w punkcie XXIII w miejsce kwoty 18.104,09 złotych (osiemnaście tysięcy sto cztery złote i dziewięć groszy) przyjmuje kwotę 16.571,10 złotych (szesnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy),
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 28.700 (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset) złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, przypisanym oskarżonym w punktach VIII i XVII,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 218.052 (dwieście osiemnaście tysięcy pięćdziesiąt dwa) złote tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej (...), przypisanym oskarżonym w punktach VII i XVI wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 26.000 (dwadzieścia sześć tysięcy) złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej (...), przypisanym oskarżonym w punktach VI i XV wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 130.197 (sto trzydzieści tysięcy sto dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej. (...), przypisanym oskarżonym w punktach VII i XVI wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 64.262 (sześćdziesiąt cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt dwa) złote tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej. (...), przypisanym oskarżonym w punktach VII i XVI wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń,
- na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone zaskarżonym wyrokiem:
- wobec D. W. w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII i wymierza mu karę łączną 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności,

- wobec M. F. w punktach X, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVI i XVII i wymierza mu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
- wobec T. B. (1) w punktach XIX i XX i wymierza mu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:
- D. W. od dnia 16.09.2011 roku do dnia 17.09.2014 roku,
- M. F. od dnia 16.09.2011 roku do dnia 05.03.2013 roku i od dnia 06.06.2013 roku do dnia 17.09.2014 roku,
- T. B. (1) od dnia 31.08.2011 roku do dnia 17.09.2014 roku,

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z siedzibą W. kwotę 600 zł. (sześćset złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w związku z udziałem w sprawie pełnomocnika,

IV. wymierza tytułem opłat za obie instancje oskarżonemu D. W. kwotę 21.600 zł. (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset złotych) oraz oskarżonemu M. F. kwotę 11.000 zł. (jedenaście tysięcy złotych), nadto obciąża każdego z nich 1/3 wydatków postępowania odwoławczego, a oskarżonego T. B. (1) zwalnia od opłaty za obie instancje i wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa;

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę:

1. **D. W.**, oskarżonego o to, że:

I. w okresie od marca 2011r. do 16.06.2011r. w G., T., S., S., W., M., G., S., R. i R. założył, a następnie kierował zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, mającą na celu popełnienie przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, wolności i mieniu,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 i 3 k.k.

II. w okresie od marca 2011r. do 16.09.2011r. w G. i M., posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną typu bojowego w postaci pistoletu dwulufowego tzw. (...) (kieszonkowy) kal. 9 mm marki (...) model (...) typu alarmowo-gazowego, produkcji niemieckiej z 1988r., przerobionego sposobem samodzielnym na pistolet zdolny do wystrzeliwania naboju scalonych kal. 38 wzoru (...) oraz broń palną typu alarmowo-gazowego w postaci pistoletu samopowtarzalnego kal. 9 mm K marki (...), model (...), produkcji niemieckiej po 1999r., a także 2 sztuki naboju scalonych kal. 38 mm (...) i 14 sztuk naboju bezpociskowych tzw. ślepych kal. 9x 22 mm wzoru (...) z ładunkami gazowymi (...) i (...) oraz rewolwer gazowy nieustalonego wzoru kaliber 9 mm,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.

III. w nocy 26/27.05.2011r. w T. gm. P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych, którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, po uprzednim nawierceniu otworu w ramie drzwi przeszklonych tarasowych oraz rozwierceniu ich zamka, usiłowali wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, przy użyciu których zamierzali dokonać kradzieży samochodu marki (...)

o nr (...) o wartości 45.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi niemożność sforsowania blokady zamka drzwi, uszkadzając je, czym wyrządzili szkodę w kwocie 1200,- zł na rzecz M. Z.,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IV. w nocy z 28/29.05.2011r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych, którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, po uprzednim nawierceniu czterech otworów w ramie drzwi przeszklonych tarasowych, usiłowali wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, przy użyciu których zamierzali dokonać kradzieży samochodu marki (...) model (...) o nr (...) wartości około 140.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi niemożność sforsowania okuć antywłamaniowych, uszkadzając je, czym wyrządzili szkodę w kwocie 1.500,- zł na rzecz J. S. (1),

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

V. w nocy z 01/02.06.2011r. w S. gm. P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych, którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, po uprzednim nawierceniu dwóch otworów w ramie drewnianych przeszklonych drzwi tarasowych, usiłowali wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, a następnie przy ich użyciu dokonać kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 82.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi na spłoszenie przez właścicielkę J. S. (2), wyrządzając wymienionej szkodę w wysokości w 4.000,- zł,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VI. w nocy z 02/03.06.2011r. w miejscowości W. k. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych, którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, po uprzednim nawierceniu trzech otworów w ramie przeszklonych drzwi balkonowych PCV, weszli do wnętrza pomieszczenia kuchennego, skąd zabrali kluczyki, przy użyciu których dokonali kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 19.000,- zł, czym działali na szkodę M. G. (1) oraz wyrządzili szkodę w wysokości 2.000,- zł rzecz M. S.,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VII. w okresie od 08.06.2011 r. do 16.06.2011 r. w G., M., G., S., R. i R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych, którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, dokonali porwania J. R., po czym pozbawiając wolności przetrzymywali ją przez okres ponad 7 dni w uprzednio wynajętym budynku w miejscowości M. gm. P. w charakterze zakładnika, celem zmuszenia R. R., poprzez skierowanie wobec niego gróźb zgwałcenia, pozbawienia życia i przestrzelenia kolana uprowadzonej, do określonego zachowania polegającego na przekazaniu kwoty 1.000.000,00 EUR w zamian za jej uwolnienie, w wyniku czego w dniu 15.06.2011r. doprowadzili R. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 527.000,- EUR tj. 2.078.119,10 zł, po czym w dniu 16.06.2011 r. w kompleksie leśnym w pobliżu miejscowości R., uwolnili J. R.,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

VIII. w dniu 16.06.2011r., w kompleksie leśnym przy trasie R.-P., tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych,

którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, dokonali zniszczenia samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 19.000,- zł, poprzez jego spalenie, czym działali na szkodę M. G. (1),

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IX. w dniu 16.06.2011r. w kompleksie leśnym w pobliżu miejscowości R. gm. R., tworząc z M. F. i T. B. (1) zorganizowaną grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, kierował na miejscu wykonaniem czynu zabronionego przez wymienionych, którzy działając z nim wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z uprzednio ustalonym podziałem ról, poprzez podpalenie samochodu m-ki (...) o nr rej. (...), sprowadzili bezpośrednie niebezpieczeństwo pożaru lasów zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.

X. w bliżej nieustalonym okresie czasu, nie później niż w czerwcu 2011r. w G., bez wymaganego pozwolenia posiadał broń palną w postaci pistoletu samopowtarzalnego m-ki (...) kal. 8 mm bez numeru identyfikacyjnego wraz z amunicją w ilości nie mniejszej niż pięć sztuk nabojów bezpociskowych tzw. ślepych kal. 8x20 mm typu gazowego firmy (...), które następnie przekazał R. S.,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.

XI. w okresie od marca do końca kwietnia 2011r. w T. i B. woj. (...) i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. F., czynił przygotowania do uprowadzenia Z. S. lub członków jego rodziny, w celu zmuszenia wyżej wymienionego lub innej osoby do określonego zachowania w ten sposób, że prowadził obserwację wymienionego i jego małżonki oraz miejsca ich zamieszkania, miejsca prowadzenia przez niego działalności gospodarczej i publicznej, przeszukiwał teren jego posesji i odpady wyrzucane przez pokrzywdzonego oraz zamontował w pobliżu jego miejsca zamieszkania kamery, przy użyciu których zamierzał prowadzić obserwacje jego domu oraz poszukiwał w pobliżu B. miejsc dogodnych do przekazania okupu i przetrzymywania uprowadzonej osoby,

tj. o przestępstwo z art. 252 § 3 k.k.

XII. w nocy 04.04.2011r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. F., rzucając kamieniami, dokonał uszkodzenia samochodu marki (...) o nr rej (...) w postaci wybicia wszystkich szyb, wgniecenia karoserii, przebicia dwóch opon oraz uszkodzenia innych elementów wyposażenia pojazdu w łącznej kwocie 16.383,79- zł na szkodę S. K., a nadto dokonał uszkodzenia mienia poprzez wybicie szyby w oknie zewnętrznym oraz lustro w szafie o wartości 1000,- zł na szkodę małżonków J. i R. W.,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

XIII. w nocy z 28/29.04.2003r w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. F. oraz inną ustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonał kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim wyważeniu okna na parterze wszedł do wnętrza budynku, skąd po penetracji pomieszczeń zabrał dwie kurtki puchowe, kurtkę skórzaną o łącznej wartości 1000,- zł, oraz portfel z zawartością dokumentu prawa jazdy i pieniędzy w kwocie 100 zł i 200 EUR o łącznej wartości 963,36 zł na szkodę T. B. (2), a nadto kluczyki przy użyciu których dokonał zaboru samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 170.000,- zł oraz samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 52.000,- zł wraz z dowodem rejestracyjnym, czym wyrządzili szkodę o łącznej wartości 222.000,- zł na rzecz (...) sp. z o.o. ,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

XIV. w dniu 14.04.2000r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. F., po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach kierowcy, wszedł do wnętrza radiowozu policyjnego m-ki (...), numer taktyczny (...), numer wewnętrzny (...), o wartości 24.000,- zł, zaparkowanego przed Komisariatem Policji (...) przy ul.

(...), po czym używając narzędzia typu łamacz uruchomił silnik pojazdu i dokonał jego kradzieży wraz ze znajdującymi się w nim trzema kompletami sprzętu pododdziału zwartego o wartości 735 zł, czym działał na szkodę Komendy Wojewódzkiej Policji w G.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

XV. w nocy z 16/17.11.1999r. w G. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. F. oraz inną ustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonał kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego przy (...), w ten sposób, że po uprzednim wycięciu kasetonu w drzwiach piwnicznych budynku wszedł do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy m-ki M. o wartości 2000,- zł, zegarek męski C. o wartości 2000,- zł, portfel z zawartością kart bankomatowych i pieniędzy w kwocie 6000zł oraz prawa jazdy i dowodu osobistego o łącznej wartości 10.000,- zł na szkodę J. S. (3), a nadto klucze do budynku i samochodu, przy użyciu których dokonał zaboru samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) wartości 260.000,- zł na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

XVI. w nocy 11.01.2000r. G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. F. oraz inną nieustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, po uprzednim nawierceniu otworu w drzwiach balkonowych, wszedł do wnętrza budynku przy ul. (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia kurtkę sportową o wartości 4.000,- zł, dokumenty w postaci paszportu, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) na szkodę J. Z., a także dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny samochodu m-ki (...) o nr rej. (...), a nadto kluczyki przy użyciu, których dokonał zaboru wyżej wymienionych pojazdów o łącznej wartości 120.000,- zł, na szkodę M. i J. małżonków Z.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

XVII. w bliżej nieustalonym okresie w 1999r., nie wcześniej niż 15.06.1999r. w G. okresie, działając wspólnie i w porozumieniu z M. F., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim upozorowaniu w dniu 15.06.1999r. kradzieży z włamaniem samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 100.000,- zł, dokonał demontażu elementów jego wyposażenia, które następnie sprzedał za pośrednictwem Serwisu (...), a następnie posługując się postanowieniem o umorzeniu dochodzenia w sprawie kradzieży z włamaniem wyżej wymienionego pojazdu, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 29.000,- zł (...) SA. Oddział w G., z tytułu odszkodowania za uszkodzenie samochodu,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

XVIII. w nocy z 16/17.12.1999r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. F. oraz inną nieustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, po uprzednim nawierceniu otworu w oknie, wszedł do wnętrza budynku przy ul. (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor m-ki S. typ (...) z ekranem 29 calowym, radiomagnetofon z odtwarzaczem CD m-ki P., dwie kurtki narciarskie m-ki K., aparat fotograficzny m-ki (...), walkaman m-ki P., złotą biżuterię w postaci trzech pierścionków, telefon bezprzewodowy m-ki P., pieniądze w kwocie 16.500,- zł, pilot do bramy o łącznej wartości 23.6000,- zł na szkodę E. K. i K. W., a nadto kluczyki przy użyciu których dokonał zaboru samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 170.000,- zł na szkodę (...) w G. i (...) o nr rej. (...) o wartości 94.000,- zł na szkodę E. K.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

2. **M. F.**, oskarżonego o to, że:

XIX. w okresie od marca 2011r. do 16.06.2011r. w G., T., S., S., W., M., G., S., R. i R. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, mającej na celu popełnienie przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, wolności i mieniu,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 k.k.

XX. w okresie od marca 2011r. do 16.09.2011r. w G. i M., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną typu bojowego w postaci pistoletu dwulufowego tzw. G. (kieszonkowy) kal. 9 mm marki N. model (...) typu alarmowo-gazowego, produkcji niemieckiej z 1988r., przerobionego sposobem samodzielnym na pistolet zdolny do wystrzeliwania naboju scalonych kal. 38 wzoru (...) oraz broń palną typu alarmowo-gazowego w postaci pistoletu samopowtarzalnego kal. 9 mm K marki W., model (...), produkcji niemieckiej po 1999r., a także 2 sztuki naboju scalonych kal. 38 mm (...) i 14 sztuk naboju bezpociskowych tzw. ślepych kal. 9x 22 mm wzoru (...) z ładunkami gazowymi (...) i (...) oraz rewolwer gazowy nieustalonego wzoru kaliber 9 mm,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.

XXI. w nocy 26/27.05.2011r. w T. gm. P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez nawiercenie otworu w ramie drzwi przeszklonych tarasowych oraz rozwierceniu ich zamka, usiłował wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, przy użyciu których zamierzał dokonać kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 45.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi niemożność sforsowania blokady zamka drzwi, uszkadzając je, czym wyrządził szkodę w wysokości 1200,- zł, na rzecz M. Z.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXII. w nocy z 28/29.05.2011r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez nawiercenie czterech otworów w ramie przeszklonych drzwi tarasowych, usiłował wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, przy użyciu których zamierzał dokonać kradzieży samochodu marki (...) model (...) o nr rej. (...) wartości około 140.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi niemożność sforsowania oku antywłamaniowych, uszkadzając je, czym wyrządził szkodę w wysokości 1.500,- zł na rzecz J. S. (1),

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXIII. w nocy z 01/02.06.2011r. w S. gm. P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez nawiercenie dwóch otworów w ramie drewnianych przeszklonych drzwi tarasowych, usiłował wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, a następnie przy ich dokonaniu kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 82.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na spłoszenie przez właścicielkę J. S. (2), wyrządzając wymienionej szkodę w wysokości w 4.000,- zł,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXIV. w nocy z 02/03.06.2011r. w miejscowości W. k. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, po uprzednim nawierceniu trzech otworów w ramie przeszklonych drzwi balkonowych PCV, wszedł do wnętrza pomieszczenia kuchennego, skąd zabrał kluczyki, przy użyciu których dokonał kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 19.000,- zł, czym działał na szkodę M. G. (1) oraz wyrządził szkodę w wysokości 2.000,- zł rzecz M. S.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXV. w okresie od 08.06.2011 r. do 16.06.2011 r. w G., M., G., S., R. i R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, dokonał porwania J. R., po czym pozbawiając wolności przetrzymywał ją przez okres ponad 7 dni w uprzednio wynajętym budynku w miejscowości M. gm. P. w charakterze zakładnika, celem zmuszenia R. R., poprzez skierowanie wobec niego gróźb zgwałcenia, pozbawienia życia i przestrzelenia kolana uprowadzonej, do określonego zachowania polegającego na przekazaniu kwoty 1.000.000,00 EUR w zamian za jej uwolnienie, w wyniku czego w dniu 15.06.2011r. doprowadził R. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 527.000,- EUR tj. 2.078.119,10 zł, po czym w dniu 16.06.2011 r. w kompleksie leśnym w pobliżu miejscowości R., uwolnił J. R.,

tj. o przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXVI. w dniu 16.06.2011r., w kompleksie leśnym przy trasie R.-P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, dokonał zniszczenia samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 19.000,- zł, poprzez jego spalenie, czym działał na szkodę M. G. (1),

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXVII. w dniu 16.06.2011r. w kompleksie leśnym w pobliżu miejscowości R. gm. R., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i T. B. (1), zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez podpalenie samochodu m-ki (...) o nr rej. (...), spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo pożaru lasów zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach,

tj. o przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.

XXVIII. w okresie od marca do końca kwietnia 2011r. w T. i B. woj. (...) i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. W., czynił przygotowania do uprowadzenia Z. S. lub członków jego rodziny, w celu zmuszenia wyżej wymienionego lub innej osoby do określonego zachowania w ten sposób, że prowadził obserwację wymienionego i jego małżonki oraz miejsca ich zamieszkania, miejsca prowadzenia przez niego działalności gospodarczej i publicznej, przeszukiwał teren jego posesji i odpady wyrzucane przez pokrzywdzonego oraz zamontował w pobliżu jego miejsca zamieszkania kamery, przy użyciu których zamierzał prowadzić obserwacje jego domu oraz poszukiwał w pobliżu B. miejsc dogodnych do przekazania okupu i przetrzymywania uprowadzonej osoby,

tj. o przestępstwo z art. 252 § 3 k.k.

XXIX. w nocy 04.04.2011r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z D. W., rzucając kamieniami, dokonał uszkodzenia samochodu marki (...) o nr rej. (...) w postaci wybicia wszystkich szyb, wgniecenia karoserii, przebicia dwóch opon oraz uszkodzenia innych elementów wyposażenia pojazdu w łącznej kwocie 16.383,79- zł na szkodę S. K., a nadto dokonał uszkodzenia mienia poprzez wybicie szyby w oknie zewnętrznym oraz lustro w szafie o wartości 1000,- zł na szkodę małżonków J. i R. W.,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

XXX. w nocy z 28/29.04.2003r w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. W. oraz inną ustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonał kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim wyważeniu okna na parterze wszedł do wnętrza budynku, skąd po penetracji pomieszczeń zabrał dwie kurtki puchowe, kurtkę skórzaną o łącznej wartości 1000,- zł, oraz portfel z zawartością dokumentu prawa jazdy i pieniędzy w kwocie 100 zł i 200 EUR o łącznej wartości 963,36 zł na szkodę T. B. (2), a nadto kluczyki przy użyciu których dokonał zaboru samochodu m-ki (...) o nr rej. (...)

o wartości 170.000,- zł oraz samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 52.000,- zł wraz z dowodem rejestracyjnym, czym wyrządził szkodę o łącznej wartości 222.000,- zł na rzecz (...) Sp. z o.o.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

XXXI. w dniu 14.04.2000r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. W., po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach kierowcy, wszedł do wnętrza radiowozu policyjnego m-ki (...), numer taktyczny (...), numer wewnętrzny (...), o wartości 24.000,- zł, zaparkowanego przed Komisariatem Policji (...) przy ul. (...), po czym używając narzędzia typu łamak uruchomił silnik pojazdu i dokonał jego kradzieży wraz ze znajdującymi się w nim trzema kompletami sprzętu pododdziału zwartego o wartości 735 zł, czym działał na szkodę Komendy Wojewódzkiej Policji w G.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

XXXII. w nocy z 16/17.11.1999r. w G. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. W. oraz inną ustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dokonał kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego przy (...), w ten sposób, że po uprzednim wycięciu kasetonu w drzwiach piwnicznych budynku wszedł do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy m-ki M. o wartości 2000,- zł, zegarek męski C. o wartości 2000,- zł, portfel z zawartością kart bankomatowych i pieniędzy w kwocie 6000zł oraz prawa jazdy i dowodu osobistego o łącznej wartości 10.000,- zł na szkodę J. S. (3), a nadto klucze do budynku i samochodu, przy użyciu których dokonał zaboru samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) wartości 260.000,- zł na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

XXXIII. w nocy 11.01.2000r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. W. oraz inną nieustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, po uprzednim nawierceniu otworu w drzwiach balkonowych, wszedł do wnętrza budynku przy ul. (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia kurtkę sportową o wartości 4.000,- zł, dokumenty w postaci paszportu, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) na szkodę J. Z., a także dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny samochodu m-ki (...) o nr rej. (...), a nadto kluczyki przy użyciu, których dokonał zaboru wyżej wymienionych pojazdów o łącznej wartości 120.000,- zł, na szkodę M. i J. małżonków Z.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

XXXIV. w bliżej nieustalonym okresie w 1999r., nie wcześniej niż 15.06.1999r. w G. okresie, działając wspólnie i w porozumieniu z D. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim upozorowaniu w dniu 15.06.1999r. kradzieży z włamaniem samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 100.000,- zł, dokonał demontażu elementów jego wyposażenia, które następnie sprzedał za pośrednictwem Serwisu (...), a następnie posługując się postanowieniem o umorzeniu dochodzenia w sprawie kradzieży z włamaniem wyżej wymienionego pojazdu, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 29.000,- zł (...) SA. Oddział w G., z tytułu odszkodowania za uszkodzenie samochodu,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

XXXV. w nocy z 16/17.12.1999r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. W. oraz inną nieustaloną osobą, wobec której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, po uprzednim nawierceniu otworu w oknie, wszedł do wnętrza budynku przy ul. (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia telewizor m-ki S. typ (...) z ekranem 29 calowym, radiomagnetofon z odtwarzaczem CD m-ki P., dwie kurtki narciarskie m-ki K., aparat fotograficzny m-ki O. (...), walkamn m-ki P., złotą biżuterię w postaci trzech pierścionków, telefonu bezprzewodowy m-ki P., pieniądze w kwocie 16.500,- zł, pilot do bramy o łącznej wartości 23.6000,- zł na szkodę E.

K. i K. W., a nadto kluczyki przy użyciu których dokonał zaboru samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 170.000,- zł na szkodę (...) w G. i (...) o nr rej. (...) o wartości 94.000,- zł na szkodę E. K.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

3. **T. B. (1)**, oskarżonego o to, że:

XXXVI. w okresie od marca 2011r. do 16.06.2011r. w G., T., S., S., W., M., G., S., R. i R. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, mającej na celu popełnienie przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, wolności i mieniu,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 k.k.

XXXVII. w okresie od marca 2011r. do 31.08.2011r. w G. i M., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną typu bojowego w postaci pistoletu dwulufowego tzw. G. (kieszonkowy) kal. 9 mm marki N. model (...) typu alarmowo-gazowego, produkcji niemieckiej z 1988r., przerobionego sposobem samodzielnym na pistolet zdolny do wystrzeliwania naboju scalonych kal. 38 wzoru S. oraz broń palną typu alarmowo-gazowego w postaci pistoletu samopowtarzalnego kal. 9 mm K marki W., model (...), produkcji niemieckiej po 1999r., a także 2 sztuki naboju scalonych kal. 38 mm (...) i 14 sztuk naboju bezpociskowych tzw. ślepych kal. 9x 22 mm wzoru (...) z ładunkami gazowymi (...) i (...) oraz rewolwer gazowy nieustalonego wzoru kaliber 9 mm,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.

XXXVIII. w nocy 26/27.05.2011r. w T. gm. P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez nawiercenie otworu w ramie drzwi przeszklonych tarasowych oraz rozwierceniu ich zamka, usiłował wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, przy użyciu których zamierzał dokonać kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 45.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi niemożność sforsowania blokady zamka drzwi, uszkadzając je, czym wyrządził szkodę w wysokości 1200,- zł, na rzecz M. Z.,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XXXIX. w nocy z 28/29.05.2011r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez nawiercenie czterech otworów w ramie przeszklonych drzwi tarasowych, usiłował wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, przy użyciu których zamierzał dokonać kradzieży samochodu marki (...) model (...) o nr rej. (...) wartości około 140.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi niemożność sforsowania okuć antywłamaniowych, uszkadzając je, czym wyrządził szkodę w wysokości 1.500,- zł na rzecz J. S. (1),

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XL. w nocy z 01/02.06.2011r. w S. gm. P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez nawiercenie dwóch otworów w ramie drewnianych przeszklonych drzwi tarasowych, usiłował wejść do wnętrza budynku i zabrać kluczyki, a następnie przy ich dokonać kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 82.000,- zł, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na spłoszenie przez właścicielkę J. S. (2), wyrządzając wymienionej szkodę w wysokości w 4.000,- zł,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XLI. w nocy z 02/03.06.2011r. w miejscowości W. k. S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie

z ustalonym podziałem ról, po uprzednim nawierceniu trzech otworów w ramie przeszklonych drzwi balkonowych PCV, wszedł do wnętrza pomieszczenia kuchennego, skąd zabrał kluczyki, przy użyciu których dokonał kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) o wartości 19.000,- zł, czym działał na szkodę M. G. (1) oraz wyrządził szkodę w wysokości 2.000,- zł rzecz M. S.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XLII. w okresie od 08.06.2011 r. do 16.06.2011 r. w G., M., G., S., R. i R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie z ustalonym podziałem ról, dokonał porwania J. R., po czym pozbawiając wolności przetrzymywał ją przez okres ponad 7 dni w uprzednio wynajętym budynku w miejscowości M. gm. P. w charakterze zakładnika, celem zmuszenia R. R., poprzez skierowanie wobec niego gróźb zgwałcenia, pozbawienia życia i przestrzelenia kolana uprowadzonej, do określonego zachowania polegającego na przekazaniu kwoty 1.000.000,00 EUR w zamian za jej uwolnienie, w wyniku czego w dniu 15.06.2011r. doprowadził R. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 527.000,- EUR tj. 2.078.119,10 zł, po czym w dniu 16.06.2011 r. w kompleksie leśnym w pobliżu miejscowości R., uwolnił J. R.,

tj. o przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XLIII. w dniu 16.06.2011r., w kompleksie leśnym przy trasie R.-P., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie z ustalonym podziałem ról, dokonał zniszczenia samochodu m-ki (...) o nr rej. (...) o wartości 19.000,- zł, poprzez jego spalenie, czym działał na szkodę M. G. (1),

tj. o z przestępstwo art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

XLIV. w dniu 16.06.2011r. w kompleksie leśnym w pobliżu miejscowości R. gm. R., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z D. W. i M. F., zgodnie z ustalonym podziałem ról, poprzez podpalenie samochodu m-ki (...) o nr rej. (...), sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo pożaru lasów zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach,

tj. o przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 03.10.2013 roku, sygn. akt IV K 266/12, Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł:

I. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, z tym ustaleniem ,iż oskarżony założył grupę przestępczą o charakterze zbrojnym, w skład której wchodził nadto M. F. i T. B. (1) i kierował nią w okresie od miesiąca maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku, czyn ten zakwalifikował z art. 258 § 2 i 3 k.k. i za to na mocy art. 258 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego zachowań opisanych w punktach II, III, IV, V, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia , z tym ustaleniem, iż zostały one podjęte w okresie od miesiąca maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w ramach działania grupy przestępczej określonej w punkcie I wyroku, przy czym ustalił nadto w odniesieniu do poszczególnych zachowań :

- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie II, iż oskarżony D. W. posiadał w okresie od maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku w ramach zorganizowanej grupy przestępczej broń palną typu alarmowo-gazowego w postaci pistoletu samopowtarzalnego kal. 9 mm K marki W., model (...), produkcji niemieckiej po 1999r., a także 2 sztuki naboju scalonych kal. 38 mm (...) i 14 sztuk naboju bezpociskowych tzw. ślepych kal. 9x 22 mm wzoru (...) z ładunkami gazowymi (...) i (...) oraz rewolwer gazowy koloru srebrnego , nieustalonego wzoru kaliber 9 mm;

- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie IV, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu J. S. (1) miała wartość 2500 zł;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie V, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu J. S. (2) miała wartość 1300 zł;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie VI, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu M. S. miała wartość 900 zł ;

wskazane powyżej zachowania opisane w punktach II , III , IV, V, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia potraktował jako jeden czyn zabroniony, który zakwalifikował z art. 263 § 2 k.k. w zb z art. 13 § 1 k.k. w zw z art. 279 § 1 k.k. w zb z art. 279 § 1 k.k. w zb z art. 252 § 1 k.k. w zb z art. 189 § 2 k.k. w zb z art. 282 k.k. w zb z art. 18 § 1 k.k. w zw z art. 288 § 1 k.k. w zb z art. 163 § 1 k.k. w zw z art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 12 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k., skazał oskarżonego na podstawie powołanych powyżej przepisów i za to przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 252 § 1 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k. w zw z art. 33 § 1 , 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 150 złotych.

III. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie X aktu oskarżenia i za to na mocy art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XI aktu oskarżenia i za to na mocy art. 252 § 3 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 150 złotych.

V. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XII aktu oskarżenia i za to na mocy art. 288 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XIII aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, iż czyn ten zakwalifikował z art. 279 § 1 k.k. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 150 złotych.

VII. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach XIV, XV, XVI i XVIII aktu oskarżenia, z tym uściśleniem, iż szkoda wskazana w punkcie XVIII aktu oskarżenia wynikła wskutek kradzieży z wnętrza domu ruchomości oraz pieniędzy wyniosła 23.600 zł, każdy z tych czynów zakwalifikował z art. 279 § 1 k.k., potraktował je jako ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 150 złotych.

VIII. Oskarżonego **D. W.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XVII aktu oskarżenia i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 150 złotych.

IX. Na mocy art. 85 k.k. w zw z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw z art. 33 § 3 k.k. w zw z art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzeczone w punktach II, IV, VI, VII i VIII kary jednostkowe grzywny i orzekł w stosunku do oskarżonego **D. W.** karę łączną 8 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 700 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 150 złotych.

X. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie XIX aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, iż oskarżony brał udział w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, w skład której wchodził nadto D. W. i T. B. (1)

w okresie od miesiąca maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku, czyn ten zakwalifikował z art. 258 § 2 k.k. i za to na mocy art. 258 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

XI. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego zachowań opisanych w punktach: XX – w części dotyczącej posiadania pistoletu marki W. oraz rewolweru gazowego koloru srebrnego, XXI, XXII, XXIII, XXIV, XXV, XXVI i XXVII aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, iż zostały one podjęte w okresie od miesiąca maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w ramach działania grupy przestępczej określonej w punkcie X wyroku, przy czym ustalił nadto w odniesieniu do poszczególnych zachowań:

- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XX, iż oskarżony M. F. posiadał w okresie od maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku w ramach zorganizowanej grupy przestępczej broń palną typu alarmowo-gazowego w postaci pistoletu samopowtarzalnego kal. 9 mm K marki W., model (...), produkcji niemieckiej po 1999r., a także 2 sztuki naboji scalonych kal. 38 mm (...) i 14 sztuk naboji bezpociskowych tzw. ślepych kal. 9x 22 mm wzoru (...) z ładunkami gazowymi (...) i (...) oraz rewolwer gazowy koloru srebrnego, nieustalonego wzoru kaliber 9 mm;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XXII, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu J. S. (1) miała wartość 2500 zł;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XXIII, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu J. S. (2) miała wartość 1300 zł;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XXIV, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu M. S. miała wartość 900 zł;

wskazane powyżej zachowania opisane w punktach XX (w wyżej określonej części), XXI, XXII, XXIII, XXIV, XXV, XXVI i XXVII aktu oskarżenia potraktował jako jeden czyn zabroniony, który zakwalifikował z art. 263 § 2 k.k. w zb z art. 13 § 1 k.k. w zw z art. 279 § 1 k.k. w zb z art. 279 § 1 k.k. w zb z art. 252 § 1 k.k. w zb z art. 189 § 2 k.k. w zb z art. 282 k.k. w zb z art. 288 § 1 k.k. w zb z art. 163 § 1 k.k. w zw z art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 12 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k., skazał oskarżonego na podstawie powołanych powyżej przepisów i za to przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 252 § 1 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 100 złotych.

XII. W zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu **M. F.** w punkcie XX aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w okresie od bliżej nie ustalonego dnia w miesiącu czerwcu 2011 roku – nie wcześniej niż od dnia 16.06.2011 roku do dnia 16.09.2011 roku posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną typu bojowego w postaci pistoletu dwulufowego tzw. G. (kieszonkowy) kal. 9 mm marki N. model (...) typu alarmowo-gazowego, produkcji niemieckiej z 1988r., przerobionego sposobem samodzielnym na pistolet zdolny do wystrzeliwania nabożyw scalonych kal. 38 wzoru S., czyn ten zakwalifikował z art. 263 § 2 k.k. i za to na mocy art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

XIII. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XXVIII aktu oskarżenia i za to na mocy art. 252 § 3 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 100 złotych.

XIV. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie XXIX aktu oskarżenia czynu i za to na mocy art. 288 § 1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

XV. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie XXX aktu oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, iż czyn ten zakwalifikował z art. 279 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw z art. 60 § 6 pkt 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

XVI. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach XXXI, XXXII, XXXIII i XXXV aktu oskarżenia, z tym uściśleniem, iż szkoda wskazana w punkcie XXXV aktu oskarżenia wynikała wskutek kradzieży z wnętrza domu ruchomości oraz pieniędzy wyniosła 23.600 zł, każdy z tych czynów zakwalifikował z art. 279 § 1 k.k., potraktował je jako ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw z art. 60 § 6 pkt 3 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

XVII. Oskarżonego **M. F.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XXXIV aktu oskarżenia i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 20 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 100 złotych.

XVIII. Na mocy art. 85 k.k. w zw z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 33 § 3 k.k. w zw z art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone w punktach X, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVI i XVII wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzeczone w punktach XI, XIII i XVII wyroku kary jednostkowe grzywny i orzekł w stosunku do oskarżonego **M. F.** karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 520 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 100 złotych.

XIX. Oskarżonego **T. B. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XXXVI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż oskarżony brał udział w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, w skład której wchodziłi nadto D. W. i M. F. w okresie od miesiąca maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku, czyn ten zakwalifikował z art. 258 § 2 k.k. i za to na mocy art. 258 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności.

XX. Oskarżonego **T. B. (1)** uznał za winnego zachowań opisanych w punktach XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII i XLIV aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, iż zostały one podjęte w okresie od miesiąca maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w ramach działania grupy przestępczej określonej w punkcie XIX wyroku, przy czym ustalili nadto w odniesieniu do poszczególnych zachowań:

- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XXXVII, iż oskarżony T. B. (1) posiadał w okresie od maja 2011 roku do dnia 16.06.2011 roku w ramach zorganizowanej grupy przestępczej broń palną typu alarmowo-gazowego w postaci pistoletu samopowtarzalnego kal. 9 mm K marki W., model (...), produkcji niemieckiej po 1999r., a także 2 sztuki naboji scalonych kal. 38 mm (...) i 14 sztuk naboji bezpociskowych tzw. ślepych kal. 9x 22 mm wzoru (...) z ładunkami gazowymi (...) i (...) oraz rewolwer gazowy koloru srebrnego, nieustalonego wzoru kaliber 9 mm;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XXXIX, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu J. S. (1) miała wartość 2500 zł;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XL, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu J. S. (2) miała wartość 1300 zł;
- w odniesieniu do zachowania opisanego w punkcie XLI, iż szkoda wynikła z nawiercenia otworów w drzwiach tarasowych w domu M. S. miała wartość 900 zł;

wskazane powyżej zachowania opisane w punktach XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL, XLI, XLII, XLIII i XLIV aktu oskarżenia potraktował jako jeden czyn zabroniony, który zakwalifikował z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb z art. 279 § 1 k.k. w zb z art. 252 § 1 k.k. w zb z art. 189 § 2 k.k. w zb z art. 282 k.k. w zb z art. 288 § 1 k.k. w zb z art. 163 § 1 k.k. w zw z art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 12 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k., skazał oskarżonego na podstawie powołanych powyżej przepisów i za to przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 252 § 1 k.k. w zw z art. 65 § 1 k.k. w zw z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając jedną stawkę dzienną na kwotę 50 złotych.

XXI. Na mocy art. 85 k.k. w zw z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w punktach XIX i XX wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł w stosunku do oskarżonego **T. B. (1)** karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

XXII. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych w punktach IX, XVIII i XXI wyroku kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: D. W. od dnia 16.09.2011 roku do dnia 03.10.2013 roku, M. F. od dnia 16.09.2011 roku do dnia 05.03.2013 roku i od dnia 06.06.2013 roku do dnia 03.10.2013 roku oraz T. B. (1) od dnia 31.08.2011 roku do dnia 03.10.2013 roku.

XXIII. Na mocy art. 46 § 1 k.k. z tytułu skazania za przestępstwo ciągle przypisane oskarżonym D. W. w punkcie II wyroku, M. F. w punkcie XI wyroku oraz T. B. (1) w punkcie XX wyroku orzekł obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych zachowaniami wchodzącymi w skład przedmiotowego przestępstwa ciągłego w następujący sposób:

- w zakresie działania na szkodę J. S. (1) orzekł w stosunku do oskarżonych D. W., M. F. i T. B. (1) solidarnie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części, w jakiej szkoda została pokryta przez zakład ubezpieczeń, poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 1000 złotych;
- w zakresie działania na szkodę M. G. (1) orzekł w stosunku do oskarżonych D. W., M. F. i T. B. (1) solidarnie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. G. (1) kwoty 19 000 złotych;
- w zakresie działania na szkodę R. R. orzekł obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części w sposób następujący: w stosunku do oskarżonych D. W., M. F. i T. B. (1) solidarnie obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego R. R. kwoty 7 806,69 złotych stanowiącej koszt powrotu pokrzywdzonego do Polski oraz kwoty 18 104,09 złotych stanowiącej równowartość utraconych przez pokrzywdzonego korzyści w postaci odsetek należnych z tytułu ustanowienia lokat bankowych zerwanych w związku z koniecznością uiszczenia okupu, nadto w stosunku do oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego R. R. kwoty 688 554,90 złotych stanowiącej równowartość kwoty 172 700 euro (przyjmując kurs 1 euro w wysokości 3,987 złotych) jako nieodzyskanej przez pokrzywdzonego części okupu przekazanego w zamian za uwolnienie J. R.; nadto tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądził od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego R. R. następujące kwoty: od D. W. kwotę 20 000 złotych, od M. F. kwotę 10 000 złotych oraz od T. B. (1) kwotę 5000 złotych.

XXIV. Na mocy art. 46 § 2 k.k. w zw z art. 48 k.k. z tytułu skazania za przestępstwo ciągle, obejmujące działanie na szkodę J. R., a przypisane oskarżonym : D. W. w punkcie II wyroku, M. F. w punkcie XI wyroku oraz T. B. (1) w punkcie XX wyroku, orzekł w stosunku do każdego z oskarżonych środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej w następującej wysokości: w kwocie 50 000 złotych od oskarżonego D. W., w kwocie 30 000 złotych od oskarżonego M. F. oraz w kwocie 20 000 złotych od T. B. (1).

XXV. Na mocy art. 46 § 1 k.k. z tytułu skazania za przestępstwo przypisane D. W. w punkcie V wyroku oraz M. F. w punkcie XIV wyroku orzekł w stosunku do oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przedmiotowym przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz J. i R. W. kwoty 1000 złotych.

XXVI. Na mocy art. 46 § 1 k.k. z tytułu skazania za ciąg przestępstw przypisany D. W. w punkcie VII wyroku oraz M. F. w punkcie XVI wyroku orzekł w stosunku do oskarżonych D. W. i M. F. obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami wchodzącymi w skład przypisanego im ciągu przestępstw w następujący sposób:

- poprzez zapłatę przez D. W. i M. F. solidarnie na rzecz KWP w G. kwoty 24.735 zł stanowiącej równowartość spalonego radiowozu oraz znajdującego się w nim sprzętu,
- poprzez zapłatę przez każdego z oskarżonych na rzecz J. S. (3) kwot po 3.333,33 złotych jako równowartości 1/3 części wartości pieniędzy oraz ruchomości skradzionych z wnętrza domu;

- poprzez zapłatę przez każdego z oskarżonych na rzecz E. K. i K. W. kwot po 6533,33 złotych złotych jako równowartości 1/3 części wartości pieniędzy i ruchomości skradzionych z wnętrza domu w zakresie w jakim szkoda ta nie została pokryta przez zakład ubezpieczeń.

XXVII. na mocy art. 39 pkt 8 k.k. w zw z art. 50 k.k. orzekł wobec oskarżonych D. W., M. F. oraz T. B. (1) środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego trzykrotne ogłoszenie w Gazecie (...), (...) i R. oraz na stronie internetowej (...).

XXVIII. Na mocy art. 70 k.p.k. w zw z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie powództwa cywilnego złożonego przez pokrzywdzonych K. W., E. K. oraz Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w G., reprezentowane przez prezesa zarządu K. W. .

XXIX. Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw z art. 627 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k., art. 1, 2 ust. 1 pkt 6 , art. 3 ust. 1, art. 6 , art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. na rzecz Skarbu Państwa opłaty w kwotach: od D. W. 21 600 złotych, od M. F. 11 000 zł i obciążył ich pozostałymi kosztami procesu, w tym kosztem udziału w sprawie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. R. adwokata J. K. (1) w wysokości 2 066,40 złotych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w osobie adwokata I. S. w kwocie 738 złotych; oskarżonego T. B. (1) zwolnił od opłaty a kosztami procesu w części dotyczącej tego oskarżonego obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator, obrońcy oskarżonych D. W. i M. F. oraz pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych R. R., J. R. oraz (...) SA z siedzibą w W..

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych D. W., M. F. i T. B. (1) w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając:

- rażąco niewspółmierność kar pozbawienia wolności, to jest wobec:
- oskarżonego D. W. w pkt II orzeczenia poprzez wymierzenie jednostkowej kary 6 lat pozbawienia wolności za popełnienie czynów zarzucanych mu w pkt II – IX aktu oskarżenia,
- oskarżonego M. F. w pkt XI orzeczenia poprzez wymierzenie jednostkowej kary 5 lat pozbawienia wolności za popełnienie czynów zarzucanych mu w pkt XXI – XXVII aktu oskarżenia,
- oskarżonego T. B. (1) w pkt XX orzeczenia poprzez wymierzenie jednostkowej kary 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie czynów zarzucanych mu w pkt XXXVII – XLIII aktu oskarżenia,

podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności rażąco wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im czynów wynikającego z rodzaju naruszonych dóbr, skali działalności przestępczej, motywacji działania wynika, iż dla spełnienia celów wychowawczych i zapobiegawczych kar oraz ich społecznego oddziaływania konieczne jest orzeczenie wobec wyżej wymienionych kar surowszych;

- rażąco niewspółmierność kar łącznych pozbawienia wolności, to jest wobec:
- oskarżonego D. W. w pkt IX orzeczenia poprzez wymierzenie kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności,
- oskarżonego M. F. w pkt XVIII orzeczenia poprzez wymierzenie kary łącznej 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- oskarżonego T. B. (1) w pkt XXII orzeczenia poprzez wymierzenie kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności,

podczas gdy dyrektywy wymiaru kary zawarte w treści art. 86 k.k. umożliwiały wymierzenie kar surowszych.

- niezastosowanie wobec oskarżonych D. W., M. F. i T. B. (1) środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych, podczas gdy oskarżeni popełnili przestępstwa opisane w punktach II, XI i XX wyroku w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie II w części dotyczącej rozstrzygnięcia o jednostkowej karze pozbawienia wolności poprzez wymierzenie D. W. na podstawie powołanych w tym punkcie przepisów kary 8 lat pozbawienia wolności,
- w punkcie IX wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności przez wymierzenie oskarżonemu D. W. na podstawie powołanych w tym punkcie przepisów kary łącznej 11 lat pozbawienia wolności,
- w punkcie XI wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o jednostkowej karze pozbawienia wolności poprzez wymierzenie M. F. na podstawie powołanych w tym punkcie przepisów kary 6 lat pozbawienia wolności,
- w punkcie XVIII wyroku poprzez wymierzenie M. F. na podstawie powołanych w tym punkcie przepisów kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności,
- w punkcie XX wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o jednostkowej karze pozbawienia wolności poprzez wymierzenie T. B. (1) na podstawie powołanych w tym punkcie przepisów kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności,
- w punkcie XXI wyroku poprzez wymierzenie T. B. (1) na podstawie powołanych w tym punkcie przepisów kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności,

a nadto:

- orzeczenie wobec D. W., na podstawie art. 39 pkt 1 k.k. w zw. z art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 i 2 k.k. środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 8 lat,
- orzeczenie wobec M. F., na podstawie art. 39 pkt 1 k.k. w zw. z art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 i 2 k.k. środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 6 lat,
- orzeczenie wobec T. B. (1), na podstawie art. 39 pkt 1 k.k. w zw. z art. 40 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 i 2 k.k. środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

Obrońca oskarżonego D. W. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia i polegała na tym, iż Sąd nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, tj. pominął dowód z oświadczeń oskarżonego przedłożonych na przedostatnim terminie rozprawy, z których treści wynika, iż oskarżony M. F. pomawiał w toku przesłuchań oskarżonego D. W.,
- obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia polegający na tym, iż błędnie ustalono wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. F., co doprowadziło do uznania za niewiarygodne obszernych wyjaśnień oskarżonego D. W., złożonych dobrowolnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego,

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 60 § 3 k.k. poprzez niezastosowanie dobrodziejstwa tej instytucji w stosunku do oskarżonego D. W., podczas gdy ujawnił on w toku wielogodzinnych kilkunastu przesłuchań, wobec organu powołanego do ścigania przestępstw, informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności ich popełnienia,
- rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy Prokuratura w toku postępowania przygotowawczego oraz jurysdykcyjnego zapewniała o tym, iż konsekwencją zastosowania dobrodziejstwa instytucji z art. 60 § 3 k.k. będzie wnoszenie przez organy ścigania o wymierzenie kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż przyznanie się do winy oskarżonego może stanowić wyłączną podstawę do jej stwierdzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w związku z nierozpoznaniem całości okoliczności faktycznych mogących stanowić podstawę orzeczenia (art. 410 k.p.k.), ewentualnie o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego M. F. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- 1) obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 60 § 3 k.k., polegającą na niezastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary w odniesieniu do czynów przypisanych mu w pkt X, XI, XII, XIII, XIV i XVII zaskarżonego wyroku, mimo wypełnienia ustawowych przesłanek,
- 2) obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k., polegającą na orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody w sposób zróżnicowany wobec wybranych sprawców,
- 3) obrazę przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na niewłaściwej ocenie dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego M. F., wyrażającą się w częściowym uznaniu ich za niewiarygodne, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez niezastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary,
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że jedynie M. F. dopuścił się czynu opisanego w pkt XII zaskarżonego wyroku,
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że M. F. i D. W. podjęli część okupu w nocy z 22 na 23 czerwca 2011 r.,
- 6) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. F. do jego roli w postępowaniu, zachowania po popełnieniu przestępstwa oraz kar orzekanych w podobnych sprawach,
- 7) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary grzywny w stosunku do możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
- ewentualnie o:

- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stosowne obniżenie wymierzonych oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności, a co za tym idzie również kary łącznej,
- 3) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dostosowanie orzeczonych kar grzywny do możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego,
- 4) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez prawidłowe orzeczenie obowiązku naprawienia szkody.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. R. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając:

- 1) rażąco obrazę prawa materialnego, polegającą na niezastosowaniu przy wymiarze kary orzeczonej wobec każdego z oskarżonych dyrektywy z art. 53 § 2 k.k., która przewiduje – między innymi – uwzględnienie rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, czego Sąd Okręgowy nie uczynił,
- 2) rażąco obrazę prawa materialnego, polegającą na niezastosowaniu – błędnym zastosowaniu art. 55 k.k. poprzez przyjęcie za okoliczność łagodzącą w stosunku do każdego z oskarżonych faktu, iż CBS odzyskało i zwróciło część okupu pokrzywdzonemu,
- 3) rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia – art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:
 - a) ukształtowanie przekonań składu orzekającego na podstawie jedynie części, a nie całości materiału dowodowego (...) z uwagi na niezapoznanie się przez cały skład sędziowski z aktami z klauzulą „poufne”, a także pobieżne, wybiórcze zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym,
 - b) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, niezastosowanie zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania w przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom T. B. (1) w zakresie, w jakim wskazał on, iż zaniechał prób podejmowania okupu od 16 czerwca (co w dalszej części uznane zostało za okoliczność łagodzącą), a jak wynika z materiału dowodowego próby takie podejmował,
 - c) nieuwzględnienie przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań J., R., K. R., które w sposób jednoznaczny wskazują, iż separacja małżonków R. jest wynikiem porwania J. R., a jedynie przyjęcie wniosku odmiennego, nie popartego żadnym dowodem czy też wskazaniem podstawy takiego wniosku,
 - d) nieprzeprowadzenie wnikliwej analizy dowodu z zeznań R. R., poprzez przyjęcie, iż nie testował on maszyny drukarskiej w firmie (...), gdy z jego zeznań wynika, iż prezentacja maszyny odbyła się – co miało istotne znaczenie przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody,
- 4) rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia – art. 167 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k. oraz błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:
 - a) zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii celem ustalenia wiarygodności zeznań J. R. (wystąpienia syndromu sztokholmskiego), gdy okoliczności sprawy uzasadniały przeprowadzenie takiego dowodu z urzędu, a którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości,
 - b) zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii celem ustalenia czy u pokrzywdzonego R. R. wystąpił trwały rozstrój zdrowia spowodowany przeżyciami psychicznymi, a w miejsce tego dowodu bezpodstawne, arbitralne przyjęcie, iż u pokrzywdzonego trwały rozstrój zdrowia nie wystąpił,
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez:

a) błędne przyjęcie okresu, w którym istniała zorganizowana grupa przestępcza o charakterze zbrojnym założona przez D. W., co miało wpływ na wymiar kary,

b) błędne przyjęcie okoliczności łagodzących, z jednoczesnym pominięciem okoliczności obciążających,

6) rażąco niewspółmierność (łagodność) orzeczonej wobec każdego z oskarżonych kary jednostkowej jak i kary łącznej, w stosunku do wysokiego stopnia winy i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych im czynów, przy nadaniu nadmiernego znaczenia okolicznościom łagodzącym i równoczesnym niedostatecznym uwzględnieniu szeregu okoliczności obciążających, co doprowadziło do wymierzenia kary rażąco niskiej i nie spełniającej należycie funkcji kary.

Apelujący wniósł na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. o przeprowadzenie dowodu z dokumentu z dnia 2 grudnia 2013 roku na okoliczność wskazaną w punkcie 3a apelacji.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez podwyższenie wymiaru kary zarówno jednostkowej jak i łącznej.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. R. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych w części dotyczącej wymiaru kary, zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego:

1) w postaci art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niezapoznanie się z całością akt sprawy – w tym wypadku objętych klauzulą tajności – przez wszystkich członków składu orzekającego, co mogło mieć istotny wpływ na wymiar kary,

2) w postaci art. 396 § 1 w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim zapoznanie się z aktami rozpoznawanej sprawy przez członków składu orzekającego nie stanowi ich oględzin, a co za tym idzie nie może zostać dokonane wyłącznie przez wyznaczonego sędziego – w tym wypadku przewodniczącego składu,

II. rażąco niewspółmierność kary w postaci:

1) orzeczenia w stosunku do oskarżonego D. W. kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 252 § 1 k.k. oraz kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sam czyn z art. 252 § 1 k.k. jest nacechowany daleko posuniętą, znaczną społeczną szkodliwością, a sam fakt skruchy i przeproszenia pokrzywdzonej, w sytuacji gdy mieli możliwość odstąpienia od porwania/ przetrzymywania i uzyskania okupu, winien mieć charakter wyłącznie marginalny,

2) orzeczenia w stosunku do oskarżonego M. F. kary 5 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 252 § 1 k.k. oraz kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy:

a) sam czyn z art. 252 § 1 k.k. jest nacechowany daleko posuniętą, znaczną społeczną szkodliwością,

b) fakt, iż pokrzywdzona uznała, iż oskarżony zachowywał się w stosunku do niej „odpowiednio” może wskazywać wyłącznie na przejaw „syndromu sztokholmskiego”,

c) fakt skruchy i przeproszenia pokrzywdzonej przez oskarżonego, w sytuacji gdy miał on możliwość odstąpienia od porwania/ przetrzymywania i uzyskania okupu, jak i pomoc w ucieczce/ skróceniu cierpień, winny mieć charakter wyłącznie marginalny,

3) orzeczenia w stosunku do oskarżonego T. B. (1) kary 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 252 § 1 k.k. oraz kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy:

- a) sam czyn z art. 252 § 1 k.k. jest nacechowany daleko posuniętą, znaczną społeczną szkodliwością,
- b) fakt, iż pokrzywdzona uznała, iż oskarżony zachowywał się w stosunku do niej „odpowiednio” może wskazywać wyłącznie na przejaw „syndromu sztokholmskiego”,
- c) fakt skruchy i przeproszenia pokrzywdzonej przez oskarżonego, w sytuacji gdy miał on możliwość odstąpienia od porwania/ przetrzymywania i uzyskania okupu, jak i pomoc w ucieczce/ skróceniu cierpień, winny mieć charakter wyłącznie marginalny.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie, w jakim cały skład orzekający winien zapoznać się z całością materiału zgromadzonego w sprawie, a w szczególności z aktami tajnymi,

względnie

2) zmianę wyroku poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonych kary pozbawienia wolności surowszej, aniżeli orzeczonej przez Sąd I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych D. W. i M. F. w części dotyczącej orzeczenia o środkach karnych przez nieuwzględnienie w pełnym zakresie wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonych zgodnie z wnioskiem oskarżyciela posiłkowego, tj. w związku z popełnieniem czynów określonych w pkt XVII, XV, XIII, XVIII aktu oskarżenia w odniesieniu do D. W. i w pkt XXXIV, XXXII, XXX, XXXV w odniesieniu do M. F.. Apelująca zarzuciła orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż:

- nie można ustalić dokładnej wysokości kwot odszkodowania uzyskanego z tytułu kradzieży samochodu marki (...) o nr rej. (...) i samochodu marki (...) o nr rej. (...), objętych zarzutami wskazanymi w pkt XVIII i XXXV aktu oskarżenia, podczas gdy z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż oskarżyciel posiłkowy wypłacił w związku z kradzieżą z włamaniem i zaborem samochodu marki (...) o nr rej. (...) kwotę 130.197 zł., a w związku z kradzieżą z włamaniem i zaborem samochodu marki (...) o nr rej. (...) kwotę 64.262 zł.,
- iż samochód (...) nr rej. (...) wskazany w zarzucie XIII i XXX aktu oskarżenia nie posiadał uszkodzeń, podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż oskarżyciel posiłkowy na skutek zdarzenia opisanego w w/ w zarzutach wypłacił odszkodowanie w kwocie 1.350 zł. za uszkodzoną stacyjkę w samochodzie,

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 k.k. przez zaniechanie orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody na rzecz oskarżyciela posiłkowego zgodnie z wnioskiem, pomimo dokonania ustaleń faktycznych przez Sąd odnośnie wysokości wypłaconych przez oskarżyciela posiłkowego szkód,

3) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. przez niewskazanie i niewyjaśnienie nieuwzględnienia wniosku o orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1) zmianę wyroku w stosunku do oskarżonych D. W. i M. F. poprzez nałożenie na nich obowiązku naprawienia szkody na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. zgodnie z wnioskami oskarżyciela posiłkowego w tym zakresie, złożonymi w toku postępowania przed Sądem I instancji,

ewentualnie o

2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelacje prokuratora oraz pełnomocników oskarżycieli posiłkowych J. R. i R. R., obrońca oskarżonego T. B. (1) wniósł o ich nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadne w znacznej części okazały się apelacje prokuratora i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, zaś apelacje obrońców oskarżonych D. W. i M. F. nie zasługiwały na uwzględnienie.

I.

motywy częściowej zmiany zaskarżonego wyroku

1. uzasadnienie podwyższenia kar jednostkowych i kar łącznych pozbawienia wolności.

Zasadnymi okazały się podnoszone w apelacjach oskarżyciela publicznego i oskarżycieli posiłkowych zarzuty orzeczenia wobec oskarżonych rażąco niewspółmiernie łagodnych kar pozbawienia wolności.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego rodzaju dysproporcja w niniejszej sprawie zachodzi, na co słusznie wskazali w apelacjach prokurator i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych J. R. i R. R..

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań Sąd Apelacyjny zastrzega, że o podwyższeniu orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności orzekł uwzględniając treść przepisu art. 454 § 2 k.p.k., tj. nie zmieniając ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Oznacza to aprobatę dla katalogu ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążających i łagodzących, wskazanych na s. 399 – 412 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że sąd meriti prawidłowo przyjął, iż główną okolicznością obciążającą w przypadku czynu ciągłego w postaci szeregu zachowań, związanych z uprowadzeniem J. R., jest znaczny stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa. Należy jednak wyrazić pogląd, że prawidłowość tych ustaleń nie przełożyła się odpowiednio na orzeczenie o karze pozbawienia wolności. Należy zgodzić się z apelującymi oskarżycielami, że w następstwie tego uchybienia zachodzi oczywista i rażąca dysproporcja między stopniem społecznej szkodliwości przypisanych czynów a wymiarem orzeczonej za nie kary. Na poparcie tej oceny należy przywołać następujące argumenty.

Sąd Okręgowy ma rację, że o znacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu zdecydował w omawianym przypadku charakter dóbr prawnych naruszonych przestępstwem, rozmiary grożącej i wyrządzonej szkody oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu, a więc okoliczności przewidziane w art. 115 § 2 k.k.

Orzeczone wobec oskarżonych w punktach II, XI i XX zaskarżonego wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności są rażąco niewspółmiernie łagodne przede wszystkim dlatego, że pomimo powołania się przez Sąd Okręgowy na wielość zachowań, składających się na przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego, organ ten nie wyciągnął z tego faktu odpowiednich wniosków w zakresie wymiaru kary. Należy bowiem podkreślić, że na przypisane we wskazanych wyżej punktach przestępstwa, składało się w istocie aż osiem zachowań, z których każde mogłoby potencjalnie stanowić odrębny czyn zabroniony. Oto bowiem oskarżeni, realizując główny zamiar, dopuścili się nielegalnego posiadania broni i amunicji, trzech usiłowań i jednego dokonania kradzieży z włamaniem pojazdów, uprowadzenia J. R. w zbiegu z pozbawieniem jej wolności i wymuszeniem rozbójniczym, wreszcie zniszczenia (spalenia) samochodu i sprowadzenia bezpośredniego zagrożenia pożarem lasu. Takiej treści ustalenia nakazywały ocenę, że orzeczone kary winny odzwierciedlać nie tylko i wyłącznie społeczną szkodliwość samego aktu uprowadzenia dla okupu i pozbawienia wolności, lecz również fakt naruszenia przez oskarżonych istotnych dóbr prawem chronionych niejako „pod drodze” do popełnienia głównego z planowanych czynów, jak również po jego dokonaniu, celem zatarcia śladów przestępstwa.

W obrębie oceny stopnia społecznej szkodliwości omawianych w tym miejscu czynów, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że na niekorzyść oskarżonych przemawiają sposób i okoliczności ich popełnienia. Ustalony przez sąd meriti, zaplanowany i zorganizowany modus operandi był jednak tego rodzaju, że przemawiał – w ocenie sądu odwoławczego – za orzeczeniem znacznie surowszych kar. W istocie bowiem oskarżeni, przygotowując się w sposób ponadprzeciętnie staranny, drobiazgowy i czasochłonny do popełnienia przestępstwa, a zarazem podejmując szereg działań utrudniających ich ujęcie, wykazali się daleko idącym profesjonalizmem w zakresie przyjętego sposobu działania. Zatem in concreto akcja przestępcza już ze swojej istoty zakładała podjęcie wszelkich możliwych działań, mających zapewnić jej powodzenie, co wyrażało się drobiazgowym przygotowaniem teoretycznym (ustalenia o lekturze książek z zakresu kryminalistyki) i praktycznym (wyposażenie w różny sprzęt, obserwacja ofiary i podział ról, wynajęcie i przygotowanie domu, kradzież i przygotowanie pojazdu oraz szereg innych). Oczywiście jest, że dokonanie tych ustaleń winno znaleźć stosowne odzwierciedlenie w wymiarze kary, albowiem wyrażał się w nich znaczny stopień społecznej szkodliwości, wynikający z podjęcia przez oskarżonych wielu ustalonych przez sąd meriti działań, zmierzających do zapewnienia optymalnych warunków powodzenia akcji przestępczej.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że okolicznością przemawiającą za uznaniem stopnia społecznej szkodliwości czynu za znaczny, jest rozmiar grożącej i wyrządzonej szkody. Przypomnienia wymaga, że oskarżeni żądali okupu w kwocie 1.000.000 euro, przy czym T. B. (1) był przekonany, iż wysokość żądania to 500.000 zł. Nieodzyskana część okupu wyniosła 172.700 euro (688.554,90 zł.). W ocenie sądu ad quem ustalenia te przemawiały za podwyższeniem kar pozbawienia wolności ze względu na skalę, jaką należy mierzyć działania przestępcze, stanowiące zamach na – między innymi – mienie we wskazanych rozmiarach. Mamy bowiem w tym przypadku do czynienia bądź z z mieniem wielkiej wartości w rozumieniu art. 115 § 6 k.k. (w stosunku do D. W. i M. F.) bądź z mieniem znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 k.k. (w stosunku do T. B. (1)). Tym samym, skoro nawet z punktu widzenia kryteriów przyjętych przez Ustawodawcę, wysokość grożącej i wyrządzonej szkody była na tyle znaczna, to uzasadnionym było sięgnięcie po adekwatnie surową karę pozbawienia wolności. Należy podkreślić, że powyższe, przewidziane w art. 115 § 5 i 6 k.k. rodzaje wartości mienia, nie stanowiły w tym wypadku znamion przypisanego czynu, a przepis ten przywołano – podobnie jak uczynił to sąd a quo – jedynie w celu zobrazowania skali akcji przestępczej.

Należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że istotną okolicznością obciążającą jest fakt traktowania przez oskarżonych przestępstwa jako sposobu zdobycia pieniędzy w związku z trudnościami finansowymi. Z treści art. 53 § 2 k.k. wynika bowiem dyrektywa uwzględniania przy wymiarze kary motywacji sprawcy przestępstwa, a w niniejszej sprawie sprowadzała się ona do osiągnięcia korzyści majątkowej. Pomimo dostrzeżenia powyższej okoliczności obciążającej, sąd a quo niedostatecznie uwzględnił jej wpływ na wymiar kary. Jakkolwiek bowiem organ ten odnotował rozmiary spodziewanej i osiągniętej przez oskarżonych korzyści, odwołując się przy tym do art. 115 § 5 i 6 k.k., to jednak nie przełożyło się to na wymiar kary. Tymczasem należy wyrazić ocenę, iż skala korzyści, którą spodziewali się uzyskać oskarżeni dowodzi, że ich motywacja była szczególnie naganna, obejmując kwoty, znacznie przekraczające ich zadłużenie lub nawet bieżące potrzeby.

Ustalając, iż oskarżeni swoim zachowaniem okazali lekceważenie dla porządku prawnego i powszechnie obowiązujących norm moralnych, Sąd Okręgowy trafnie ocenił ich zachowanie, należące do dyrektyw przewidzianych treścią art. 53 § 2 k.k. Również jednak i w tym wypadku prawidłowe ustalenia organu pierwszej instancji nie znalazły odpowiedniego odzwierciedlenia w wymiarze kary. Tymczasem należało uznać, że oskarżeni, nadając zdecydowany priorytet realizacji własnych celów kosztem naruszenia porządku prawnego i reguł moralnych, uczynili z takiej postawy sposób na życie, niemal zawodowo poświęcając się przygotowaniom i realizacji przestępstwa. Innymi słowy – oskarżeni funkcjonowali niejako obok porządku prawnego i norm obowiązujących w społeczeństwie, czyniąc zasadę z ignorowania tych reguł.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż okolicznościami obciążającymi w przypadku D. W. są w szczególności naruszenie przez niego zasad dobrosąsiedzkich (uprowadzenie osoby znajomej) oraz osiągnięcie największej korzyści z przestępstwa (oprócz kwoty 50.000 euro uzyskał spłatę długów ze strony M. F.). Mimo oczywistej prawidłowości, ustalenia te nie przełożyły się w sposób wystarczający na wymiar orzeczonej wobec D. W. kary pozbawienia wolności.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny prezentuje stanowisko, zgodnie z którym ilość i rodzaj ustalonych prawidłowo przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążających, podważyły zasadność orzeczenia wobec D. W. za czyn ciągły, obejmujący m. in. uprowadzenie J. R., kary 6 lat pozbawienia wolności, tj. w wymiarze nieco ponad 1/3 ustawowego zagrożenia. Taka kara musiała zostać uznana za rażąco niewspółmiernie łagodną już chociażby ze względu na skalę społecznej szkodliwości czynu, wynikającą z oceny o wielości naruszonych lub zagrożonych dóbr prawem chronionych, o ponadprzeciętnych rozmiarach wyrządzonej lub grożącej szkody oraz o niespotykaniu przemyślanym, zaplanowanym, przygotowanym i zorganizowanym sposobie, jak i o okolicznościach popełnienia czynu.

Również kara pozbawienia wolności orzeczona wobec M. F. razi zbytnią łagodnością. Pomimo, że oskarżonego tego nie dotyczyła część spośród okoliczności obciążających (w przeciwieństwie do D. W. nie pełnił on nadrzędnej roli w realizacji przestępstwa), to jednak w sytuacji, gdy przypisano mu rolę „prawej ręki” D. W., w tym udział w przestępstwie od początku jego planowania oraz daleko idące porozumienie z przywódcą grupy przestępczej (zob. ustalenia o planie oszukania T. B. (1) przy podziale okupu oraz o wspólnym ukrywaniu się oskarżonych i planowaniu kolejnego porwania), niezasadną była ocena, że karą odpowiednią, proporcjonalną i sprawiedliwą w jego przypadku będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze zaledwie 1/3 ustawowego zagrożenia. Jest to ocena tym bardziej nietrafna, że oskarżony był uprzednio karany, co prawidłowo ustalił sąd orzekający.

Analogiczny pogląd należy wyrazić w przypadku oskarżonego T. B. (1). Wprawdzie bowiem zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że jego rola w przestępstwie uprowadzenia J. R. była podrzędna, ale ocenę tę należy opatrzyć komentarzem, iż podrzędność ta może być jedynie wynikiem porównania zadań, jakie wykonywał T. B. (1) z rolami, pełnionymi przez D. W. i M. F.. Jednocześnie oczywistym jest, że nawet mniej doniosłe zadanie (udział w pilnowaniu uprowadzonej osoby), jakie przypadło T. B. (1), było warunkiem koniecznym powodzenia całej akcji przestępczej. Tak rozumiana podrzędność roli wskazanego oskarżonego nie uzasadnia łagodzenia orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności do granicy, przy której kara jawi się jako wyraźnie i oczywiście zbyt łagodna. Za taką właśnie należało uznać karę zaledwie o 10 miesięcy przewyższającą dolną granicę ustawowego zagrożenia, przewidzianego za zbrodnię z art. 252 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny stoi w tym zakresie na stanowisku, iż T. B. (1) z pewnością zasługiwał na wymiarzenie mu kary pozbawienia wolności najniższej spośród trzech oskarżonych, lecz zarazem kara ta nie mogła nie uwzględniać wielości i rodzaju zachowań składających się na czyn ciągły, ustalonych przez sąd meriti okoliczności obciążających oraz uprzedniej karalności oskarżonego.

Powyższego toku rozumowania sądu ad quem nie podważa fakt ustalenia przez Sąd Okręgowy szeregu okoliczności łagodzących, nie równoważą one bowiem okoliczności obciążających, o których mowa była wyżej. Ocena o „stosunkowo dobrym traktowaniu J. R.” jest z jednej strony prawdziwa, ale w określeniu „stosunkowo” zawarta została w istocie uwaga organu pierwszej instancji, zgodnie z którą sformułowanie „dobre traktowanie” winno się oceniać z pewnymi zastrzeżeniami. Najpoważniejszym z nich jest w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalona przez sąd meriti okoliczność przywiązania J. R. łańcuchem zamocowanym do jej szyi. Ten zupełnie zbędny akt ponizenia, upokorzenia i

udręczenia pokrzywdzonej dowodzi, że oskarżeni nie mieli wyłącznie dobrych intencji w postaci zmniejszenia cierpień uprowadzonej i przetrzymywanej kobiety.

Sąd Okręgowy formalnie poprawnie powołał się na odzyskanie i zwrócenie części okupu jako okoliczność łagodzącą, albowiem w świetle art. 53 § 2 k.k. wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Skoro zaś część okupu odzyskano, to rozmiar ten jest niewątpliwie mniejszy od rozmiarów całego mienia, które było zagrożone przestępstwem. Niemniej nie należy tracić z pola widzenia faktu, że żaden z oskarżonych nie ma w tym swojej zasługi, gdyż skrytkę z częścią przekazanego okupu ujawnili w wyniku czynności operacyjnych funkcjonariusze CBS.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary orzeczone przez Sąd Okręgowy pozostają rażąco łagodnymi również w świetle pozostałych okoliczności łagodzących. Ani bowiem niekaralność D. W., ani przyznanie się oskarżonych do winy oraz ich pozytywne opinie środowiskowe nie stanowią wystarczającej przeciwwagi dla okoliczności obciążających, gdyż należą jedynie do tzw. pomocniczych dyrektyw wymiaru kary przewidzianych treścią art. 53 § 2 k.k. Tymczasem dyrektywy podstawowe, wskazane w art. 53 § 1 k.k., a wśród nich uwzględnienie ustawowych granic zagrożenia, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, jednoznacznie przemawiały za wymierzeniem nie tylko kar surowych w ogóle, ale znacznie surowszych od kar orzeczonych przez sąd pierwszej instancji.

Należy dodać, że jedynie kary surowsze od orzeczonych, tj. kary w wymiarze żądanym przez oskarżyciela publicznego, uwzględniają należycie cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do skazanych. Ustalenia bowiem Sądu Okręgowego w przedmiocie dotychczasowego sposobu życia oskarżonych (s. 1 – 2 uzasadnienia) nie pozostawiają wątpliwości, że przypisane im obecnie przestępstwa stanowią bądź to powrót do takiego sposobu na życie (w przypadku D. W.), bądź też rozwinięcie skali realizowanych naruszeń porządku prawnego (M. F. i T. B. (1)). Stąd też orzeczona kara winna zapobiec podejmowaniu przez oskarżonych ewentualnych przyszłych prób podobnego postępowania poprzez uświadomienie jego nieopłacalności.

Konsekwencją powyższej oceny było orzeczenie w punkcie I wyroku Sądu Apelacyjnego o uchyleniu orzeczenia z punktów IX, XVIII i XXI w części dotyczącej kar łącznych pozbawienia wolności oraz z punktu XXII o zaliczeniu na ich poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności, a następnie o podwyższeniu orzeczonych kar jednostkowych: w punkcie II wobec D. W. do 8 lat pozbawienia wolności, w punkcie XI wobec M. F. do 6 lat pozbawienia wolności oraz w punkcie XX wobec T. B. (1) do 5 lat pozbawienia wolności.

Przystępując do orzeczenia kar łącznych pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny kierował się oceną, iż zgodnie z art. 86 § 1 k.k., można je było wymierzyć w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa (zasada absorpcji) do ich sumy (zasada kumulacji), jak również w wysokości pomiędzy tymi granicznymi wartościami (zasada asperacji).

W doktrynie i judykaturze utrwalił się pogląd, iż oparcie wymiaru kary łącznej na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia, zaś priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej powinna być zasada asperacji (A. Marek: Komentarz, Kodeks karny, Warszawa 2004 r., s. 293; wyrok SN z 2 grudnia 1975 r., RW 628/75, OSNKW 1976/2/33, wyrok SA w Katowicach z 13 listopada 2003 r., II AKa 339/03, LEX nr 183336).

Określając wymiar kar łącznych, Sąd Apelacyjny badał relacje zachodzące pomiędzy osądzonymi czynami celem ustalenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy je łączy oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. Im bliższe bowiem są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa.

Orzekając kary łączne wobec D. W., M. F. i T. B. (1) na zasadzie asperacji Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie brak jest zarówno okoliczności uzasadniających całkowite pochłonięcie kary łagodniejszej przez surowszą, jak i okoliczności uzasadniających arytmetyczne zsumowanie obu kar. Jednocześnie sąd ad quem przyjął, że zasadne są podnoszone w apelacji prokuratora argumenty, wskazujące na rażąco niewspółmierność kar łącznych pozbawienia

wolności, orzeczonych przez Sąd Okręgowy, w tym częściową wadliwość zastosowania przez ten organ zasad wymiaru kary łącznej.

Wymierzając D. W. karą łączną w wymiarze 11 lat pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż jej dopuszczalne granice zawierały się w tym wypadku pomiędzy 8 a 15 latami pozbawienia wolności, a zachodzące między poszczególnymi przestępstwami związku przedmiotowo – podmiotowe nie w każdym przypadku były ściśle. Oskarżony czynów przypisanych mu w punktach I i II wyroku dopuścił się z M. F. i T. B. (1), przypisanych w punktach od IV do VII z M. F., zaś czynu przypisanego w punkcie III samodzielnie. Można zatem uznać, że skład osobowy, w jakim działał oskarżony był generalnie zbliżony. Związek przedmiotowy i czasowy między poszczególnymi przestępstwami jedynie częściowo jest ścisły. Takowy zachodzi w pewnym zakresie między czynami przypisanymi w punktach od I do IV, ale zważyć należy, iż mamy w tym wypadku do czynienia z wielością dóbr prawem chronionych, które zostały naruszone lub zagrożone przestępstwem. Świadczy o tym zwłaszcza wskazywana już okoliczność, iż zawartość kryminalna czynu ciągłego, którego istotą było uprowadzenie J. R., jest na tyle bogata, że obejmuje zachowania w postaci uprowadzenia dla okupu, pozbawienia wolności, wymuszenia rozbójniczego, kradzieży z włamaniem, nielegalnego posiadania broni palnej, zniszczenia mienia i sprowadzenia zagrożenia powszechnego w postaci pożaru. Innymi słowy – oskarżony, zakładając zorganizowaną grupę przestępczą, a następnie kierując nią, podejmował tak długi szereg zachowań, naruszających wiele istotnych dóbr prawem chronionym, że nie ma podstaw do uznania jego działalności przestępczej za tak jednorodną pod względem podmiotowym, że uzasadniałaby absorpcję lub asperację w stopniu korzystniejszym niż to orzeczono. Jeszcze dobitniej widać to w zestawieniu czynów przypisanych w punktach od I do IV z pozostałymi przestępstwami, albowiem porównanie takie dowodzi, że D. W. na przestrzeni lat rozwinął działalność przestępczą, przechodząc od samych tylko przestępstw przeciwko mieniu (głównie kradzieży z włamaniem) do przestępczości zorganizowanej, ukierunkowanej na dokonywanie czynów o znacznie większym stopniu społecznej szkodliwości. Z tego punktu widzenia również względy prognostyczne, mające znaczenie dla wymiaru kary łącznej, przemawiały za orzeczeniem jej w wymiarze zbliżonym do połowy dopuszczalnego jej wymiaru, albowiem postawa oskarżonego nie daje rękojmi, że kara łączna w niższym wymiarze osiągnie stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Wymierzając M. F. karą łączną w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż jej dopuszczalne granice zawierały się w tym wypadku pomiędzy 6 a 15 latami pozbawienia wolności, a zachodzące między poszczególnymi przestępstwami związku przedmiotowo – podmiotowe nie w każdym przypadku były ściśle. W tym zakresie aktualność zachowują rozważania, dotyczące kary łącznej orzeczonej wobec D. W. (zob. wyżej). Również zatem M. F., biorąc udział w działaniach zorganizowanej grupy przestępczej, podejmował tak długi szereg zachowań, naruszających wiele istotnych dóbr prawem chronionym, że nie ma podstaw do uznania jego działalności przestępczej za tak jednorodną pod względem podmiotowym, że mogłoby to uzasadniać absorpcję lub asperację w stopniu korzystniejszym niż to orzeczono. M. F., podobnie jak D. W., na przestrzeni lat rozwinął działalność przestępczą, przechodząc od samych tylko przestępstw przeciwko mieniu (głównie kradzieży z włamaniem) do przestępczości zorganizowanej, ukierunkowanej na dokonywanie czynów o znacznie większym stopniu społecznej szkodliwości. Stąd też względy prognostyczne, mające znaczenie dla wymiaru kary łącznej, przemawiały za orzeczeniem jej w wymiarze powyżej dolnej granicy dopuszczalnego jej wymiaru, albowiem postawa oskarżonego nie daje rękojmi, że kara łączna w niższym wymiarze osiągnie stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze. Kara łączna 8 lat pozbawienia wolności pozostaje przy tym we właściwej proporcji względem kary łącznej, orzeczonej wobec D. W.. W przypadku M. F. kara łączna pozostaje jednak bliżej dolnej ustawowej granicy, gdyż postawa tego oskarżonego w toku postępowania uzasadnia przekonanie, iż cele kary zostaną wobec niego osiągnięte szybciej niż w przypadku współoskarżonego.

Wymierzając T. B. (1) karą łączną w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż jej dopuszczalne granice zawierały się w tym wypadku pomiędzy 5 a 15 latami pozbawienia wolności. Między poszczególnymi czynami zachodził ścisły związek podmiotowy i czasowy, ale pod względem przedmiotowym oskarżony nie działał w sposób jednorodny. Wprawdzie bowiem udział w zorganizowanej grupie przestępczej, uprowadzenie J. R. i nielegalne posiadanie broni palnej należą do tej samej kategorii przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, lecz w przypadku uprowadzenia, popełnionego w warunkach czynu ciągłego, T. B. (1) podejmował liczne zachowania, naruszające inne dobra prawem chronione, takie jak wolność, nietykalność cielesną,

mienie i bezpieczeństwo powszechne. Zatem T. B. (1), biorąc udział w działaniach zorganizowanej grupy przestępczej, podejmował tak długi szereg zachowań, naruszających wiele istotnych dóbr prawem chronionym, że nie ma podstaw do uznania jego działalności przestępczej za tak jednorodną pod względem podmiotowym, że mogłoby to uzasadniać absorpcję lub asperację w stopniu korzystniejszym niż to orzeczono. T. B. (1), będąc osobą wielokrotnie karaną, na przestrzeni lat rozwinął działalność przestępczą, przechodząc od przestępstw o mniejszym ciężarze gatunkowym do przestępczości zorganizowanej, ukierunkowanej na dokonywanie czynów o znacznie większym stopniu społecznej szkodliwości. Stąd też względy prognostyczne, mające znaczenie dla wymiaru kary łącznej, przemawiały za orzeczeniem jej w wymiarze powyżej dolnej granicy dopuszczalnego jej wymiaru, albowiem postawa oskarżonego nie daje rękojmi, że kara łączna w niższym wymiarze osiągnie stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze. Kara łączna 6 lat pozbawienia wolności pozostaje przy tym we właściwej proporcji względem kar łącznych, orzeczonych wobec D. W. i M. F.. Po pierwsze bowiem T. B. (1) dopuścił się najmniejszej liczby przestępstw, po drugie zaś jego postawa w toku postępowania uzasadnia przekonanie, iż cele kary zostaną wobec niego osiągnięte szybciej niż w przypadku współoskarżonych.

W konsekwencji powyższej oceny, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że połączył kary pozbawienia wolności orzeczone zaskarżonym wyrokiem:

- wobec D. W. w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII i wymierzył mu karę łączną 11 lat pozbawienia wolności,
- wobec M. F. w punktach X, XI, XII, XIII, XIV, XV, XVI i XVII i wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności,
- wobec T. B. (1) w punktach XIX i XX i wymierzył mu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- D. W. od dnia 16.09.2011 roku do dnia 17.09.2014 roku,
- M. F. od dnia 16.09.2011 roku do dnia 05.03.2013 roku i od dnia 06.06.2013 roku do dnia 17.09.2014 roku,
- T. B. (1) od dnia 31.08.2011 roku do dnia 17.09.2014 roku.

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

2. uzasadnienie orzeczenia obowiązków naprawienia szkody (w uwzględnieniu apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) S.A.).

Częściowo zasadną okazała się apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, której wnioski zmierzały do zmiany zaskarżonego nią wyroku wobec oskarżonych D. W. i M. F. poprzez nałożenie na nich obowiązku naprawienia szkody na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. zgodnie z wnioskami oskarżyciela posiłkowego w tym zakresie, złożonymi w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Apelująca trafnie wskazała, że w dniu 26.02.2013 roku do Sądu Okręgowego w Gdańsku wpłynęło pismo oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z dnia 25.02.2013 roku, w którym na podstawie art. 46 § 1 k.k. zawarto wniosek o naprawienie szkody, wyrządzonej przestępstwami zarzucanymi w pkt XVII, XV, XIII, XVIII aktu oskarżenia w odniesieniu do D. W. i w pkt XXXIV, XXXII, XXX, XXXV aktu oskarżenia w odniesieniu do M. F. (k. 10.892 - 10.897).

Sąd Okręgowy nie rozpoznał powyższego wniosku, nie wskazując również motywów tego zaniechania. Pozwala to przyjąć, że doszło do obrazy art. 46 § 1 k.p.k., polegającej na niezastosowaniu tego przepisu w sytuacji, gdy zastosowanie takie miało charakter obligatoryjny.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podczas rozprawy odwoławczej na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez ujawnienie wniosku o naprawienie szkody wraz z załącznikami, a następnie na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku w niżej opisany sposób.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 28.700 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, przypisanym oskarżonym w punktach VIII i XVII, polegającym na tzw. oszustwie ubezpieczeniowym, którego istotą było doprowadzenie (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty nienależnego odszkodowania w kwocie 28.700 zł. z tytułu fikcyjnej (upozorowanej przez oskarżonych) kradzieży samochodu (...) o nr rej. (...). W tym zakresie na s. 7 uzasadnienia Sąd Okręgowy przyjął wypłacenie nienależnego odszkodowania w kwocie 28.700 zł., a w postępowaniu przygotowawczym złożono dowód wypłaty odszkodowania nr (...) (dokumenty na k. 9022, 9904, ujawnione przez sąd pierwszej instancji podczas rozprawy w dniu 09.09.2013 roku).

W kolejnych, niżej opisanych przypadkach, zasądzając obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść art. 49 § 3 k.p.k., zgodnie z którym za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 218.052 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej (...), przypisanym oskarżonym w punktach VII i XVI wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń.

W tym zakresie na s. 9-10 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy ustalił wypłacenie odszkodowania w kwocie 218.052 zł, a w postępowaniu przygotowawczym złożono dowód wypłaty odszkodowania nr (...) (dokument na k. 9903 ujawniony przez sąd pierwszej instancji podczas rozprawy w dniu 09.09.2013 roku).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 26.000 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej (...), przypisanym oskarżonym w punktach VI i XV wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń. W tym zakresie na s. 19 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy przyjął wypłacenie odszkodowania w kwocie 26.000 zł., a w postępowaniu przygotowawczym złożono dowód wypłaty odszkodowania nr (...) (dokument na k. 9902 ujawniony przez sąd pierwszej instancji podczas rozprawy w dniu 09.09.2013 roku).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 130.197 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej. (...), przypisanym oskarżonym w punktach VII i XVI wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń. W tym zakresie na s. 12-13 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że samochodu nie odzyskano, a wydruk z systemu (...) nr (...) potwierdził wypłatę odszkodowania w kwocie 130.197 zł. (dokument na k. 10.895 ujawniony podczas rozprawy odwoławczej).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej. (...), przypisanym oskarżonym w punktach VII i XVI wyroku, w części w jakiej szkodę pokrył zakład ubezpieczeń. W tym zakresie

na s. 12-13 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy ustalił, iż samochodu nie odzyskano, a wydruk z systemu (...) nr (...) potwierdził fakt wypłaty odszkodowania w kwocie 64.262 zł. (dokument na k. 10.896-10.897 ujawniony podczas rozprawy odwoławczej).

3. uzasadnienie pozostałych zmian zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy z urzędu zmienił zaskarżony wyrok na korzyść oskarżonych w ten sposób, że w punkcie XVII przyjął, iż wymiar orzeczonej wobec M. F. kary grzywny wynosi 20 (dwadzieścia) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych.

Treść punktu XVII zaskarżonego wyroku wskazuje na orzeczenie przez Sąd Okręgowy – cyt.: „grzywny w wysokości 20 (pięćdziesięciu) stawek dziennych”, co stanowi efekt niewątpliwej omyłki przy redagowaniu wyroku i wymaga korekty w postępowaniu odwoławczym. Uznając, iż wymiar orzeczonej grzywny winien wynosić 20 (dwadzieścia) stawek dziennych, z ustaleniem wysokości stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych, sąd ad quem kierował się treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym mowa o orzeczeniu grzywny w wymiarze 20, a nie pięćdziesięciu stawek dziennych (s. 399 uzasadnienia).

Nadto w punkcie XXIII Sąd Apelacyjny w miejsce kwoty 18.104,09 złotych (osiemnaście tysięcy sto cztery złote i dziewięć groszy) przyjął kwotę 16.571,10 złotych (szesnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy), albowiem w tej części Sąd Okręgowy popełnił błąd w obliczeniu jednego ze składników kwoty zasądzonej od oskarżonych D. W. i M. F. na rzecz R. R.. Oto bowiem – co sąd a quo wykazał w treści uzasadnienia (s. 408 – 409) – wysokość szkody wynikłej z konieczności likwidacji przez pokrzywdzonego jednej z lokat bankowych nie została pomniejszona o 19 %, tj. o kwotę podatku należnego od odsetek (tzw podatku Belki). Korygując zatem omyłkę rachunkową w omawianym zakresie, należało orzec o zmianie zaskarżonego wyroku w wyżej opisany sposób.

III.

motywy nieuwzględnienia niektórych zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach prokuratora i oskarżycieli posiłkowych.

1. przyczyny nieuwzględnienia wniosku prokuratora o orzeczenie wobec oskarżonych środka karnego - pozbawienia praw publicznych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek zawarty w apelacji prokuratora, zmierzający do orzeczenia wobec oskarżonych środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych.

Zgodnie z art. 40 § 2 k.k. pozbawienie praw publicznych ma charakter fakultatywny, a przesłanką jego orzeczenia jest skazanie na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Przepis ten przewiduje zatem podwójne wartościowanie, co oznacza, że do jego zastosowania najpierw konieczne jest wykazanie, że motywacja oskarżonych zasługiwała na potępienie, a następnie, że potępienie to ma charakter szczególny.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, że przesłanki do orzeczenia omawianego środka karnego w niniejszej sprawie nie zachodziły. Sąd meriti wprawdzie stanowiska swojego nie uzasadnił, ale też apelujący nie powołał w apelacji tego rodzaju okoliczności, które w sposób nieodparty przemawiałyby za potrzebą zmiany orzeczenia w omawianym zakresie. Ograniczenie się do stwierdzenia, iż prokurator stoi na stanowisku, zgodnie z którym charakter czynu (a więc ustalone przez sąd a quo okoliczności obciążające, uzasadniające ocenę o znacznym stopieniu społecznej szkodliwości czynu) świadczy o motywacji zasługującej na szczególne potępienie, uznać należy za niewystarczające.

Sąd odwoławczy wyraża pogląd, że w niniejszej sprawie wystąpiła kumulacja istotnych okoliczności obciążających, nadto okoliczności te wyraźnie przeważały nad okolicznościami łagodzącymi, o czym była mowa w części I niniejszego uzasadnienia. Powodowało to konieczność podwyższenia kar jednostkowych za główne z przypisanych oskarżonym przestępstw, a w ślad za tym podwyższenia kar łącznych. Nie może to jednak automatycznie prowadzić do przypisania

oskarżonym kwalifikowanej postaci motywacji. Ta bowiem, będąc niewątpliwie naganną, zasługującą na potępienie, nie przekroczyła takiej granicy, powyżej której zachodzą podstawy do uznania, że miało miejsce działanie z motywów zasługujących na szczególne napiętnowanie. Oskarżeni, dopuszczając się kolejnych przestępstw, kierowali się przede wszystkim chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej w wielkich (D. W. i M. F.) lub znacznych (T. B. (1)) rozmiarach. Taki cel działania przestępnego, jakkolwiek niewątpliwie zasługiwał na potępienie, nie miał ciężaru gatunkowego, który uzasadniałby przyjęcie, że in concreto procesy motywacyjne nacechowane były wyjątkowymi, szczególnymi okolicznościami. Innymi słowy – zwykła żądza zysku, nawet w przypadku próby osiągnięcia korzyści majątkowej w wielkich rozmiarach i nawet w połączeniu z chęcią działania w formie zorganizowanej grupy przestępczej, nie mogła być traktowana jako zjawisko na tyle szczególne, by uzasadniała sięgnięcie po szczególny, limitowany wskazanymi na wstępie przesłankami środek karny.

2. przyczyny nieuwzględnienia części wniosków zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) S.A.

W apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wniesiono o uwzględnienie w całości wniosku o naprawienie szkody z dnia 25.02.2013 roku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia powyższego żądania w części, dotyczącej zasądzenia solidarnie od D. W., M. F. i T. B. (1) kwoty 1000 zł. z tytułu wypłaty przez (...) S.A. odszkodowania za uszkodzenia drzwi podczas kradzieży z włamaniem do domu J. S. (1) (pkt II, XI, XX wyroku), albowiem w pkt XXIII zaskarżonego wyroku ten środek karny już orzeczono.

Sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do zasądzenia na podstawie art. 46 § 1 k.k. od oskarżonych D. W. i M. F. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1.350 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kradzieży z włamaniem samochodu (...) nr rej. (...), przypisanym oskarżonym w punktach VI i XV wyroku, nie został bowiem przedstawiony żaden dowód, świadczący, iż szkodę w jakiegokolwiek kwocie pokrył zakład ubezpieczeń. Z wniosku o naprawienie szkody wynika, że (...) S.A. wypłacił odszkodowanie w związku z uszkodzeniem stacyjki samochodu. Tymczasem na s. 20 uzasadnienia wyroku zawarto ustalenie, iż samochód ukradziono przy użyciu oryginalnych kluczy, po czym pojazd został odzyskany i przekazany właścicielowi. Zeznania pokrzywdzonego ani przeprowadzone oględziny pojazdu nie wskazują, aby nosił on jakiegokolwiek uszkodzenia, co jest ustaleniem logicznym, skoro miał zostać uruchomiony oryginalnymi kluczami. Podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym pełnomocnik pokrzywdzonego oświadczyła, że nie jest w stanie przedłożyć dokumentu, potwierdzającego wypłacenie odszkodowania z tytułu uszkodzenia stacyjki przedmiotowego samochodu. W związku z tym należało uznać, że okoliczność, o której mowa, nie została w żaden sposób potwierdzona dowodowo, a tym samym nie istnieje faktyczna podstawa do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody.

3. przyczyny nieuwzględnienia zarzutów i wniosków dotyczących kwestii naprawienia szkody, zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R..

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wynikać z nieprzeprowadzenia wnikliwej analizy dowodu z zeznań R. R. i przyjęcia, iż nie testował on maszyny drukarskiej w firmie (...), podczas gdy z jego zeznań wynika, iż prezentacja maszyny odbyła się, co miało istotne znaczenie przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody.

Nie jest trafną oceną pełnomocnika, iż na s. 409 uzasadnienia Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że podróż R. R. została przerwana już po załatwieniu czynności związanych z maszyną drukarską. Autor apelacji nie ma racji, że we wniosku o naprawienie szkody na k. 11.028 wykazano, że skrócenie czasu podróży skutkowało niemożnością realizacji jej celów, albowiem wniosek na k. 11.028 - 11.029 w żadnej mierze nie dotyczy obowiązku naprawienia

szkody poprzez zasądzenie równowartości kosztów, związanych z przerwaniem podróży służbowej, w tym kosztów materiałów próbnych do urządzenia poligraficznego.

Wniosek, który apelujący zapewne miał na myśli, zamieszczono na k. 11.517 - 11.538, a w jego części V wyszczególniono kwotę 20.426,00 zł., stanowiącą wartość „materiału próbnego do urządzenia poligraficznego” oraz kwotę 963,60 zł. stanowiącą „koszt wysyłki materiałów próbnych i opłaty celnej”. Na k. 11.522 wniosku jego autor stwierdził - cyt.: „Niespodziewane zakończenie tego wyjazdu spowodowało, iż jego założenia nie zostały zrealizowane, na skutek konieczności niezwłocznego powrotu do Polski, który uniemożliwił sprawdzenie pracy maszyn, których zakupem był zainteresowany pokrzywdzony, co w konsekwencji sprawiło, iż poniesione wydatki okazały się daremne.” i dalej - „(...) gdyby pokrzywdzony nie został zmuszony do nagłego przerwania swojej podróży, poniesione wydatki można by zakwalifikować jako koszty prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast wskutek wskazanych okoliczności koszty te należy potraktować jako rzeczywistą stratę, która powstała i pozostaje w bezpośrednim – adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z popełnionym przez oskarżonego czynem zabronionym”

W ocenie sądu ad quem, stanowisko zaprezentowane w cytowanym fragmencie uzasadnienia wniosku o naprawienie szkody, nie znajdowało dostatecznego potwierdzenia w materiale dowodowym, co nakazywało aprobatę dla oceny wyrażonej przez sąd meriti na s. 409 uzasadnienia wyroku. Należy przypomnieć, że w świetle zeznań R. R. z dnia 08.06.2011 roku (k. 43 – 44): „W niedzielę razem z dwoma moimi pracownikami (...) pojechaliśmy (...) do Niemiec do R. pod D. do fabryki (...), celem obejrzenia maszyny drukującej, do zakupu której od dłuższego czasu się przymierzałem. Ceny tych maszyn, tj. (...) – nowych zaczynają się od 1.000.000,- euro. Jednak nie byłem zadowolony z wyników prezentacji i doszedłem do wniosku, że w dalszym ciągu będę korzystał z dotychczasowych urządzeń, tj. maszyn H. (...). W poniedziałek, gdzieś po godzinie 15.00 wyruszyliśmy z R. pod D. do L., gdzie zostaliśmy na noc (...) dzisiaj rano razem z przedstawicielami Fabryki B. (...) pojechaliśmy do tej fabryki (...) Po przybyciu rozpoczęto prezentację maszyn.” [podkreślenie Sądu Apelacyjnego].

W świetle zeznań P. H., obecnego na prezentacji (k. 1177), celem podróży był zakup maszyn do nowej drukarni - cyt.: „podróż miała kilka etapów”. Świadek potwierdził prezentację w fabryce B., lecz nic nie wspomniał o rezygnacji z zakupu.

Wobec przytoczonej treści zeznań świadków, Sąd Okręgowy nie przekroczył granic oceny swobodnej uznając, że rezygnacja z zakupu maszyn nastąpiła zanim jeszcze zachowanie oskarżonych spowodowało konieczność przerwania przez R. R. podróży służbowej. Skoro bowiem wynika to wprost z zeznań pokrzywdzonego (zob. ponownie podkreślenie Sądu Apelacyjnego w cytowanym wyżej fragmencie protokołu), to nie było podstaw do zakładania, że fakty przedstawiają się inaczej niż zeznał to R. R.. Podstaw do oceny odmiennej nie dawał również cytowany wyżej fragment uzasadnienia wniosku o nałożenie obowiązku naprawienia szkody. Autor wniosku wyraził w nim wprawdzie pewną tezę, ale w ślad za nią nie doszło do złożenia jakichkolwiek wniosków dowodowych lub chociażby zadania podczas rozprawy pokrzywdzonemu lub świadkom dodatkowych pytań. Dodać należy, że to na oskarżycielu posiłkowym, zwłaszcza reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, spoczywa konieczność wykazania okoliczności obciążających oskarżonych. Sąd ma wprawdzie obowiązek przestrzegania zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), lecz ponownego podkreślenia wymaga, że ani treść zeznań R. R. na k. 43 – 44, ani żaden inny dowód, ani wreszcie treść wniosku o naprawienie szkody nie dawały dostatecznych podstaw do uznania, że poczynione ustalenia nie mają charakteru prawdziwych w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Oceny powyższej nie zmienia argument apelującego, iż R. R., składając zeznania, „skupił się na szczegółach telefonu od oskarżonych”. Tak bowiem niewątpliwie było, niemniej jednak zeznania w spornym fragmencie są na tyle jednoznaczne, że pozwalały na oparcie o nie stanowczych ustaleń faktycznych, zaś oskarżyciel i jego pełnomocnik nie podjęli chociażby próby dowodowego wykazania, że wypowiedź świadka nie odzwierciedla faktów.

4. przyczyny nieuwzględnienia pozostałych zarzutów podnoszonych w apelacjach pełnomocników oskarżycieli posiłkowych J. R. i R. R..

Nie zasługiwały na uwzględnienie podnoszone w apelacjach:

- pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. R. zarzuty obrazy art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niezapoznanie się z całością akt sprawy – w tym wypadku z materiałami niejawnymi – przez wszystkich członków składu orzekającego, co mogło mieć istotny wpływ na wymiar kary, jak również obrazy art. 396 § 1 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim zapoznanie się z aktami rozpoznawanej sprawy przez członków składu orzekającego nie stanowi ich oględzin, a co za tym idzie nie może zostać dokonane wyłącznie przez wyznaczonego sędziego, w tym wypadku przewodniczącego składu sędziowskiego.
- pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R. zarzut rażącej obrazy przepisów art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia poprzez ukształtowanie przekonań składu orzekającego na podstawie jedynie części, a nie całości materiału dowodowego (...) z uwagi na niezapoznanie się przez cały skład sędziowski z aktami z klauzulą „poufne”, a także pobieżne, wybiórcze zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Przed odniesieniem się do powyższych zarzutów należy odnotować, że w świetle ujawnionego podczas rozprawy odwoławczej pisma z dnia 02.12.2013 roku (k. 12.014), materiał dowodowy w postaci materiałów niejawnych, przechowywanych w kancelarii tajnej, nie został ujawniony i nie był brany pod uwagę przy wyrokowaniu. Z pisma wynika ponadto, że sędzia sprawozdawca zapoznała się z przedmiotowymi materiałami, a nie zapoznawali się z nimi pozostali członkowie składu orzekającego (ławnicy).

W świetle powyższej okoliczności bezprzedmiotowym było badanie przez sąd odwoławczy, czy doszło do zarzucanej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. R. obrazy art. 396 § 1 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k., albowiem nie ma jakichkolwiek podstaw do oceny, że przewodnicząca składu sędziowskiego zapoznała się z materiałami niejawnymi jako sędzia wyznaczony (art. 396 § 1 k.p.k.), w szczególności dokonując ich oględzin (art. 207 § 1 k.p.k.).

Badanie omawianych w tym miejscu zarzutów apelacyjnych musi odbyć się na płaszczyźnie ocen, czy zaskarżony wyrok zapadł na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k.), czy przewodnicząca składu sędziowskiego prawidłowo czuwała, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy (art. 366 § 1 k.p.k.), czy kształtowanie przekonania sądu pierwszej instancji nastąpiło na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów (art. 7 k.p.k.) i wreszcie, czy w przypadku negatywnej odpowiedzi na któreś z powyższych pytań, uchybienia te mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do powyższych kwestii, Sąd Apelacyjny wyraża stanowisko, iż w omawianym zakresie doszło do uchybienia w postaci obrazy art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a w konsekwencji art. 366 § 1 k.p.k., albowiem skoro dowody w postaci materiałów niejawnych stanowiły część akt sprawy, to decyzja, czy i w jakiej formie dokonać ich ujawnienia, winna mieć charakter procesowy. Tymczasem in concreto doszło do podjęcia przez przewodniczącą składu orzekającego jednoosobowo decyzji o zaniechaniu jakiegokolwiek formy ujawnienia przedmiotowych dowodów. Taki tryb procedowania nie może znaleźć aprobaty sądu odwoławczego jako nieprawidłowy.

Pomimo stwierdzenia uchybienia, o którym mowa wyżej, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż nie mogło mieć ono wpływu na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to w szczególności wobec faktu, że cały skład sędziowski znał z innego materiału dowodowego treść wszelkich okoliczności, wynikających z materiałów niejawnych, albowiem została ona przytoczona w wyjaśnieniach oskarżonych, którzy w tym zakresie przyznali się do winy, potwierdzając treść utrwalonych rozmów telefonicznych i wiadomości SMS, których zapisy na nośnikach (płytkach CD) stanowią główną zawartość materiałów (akt) niejawnych. Tym samym przeprowadzone postępowanie sądowe czyniło zadość zasadzie oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.) w tym zakresie, w którym wymaga ona kształtowania przekonania sądu pierwszej instancji na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd Okręgowy ujawnił i wziął pod uwagę w procesie wyrokowania wyjaśnienia składane przez oskarżonych D. W., M. F. i T. B. (1) w toku postępowania przygotowawczego po odtworzeniu tym oskarżonym zapisów na dowodowych płytach CD, zawierających zapisy utrwalonych rozmów i komunikatów SMS (zob. s. 155, 255 – 256, 285 – 286 uzasadnienia). Żaden z oskarżonych nie kwestionował treści utrwalonych rozmów i komunikatów SMS, co pozwoliło sądowi a quo na poczynienie w tym zakresie prawidłowych, wystarczających ustaleń faktycznych, w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków. Ustalenia te nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku postępowania, w tym przed sądem odwoławczym.

Argument pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. R., że zapoznanie się z materiałami niejawnymi – cyt.: „mogłoby mieć wpływ na wymiar kary” nie jest trafny. Apelujący nie rozwinął w żaden sposób tej oceny, a sąd ad quem wyraża pogląd, zgodnie z którym Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszelkie okoliczności obciążające i łagodzące, w związku z czym nie sposób stwierdzić, co mogłoby się w tej mierze zmienić po przeprowadzeniu dowodu z zapisów rozmów i komunikatów telefonicznych.

Nie zasługiwały na uwzględnienie dotyczące omawianej kwestii zarzuty, podnoszone w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R.. Apelujący nie ma racji, że – cyt.: „cały skład orzekający nie znał tożsamości świadków anonimowych, których zeznania ujawniono”. Prawdą jest, iż dwaj świadkowie anonimowi zostali zawnioskowani w akcie oskarżenia do odczytania na podstawie art. 333 § 2 k.p.k. (k. 10.371 – 10.373 akt poz. 199 i 200), a podczas rozprawy nie ujawniono ich zeznań (k. 11.462 akt) co pozostaje w zgodzie z treścią pisma z 02.12.2013 roku, ujawnionego na wniosek pełnomocnika podczas rozprawy odwoławczej. Niemniej wskazać należy, iż przed Sądem Okręgowym prokurator cofnął wniosek o przesłuchanie świadków zawnioskowanych do odczytania w poz. 199 i 200 aktu oskarżenia, a oskarżyciele posiłkowi nie wnosili o ujawnienie tych dowodów (k. 11.461 – 11.462). Na marginesie jedynie należy dodać, że zeznania świadków anonimowych nie mogły mieć żadnego wpływu na treść orzeczenia, gdyż zawierały opis przez świadków (funkcjonariuszy Policji) niektórych z podejmowanych w sprawie czynności operacyjnych. Tym samym nie sposób dopatrzeć się w opisanym sposobie procedowania cech jakiegokolwiek uchybienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R. zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, polegającej na niezastosowaniu przy wymiarze kary orzeczonej wobec każdego z oskarżonych dyrektywy z art. 53 § 2 k.k., która przewiduje – między innymi – uwzględnienie rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa.

Wbrew stanowisku apelującego, fragment uzasadnienia na s. 409 – 410 świadczy o kierowaniu się przez Sąd Okręgowy dyrektywą, o której mowa wyżej. Tamże bowiem ustalono, że przeżycia psychiczne, jakich doświadczył R. R. – cyt.: „na pewno miały (...) niekorzystny wpływ na psychikę pokrzywdzonego”. Odnośnie zaś separacji małżonków R. sąd meriti stwierdził – cyt.: „Trudno także stwierdzić, iż fakt, że małżonkowie R. pozostają obecnie w separacji, wynikał wyłącznie z przestępstwa uprowadzenia J. R..” [podkreślenie Sadu Apelacyjnego].

Powyższe oceny Sądu Okręgowego świadczą, iż organ ten uznał za udowodnione, iż pokrzywdzony doznał cierpień psychicznych, a przestępstwo uprowadzenia J. R. było jednym z powodów separacji (o czym świadczy użycie sformułowania o treści „trudno także stwierdzić, iż (...) wynikał wyłącznie”). Takiej treści ustalenia mają charakter swobodny (art. 7 k.p.k.), gdyż znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych i ich córki, a przy tym pozostają w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, w świetle których tak traumatyczne przeżycia, jakich doświadczyli J. R. i R. R. oraz ich dzieci, musiały pozostawić ślady w ich psychice oraz odbić się na relacjach małżeńskich.

Wbrew stanowisku apelującego, ocen dalej idących nie uzasadniała treść zeznań świadków R. R., J. R. i K. R.. Na okoliczność skutków przestępstwa świadkowie stwierdzili, co następuje.

K. R. zeznała (k. 11.080): „(...) rozpadła nam się rodzina. Myślę, że mama nie wytrzymała napięcia. Ja z tego co czytałam, to ona ma wszelkie objawy stresu pourazowego. Myślę, że moi rodzice nie mogli się dogadać. Wiadomo, że w każdym małżeństwie są złe chwile, ale teraz są w separacji.”

J. R. zeznała (k. 11.084), iż mając 20 lat zachorowała na depresję lękową, leczyła się przez 10 lat, udało jej się wyleczyć farmakologicznie, ale uprowadzenie spowodowało powrót do tamtej choroby; po uprowadzeniu miała kontakt z psychologiem, ale nie korzysta dalej z terapii – cyt.: „nie mam siły na to”. Odnośnie sytuacji w małżeństwie J. R. zeznała (k. 11.085): „jeśli chodzi o naszą separację, jak wszystkie sprawy już ucichły, minął ten szum policyjny, przesłuchaniowy, doszła do mnie świadomość tego, że nie bardzo umiem dalej żyć w takiej sytuacji, tego lęku, strachu, niepewności. Uświadomiłam sobie, że już w momencie, gdy sprawcy byli zatrzymani, nie zmieniło to moich obaw (...). Wystąpiło u mnie coś takiego, że jak już nastąpiła cisza, każda rzecz, każdy człowiek, każda kafelka w moim domu, nawet mój mąż, przypominało mi tamto wydarzenie. Cały czas czułam tak, jakby to było realne, jakby się działo na okrągło (...). Zamknęłam się w sobie, odizolowałam od ludzi, nie mogłam znieść obecności nikogo wokół siebie. Bardzo się zamknęłam w sobie, a jednocześnie wiedziałam, że jedynym rozwiązaniem jest ucieczka, w związku z czym postanowiłam wyprowadzić się z domu i tak też się stało, stąd ta separacja.”

Świadek R. R. zeznał (k. 11.242), że porwanie żony było przyczyną separacji; cyt.: „Psychologowie mówili, że kryzys psychologiczny u mojej żony przyjdzie po pół roku po tym zdarzeniu i faktycznie tak się stało, chociaż przez te pół roku zachowywała się bardzo fajnie i byłem zdziwiony, że jest taka silna. W listopadzie żona przyszła do mnie i powiedziała, że musi zmienić swoje życie, w tym chce separacji ze mną. Ja przez pierwsze 5 miesięcy się na to nie zgadzałem. Popelniałem błędy, bo chciałem ją przymusić, żeby dalej żyć normalnie (...) Uważam, że tylko i wyłącznie to porwanie jest odpowiedzialne za rozpad mojego małżeństwa. Moja żona ma potężny uraz”.

W świetle powołanych wyżej zeznań, ustalenia Sądu Okręgowego o doznaniu przez pokrzywdzonego cierpień psychicznych oraz o istnieniu związku przyczynowo – skutkowego między uprowadzeniem J. R., a późniejszą jej separacją z mężem, są prawidłowe. Należy jednak podkreślić obiektywizm tej oceny, wyrażający się faktem, że sąd orzekający oparł się na dowodzie najbardziej miarodajnym z wymienionych, tj. zeznaniach K. R.. Córka pokrzywdzonych stwierdziła między innymi, że „rodzice nie mogli się dogadać” oraz, że „w każdym małżeństwie są złe chwile”, co świadczy, iż problem nie miał charakteru jednorodnego i nie polegał jedynie na „odejściu” J. R., ale wynikał po części z niemożności „dogadania się” rodziców. Zeznania K. R. pozwalają również i na tę ocenę, że powodów separacji mogło być więcej, skoro świadek powołała się na występowanie w małżeństwie rodziców „trudnych chwil”.

Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw do bliższego badania, jakiego dokładnie rodzaju zależności występują między przestępstwem uprowadzenia J. R., a skutkami w psychice pokrzywdzonych lub rozpadem ich małżeństwa. Okoliczności te bowiem nie należały do znamion przypisanych oskarżonym przestępstw, a oskarżyciele posiłkowi lub ich pełnomocnicy nie składali w tym kierunku wniosków dowodowych. W tej sytuacji zakres poczynionych ustaleń faktycznych uznać należy za wystarczający do prawidłowej oceny zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Nie jest trafnym argument apelującego, iż – cyt.: „W toku postępowania okoliczności te nie były negowane, nie przeprowadzono też kontrdowodu”. Jak już bowiem wykazano Sąd Okręgowy nie wykluczył, że skutki w psychice pokrzywdzonych i rozpad ich małżeństwa pozostawały w związku z uprowadzeniem, a organ pierwszej instancji nie analizował wszelkich związanych z tym kwestii w sposób tak dokładny, jak oczekuje tego (wyrażając takie oczekiwanie dopiero na etapie postępowania odwoławczego) pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Nietrafnym jest pogląd pełnomocnika, iż - cyt: „Sąd pomimo treści przepisu 193 § 1 k.p.k. nie zasięgnął opinii biegłego psychologa bądź psychiatry, celem weryfikacji zeznań Państwa R. dotyczących chociażby kwestii zespołu stresu pourazowego, czy obaw o życie i zdrowie”. Należy powtórzyć, że sąd a quo nie miał podstaw do postulowanego przez pełnomocnika (dopiero w postępowaniu odwoławczym) poszerzenia materiału dowodowego. Sąd orzekający nie miał podstaw by negować, że pokrzywdzeni doznali zespołu stresu pourazowego i takiej negacji w swoich rozważaniach nie zawarł. Zarazem jednak przy braku w tym kierunku inicjatywy dowodowej ze strony oskarżycieli, organ ten nie był zobligowany do dalszego pogłębienia ocen w omawianej kwestii, w szczególności poprzez dopuszczenie z urzędu

dowodu z opinii biegłego. W świetle ustaleń sądu meriti, które przytoczono wyżej, przeprowadzenie tego dowodu byłoby niezasadne, a to wobec stwierdzenia, że okoliczność, która ma być wykazana, została już udowodniona zgodnie z twierdzeniem oskarżycieli (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.), przy czym udowodnienie to nastąpiło w granicach niezbędnych z punktu widzenia celów postępowania karnego.

Bezzasadnym okazał się zarzut rażącej obrazę przepisów art. 167 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii celem ustalenia wiarygodności zeznań J. R. z punktu widzenia możliwości wystąpienia syndromu sztokholmskiego.

Wbrew stanowisku pełnomocnika, ocena zeznań J. R., w szczególności zaś powołany w apelacji jej fragment na s. 325-326 uzasadnienia, nie nosi żadnych cech dowolności. Wyrażony w tej mierze przez sąd meriti pogląd sprowadza się do uznania, że oskarżeni akcentowali w wyjaśnieniach dobre traktowanie J. R., zaś ta w zeznaniach potwierdzała poszczególne okoliczności, mogące świadczyć, że istotnie oskarżeni starali się spełniać niektóre jej oczekiwania, dotyczące środków higieny, pożywienia itp. To jednak, że pokrzywdzona potwierdzała w zeznaniach niektóre okoliczności korzystne dla oskarżonych nie oznacza, że wystąpiła konieczność zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii. Nie wytrzymuje krytyki argument pełnomocnika, iż skoro J. R. przyznała niektóre okoliczności, wynikające z wyjaśnień współoskarżonych, to z pewnością uczyniła to pod wpływem zaburzeń psychicznych, a konkretnie syndromu sztokholmskiego. Takie rozumowanie jest oczywiście uproszczone, a przez to dowolne. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że pokrzywdzona starała się w zeznaniach zachować obiektywizm, czego wyrazem było przytoczenie okoliczności, o których mowa wyżej. Niemniej jednak w żadnym momencie relacja J. R. nie wskazuje, aby w jakimkolwiek stopniu pochwałała lub bagatelizowała ona przestępstwo popełnione na jej szkodę, identyfikowała się z oskarżonymi, albo też wyrażała częściowe zrozumienie dla ich czynu. Przeciwnie – pokrzywdzona stanowczo zaznaczała, że jej postawa, nacechowana uległością i pozorowaniem utrzymywania „normalnych” relacji z oskarżonymi, była tylko i wyłącznie efektem kalkulacji, zmierzającej do zminimalizowania ryzyka wyrządzenia jej przez oskarżonych krzywdy większej niż pozbawienie wolności. Takiej treści zastrzeżenia J. R., niewątpliwie zasługujące na wiarę, świadczą, iż nie było i nie ma podstaw do przypuszczenia, że wystąpił syndrom sztokholmski, albowiem dowodzą jednoznacznie, że pokrzywdzona nie zaprzyjaźniła się z żadnym z oskarżonych ani nie przejawiała jakiegokolwiek zrozumienia dla ich czynu, a jedynie prowadziła z oskarżonymi swoistą grę, obliczoną na uchronienie siebie przez ewentualną eskalacją przemocy z ich strony. Stąd też za całkowicie nieuprawniony uznać należy wyrażony w uzasadnieniu apelacji postulat przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii sądowo - psychiatrycznej lub sądowo - psychologicznej jeszcze przed przesłuchaniem pokrzywdzonej.

Bezzasadnym okazał się również zarzut zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii celem ustalenia, czy u pokrzywdzonego R. R. wystąpił trwały rozstrój zdrowia spowodowany przeżyciami psychicznymi.

Apelujący nie ma racji, że sąd meriti bezpodstawnie, arbitralnie przyjął, iż u pokrzywdzonego trwały rozstrój zdrowia nie wystąpił. Wprawdzie bowiem na s. 410 zamieszczono takie ustalenie, ale tamże przyjęto również, że doznane przeżycia miały negatywny wpływ na psychikę pokrzywdzonego, co było ustaleniem adekwatnym do celów prowadzonego postępowania karnego, tym bardziej, że pogląd pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie znalazł przełożenia na jakikolwiek wnioski dowodowe.

Konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry lub psychologa nie wynika ze złożonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R. wniosku o naprawienie szkody (k. 11.522 -11.524). W części VI wniosku o naprawienie szkody jego autor wskazał, że uprowadzenie żony było dla R. R. przeżyciem silnie traumatycznym, że jego skutkiem był zespół stresu pourazowego (PTSD), że jednym z objawów PTSD jest stały brak poczucia bezpieczeństwa (R. R. uzyskał pozwolenie i broń, korzysta z ochrony), że zespół stresu pourazowego kompletnie zdestabilizował życie osobiste pokrzywdzonego (zaprzestanie praktyk religijnych, odcięcie się od środowiska, utrata wiary w jakiejkolwiek instytucje: rodziny, małżeństwa, sprawiedliwości społecznej; rozpad małżeństwa), że pokrzywdzony przez 5 miesięcy nie pojawiał się w firmie. Niemniej w tym samym wniosku pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podważył własne przekonanie o rozpoznaniu zaburzenia w postaci zespołu stresu pourazowego wskazując, że R. R. nie poddał się żadnej

formie terapii - cyt. z k. 11.523 pisma: „Niewątpliwym jest, iż koniecznym jest podjęcie terapii przez pokrzywdzonego, jednakże ta możliwa będzie dopiero w momencie, w którym życiowy lęk zniwelowany zostanie do stopnia, w którym R. R. odważy się skonfrontować z własnymi emocjami i odczuciami, jednocześnie prosząc o pomoc specjalistów w doprowadzeniu do stanu psychicznego zbliżonego do stanu sprzed zdarzenia. Natomiast osiągnięcie pełnej stabilizacji emocjonalnej po tak traumatycznym zdarzeniu mimo podjęcia wieloletniej terapii nie jest po prostu możliwe”.

Analiza przytoczonej treści wniosku wskazuje na oczywistą sprzeczność logiczną. Z jednej bowiem strony pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego stawia „fachową” diagnozę, w świetle której pokrzywdzony cierpi na zespół stresu pourazowego (będący zaburzeniem czynności psychicznych – zob. informacje o zespole stresu pourazowego, w tym kryteria diagnostyczne:(...), z drugiej zaś przyznaje, że pokrzywdzony nie poddał się jakiegokolwiek terapii, a więc, że w istocie żaden fachowy podmiot (np. terapeuta) nie potwierdził „rozpoznania” dokonanego przez pełnomocnika. Cytat z k. 11.523 pisma wskazuje również, że w swojej argumentacji pełnomocnik osiągnął efekt „błędnego koła”, albowiem wywodzi, że podjęcie przez R. R. terapii będzie możliwe dopiero - cyt.: „(...) w momencie, w którym życiowy lęk zniwelowany zostanie do stopnia, w którym R. R. odważy się skonfrontować z własnymi emocjami i odczuciami, jednocześnie prosząc o pomoc specjalistów w doprowadzeniu do stanu psychicznego zbliżonego do stanu sprzed zdarzenia”. Zatem pełnomocnik nie tylko stawia „diagnozę”, ale fakt niepoddania się przez pokrzywdzonego terapii usiłuje tłumaczyć takim nasileniem objawów zespołu stresu pourazowego, które uniemożliwia R. R. skorzystanie z pomocy specjalistów. Opisany brak konsekwencji i logiki w obrębie przytoczonej argumentacji, w oczywisty sposób zwalniał Sąd Okręgowy z powinności dopuszczenia z urzędu dowodów, o których mowa w omawianym tutaj zarzucie apelacyjnym.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że istnieją inne jeszcze okoliczności, poddające w wątpliwość twierdzenia pełnomocnika, zamieszczone we wniosku na k. 11.522 - 11.524. Oto bowiem tezie, że pokrzywdzony cierpi na PTSD, a w dodatku objawy tego zaburzenia uniemożliwiają mu (ze względu na ich natężenie) poddanie się terapii, przeczy postawa R. R. na rozprawie (k. 11.237-11.240). Pokrzywdzony bowiem podczas przesłuchania nie zdradzał jakichkolwiek objawów lęku, składał zeznania w obecności oskarżonych, stanowczo przekonywał o kierowniczej roli D. W., określał oskarżonych słowem „bandyci”, porównał D. W. do „hitlerowca”, złożył zdjęcia z wycieczki D. W. i sugerował, że oskarżony ten zmuszał swoją żonę do prostytucji (k. 11.240 - 11.241). Taka postawa poddaje w wątpliwość twierdzenia pełnomocnika o wyjątkowo złym, nacechowanym reakcjami lękowymi, stanie psychicznym pokrzywdzonego, uniemożliwiającym nawet skorzystanie z terapii. Przeciwnie bowiem – R. R. zaprezentował postawę człowieka niewątpliwie skrzywdzonego, ale przy tym otwarcie, odważnie i stanowczo domagającego się orzeczenia wobec oskarżonych surowej kary.

W konkluzji powyższego fragmentu rozważań należy ponownie stwierdzić, że wskazane wyżej okoliczności, przy braku inicjatywy dowodowej ze strony oskarżyciela posiłkowego lub jego pełnomocnika, nie dawały żadnych podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatry lub psychologa. Sąd Okręgowy trafnie ograniczył się do samego tylko ustalenia, że zdarzenie wywołało w psychice pokrzywdzonego negatywne skutki, albowiem fakt niepoddania się przez R. R. terapii oceniany wraz z aktywną, ofensywną postawą pokrzywdzonego w toku procesu, nie prowadził do uprawdopodobnienia wystąpienia konkretnej jednostki chorobowej, jaką jest zespół stresu pourazowego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, polegającej na niezastosowaniu lub błędnym zastosowaniu art. 55 k.k. poprzez przyjęcie za okoliczność łagodzącą w stosunku do każdego z oskarżonych faktu, iż CBS odzyskało i zwróciło część okupu pokrzywdzonemu. Jak już bowiem wskazano w niniejszym uzasadnieniu (zob. część I) art. 53 § 2 k.k. nakazuje uwzględnienie m. in. rozmiarów ujemnych następstw przestępstwa, w związku z czym obiektywnie na korzyść oskarżonych należy tłumaczyć okoliczność, że grożąca szkoda uległa ograniczeniu, chociażby oskarżeni nie przyczynili się do tego.

Bezasadnymi okazały się zarzuty:

- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, poprzez niezastosowanie zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania w przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom T. B. (1) w zakresie, w jakim

wskazał on, iż zaniechał prób podejmowania okupu od 16 czerwca 2011 roku, gdyż jak wynika z materiału dowodowego, próby takie podejmował,

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie okresu, w którym istniała zorganizowana grupa przestępcza o charakterze zbrojnym założona przez D. W., co miało wpływ na wymiar kary.

Należy przypomnieć, że w świetle ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Okręgowy, ostatni przejaw aktywności T. B. (1) w zakresie próby podjęcia okupu, miał miejsce w dniu 16.06.2011 roku. Tego dnia, już po uwolnieniu J. R., trzech oskarżeni podjęli próbę udania się do lasu po ukryte tam pieniądze, ale zmuszeni byli się wycofać ze względu na przekonanie, że w lesie znajdują się radiowozy policyjne. Wówczas też oskarżeni umówili się na kolejne spotkanie, do którego doszło w dniu 18.06.2011 roku. Każdy z oskarżonych wyrażał wówczas obawy, iż jest obserwowany przez policję, w związku z czym wyznaczono termin kolejnego spotkania za 3 dni. Od tego czasu T. B. (1) nie uczestniczył w spotkaniach ze współoskarżonymi ani w próbach podjęcia okupu (s. 87 – 88 uzasadnienia). Sąd uznał również za wiarygodne wyjaśnienia T. B. (1), że po dniu 16.06.2011 roku stracił on zainteresowanie podjęciem okupu.

Dokonana przez sąd meriti ocena nie jest dowolną, albowiem brak jest wystarczających dowodów, że po dniu 16.06.2011 roku T. B. (1) nadal identyfikował się z grupą przestępczą. Oskarżony ten poza próbą udania się do lasu po okup ze współoskarżonymi w dniu 16.06.2011 roku, nie podjął żadnych tego rodzaju działań, które świadczyłyby jednoznacznie o jego dalszym udziale w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie budzi zastrzeżeń ocena, zgodnie z którą działaniem takim nie jest udział T. B. (1) w spotkaniu w dniu 18.06.2011 roku, albowiem poza rozmowami na temat ukrytych pieniędzy z okupu i wyznaczeniem kolejnego spotkania, oskarżeni nie realizowali w tym czasie żadnych konkretnych czynności, pozwalających na przypisanie im dalszego działania w ramach trzosobowej struktury przestępczej. Brak takich czynności nie pozwala skutecznie podważyć twierdzeń T. B. (1), że w tym czasie nie czuł się on członkiem grupy przestępczej, zaniechał myśli o uzyskaniu pieniędzy z okupu i w zasadzie oczekiwał na swoje zatrzymanie. Sam fakt udziału w spotkaniu w dniu 18.06.2011 roku nie może być uznany za okoliczność podważającą powyższe wyjaśnienia oskarżonego, albowiem żaden dowód nie wskazuje, by T. B. (1) uzyskał wówczas chociażby wiedzę o miejscu ukrycia pieniędzy lub w jakikolwiek sposób aktywnie włączył się w planowanie sposobu podjęcia okupu. Wyjaśnienia T. B. (1) znajdują też potwierdzenie w faktach, że nie wziął on już później udziału w podobnych spotkaniach, a jego odpowiedź na wiadomość SMS od D. W. odnośnie „udziału w wycieczce” była negatywna (zob. s. 282 i 349 uzasadnienia).

Ocen powyższych nie są w stanie zmienić argumenty podnoszone w uzasadnieniu apelacji na poparcie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. R. mija się z faktami wywodząc, że wszyscy oskarżeni wielokrotnie podejmowali próby podjęcia ukrytych w lesie pieniędzy oraz kilkakrotnie spotykali się w celu realizacji porwania Z. S.. Apelujący niezasadnie powołał się w tej mierze na s. 334 - 335 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, albowiem nie zawarto tam ustaleń, jakoby T. B. (1) aktywnie uczestniczył w działaniach zorganizowanej grupy przestępczej po dniu 16.06.2011 roku. Sąd Okręgowy przyjął, że T. B. (1) uczestniczył jedynie w próbie udania się po okup w dniu 16.06.2011 roku oraz w spotkaniu w dniu 18.06.2011 roku, które było jego ostatnim kontaktem ze współoskarżonymi. Skoro zatem sąd meriti przyjął, że po 16.06.2011 roku jedynie dwaj oskarżeni kontynuowali działania przestępcze, to nie było podstaw do uznania, że po tej dacie istniała zorganizowana grupa przestępcza, albowiem słusznym jest pogląd organu pierwszej instancji, zgodnie z którym struktura taka liczyć musi co najmniej trzy osoby.

Apelujący nie ma racji, że o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej po dniu 16.06.2011 roku świadczy istnienie w tym czasie hierarchii, wyrażającej się wyznaczaniem spotkań przez D. W.. Istotne jest bowiem, że T. B. (1) zaprzeczył zamiarowi uczestniczenia w działaniach grupy po dniu 16.06.2011 roku, a jego wyjaśnienia nie zostały procesowo podważone (zob. wcześniejsze rozważania). Nawet więc ewentualne przeświadczenie D. W. po dniu 16.06.2011 roku, że nadal kieruje grupą przestępczą, liczącą łącznie trzy osoby, nie mogło być miarodajne dla przyjęcia, że struktura liczy trzy osoby, skoro jedna z nich (T. B. (1)) faktycznie zaniechała udziału w tym przestępstwie.

Nie nasuwa zastrzeżeń dokonana przez sąd a quo ocena zeznań świadka J. U.. Wbrew stanowisku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. R., uznane tych zeznań za wiarygodne (s. 351 uzasadnienia) nie pozostaje w sprzeczności z oceną o zaniechaniu przez T. B. (1) uczestniczenia w zorganizowanej grupie przestępczej po dniu 16.06.2011 roku. Za dowolną uznać należy ocenę apelującego, że dopiero odmowna odpowiedź T. B. (1) na wiadomość SMS od D. W. (T. B. napisał wówczas: „nie mam funduszy na wycieczki, jestem sam i muszę sobie radzić”) winna być uznana za moment odłączenia się od pierwszego z nich od grupy przestępczej i jej rozpadu. Istotne jest bowiem nie to, kiedy T. B. (1) poinformował D. W. o swojej rezygnacji, ale to, kiedy zaniechał zamiaru udziału w przestępstwie z art. 258 § 2 k.k. i zaniechał w związku z tym aktywnych działań w ramach grupy przestępczej.

Wadliwą jest wyrażona przez apelującego ocena, dotycząca kontaktów T. B. (1) ze współoskarżonymi, iż – cyt.: „posługując się zasadami doświadczenia życiowego, uznać należy iż spotkania te miały na celu bądź to wydobywanie pieniędzy z lasu, bądź omówienie planu tegoż działania”. Przede wszystkim bowiem ustalono udział T. B. (1) tylko w jednym spotkaniu, tj. w dniu 18.06.2011 roku. Nawet zaś jeżeli wówczas toczyła się w obecności T. B. (1) rozmowa o podjęciu ukrytego w lesie okupu, to nie ma jakichkolwiek dowodów na zamiar wzięcia przez niego udziału w tym przedsięwzięciu.

Dowolną jest również ocena autora apelacji, iż - cyt.: „(...) gdyby oskarżony B. stwierdził, iż „sprawa” jest dla niego zakończona w dniu uwolnienia J. R. (...), to nie uczestniczyłby w spotkaniu z oskarżonymi 18 czerwca” oraz „gdyby oskarżeni W. i F. mieli świadomość tego, że B. zrezygnował z pobierania okupu, to nie informowaliby go o spotkaniu wyznaczonym na 22 czerwca”. Wbrew takiemu stanowisku opisaną powyższymi cytatami postawę oskarżonych da się w pełni logicznie wytłumaczyć chociażby tym, że podczas spotkania T. B. (1) nie poinformował współoskarżonych o swoich przemyśleniach lub wewnętrznych decyzjach o odstąpieniu od dalszego udziału w przestępstwie. Jest to możliwość o tyle racjonalnie wytłumaczalna, że T. B. (1) – zgodnie z ustaleniami sądu meriti, poczynionymi na podstawie jego wyjaśnień - pozostawał w złym stanie psychicznym w związku z przekonaniem, iż jego zatrzymanie za udział w uprowadzeniu J. R. jest kwestią czasu.

III.

motywy nieuwzględnienia apelacji obrońcy

oskarżonego D. W..

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrazy art. 410 k.p.k., mającej polegać na nie wzięciu pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, a konkretnie pominięciu dowodu z oświadczeń oskarżonego przedłożonych na przedostatnim terminie rozprawy, z których treści wynika, iż oskarżony M. F. pomawiał w toku przesłuchań oskarżonego D. W., a także powiązany z nim zarzut obrazy art. 7 k.p.k., mającej polegać na tym, iż błędnie ustalono wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. F., co doprowadziło do uznania za niewiarygodne obszernych wyjaśnień oskarżonego D. W., złożonych dobrowolnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i jurydykcyjnego.

Przede wszystkim zupełnie nieuprawnionym jest pogląd apelującego, iż wystąpiło – cyt.: „całkowite pominięcie” przez Sąd Okręgowy materiału złożonego przez oskarżonego na terminie rozprawy w dniu 09.09.2013 r. Z protokołu rozprawy wynika bowiem jednoznacznie, iż sąd orzekający ujawnił pismo oskarżonego wraz z załącznikami (k. 11.461). Oznacza to, że przedmiotowy dokument był traktowany jako dowód w sprawie, zaś lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy w wystarczającym stopniu poddał analizie okoliczności, których istnienie wywodził w swoim piśmie D. W..

Nie jest są trafne oceny wyrażone w uzasadnieniu środka odwoławczego, iż – cyt.: „pominięty materiał dostarcza wystarczających argumentów do przyjęcia, że M. F. pomawia D. W.”, a „okoliczności z ww. materiału mogą przyczynić się do odmiennego ustalenia ról oskarżonych”. Wbrew tym ocenom, żadna z okoliczności, na które powołał się D.

W., nie jest okolicznością nową, nieznaną wcześniej sądowi orzekającemu, a przy tym mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Poparciem tej tezy jest zaprezentowana poniżej przez sąd odwoławczy analiza pisma D. W. z dnia 09.09.2013 roku (k. 11349 - 11354) wraz z załącznikami (k. 11356 - 11447).

Treść przedmiotowego pisma nie pozostawia wątpliwości, że intencją D. W. jest wykazanie, że oskarżeni M. F. i T. B. (1) wyjaśnili nieprawdę, ukazując siebie tylko jako wykonawców jego poleceń. Tymczasem – zdaniem autora pisma - brali oni czynny udział w planowaniu i przygotowywaniu porwania J. R., a obecnie chcą zmniejszyć swoją odpowiedzialność. Odnosząc się do poszczególnych okoliczności, podnoszonych przez D. W. w kolejnych punktach omawianego pisma, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W punkcie 1 pisma D. W. podniósł, iż nie jest prawdą, że zmusił M. F. do udziału w porwaniu udzielając pożyczki na hipotekę, a dopiero później informując, że planuje porwanie dla okupu, gdyż pożyczka miała miejsce w połowie maja, a więc już po wyjazdach do B.. Odnosząc się do tego argumentu sąd ad quem zauważa, iż żadne z ustaleń Sądu Okręgowego nie świadczy, aby organ ten ustalił fakt „zmuszenia” M. F. przez D. W. (w jakikolwiek sposób) do udziału w przygotowaniach do uprowadzenia Z. S. lub w uprowadzeniu J. R. (s. 24, 32 – 34 uzasadnienia wyroku). Sąd orzekający ustalił jedynie, że D. W. zaproponował M. F. udzielenie mu pożyczki z zabezpieczeniem hipotecznym, na co M. F. przystał, przy czym udział M. F. w przestępstwie nie był warunkiem zawarcia umowy pożyczki (s. 29 – 30 uzasadnienia). Wprawdzie sam M. F. próbował wykazać w postępowaniu, że jego udział w przestępstwie wymusiło jego finansowe uzależnienie od D. W. (zob. np. wyjaśnienia M. F. przywołane na s. 159 uzasadnienia), ale Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów przyjmując na s. 294 – 295 uzasadnienia – cyt.: „Skoro zatem, jak wynika z wyjaśnień F. i W., pierwszy z oskarżonych stale był zadłużony u drugiego, przy czym pożyczone kwoty musiał zwracać w terminie z lichwiarskimi odsetkami, a w ostatnim czasie nawet obciążył hipoteką mieszkanie swojej matki, należy dojść do wniosku, iż M. F. pozostawał w podrzędnej relacji w stosunku do D. W. i jeśli któryś z nich chciałby wpłynąć na postępowanie drugiej osoby, to byłby to z pewnością W., a nie F.”. Oczywistym jest bowiem, że nie doszło do żadnej formy „zmuszania” M. F. przez D. W. do wspólnego popełnienia przestępstwa, lecz do dodatkowego „zmotywowania” M. F. perspektywą pozbycia się zadłużenia. Innymi słowy to, że M. F. czuł się „zmuszony” do współdziałania z D. W., było co najwyżej subiektywnym przekonaniem pierwszego z nich, wspartym chęcią łatwego osiągnięcia znacznej korzyści majątkowej.

Nie mają większego znaczenia pozostałe argumenty zawarte w punkcie 1 pisma, tj. iż M. F. w wyjaśnieniach „gubi się i zapomina”, twierdzi, że podczas wyjazdów do B., poza poszukiwaniem domków letniskowych, sprawdzali również możliwość przeciągnięcia okupu pontonem przez jezioro, nadto iż M. F. - cyt.: „niechcąc” zeznał, że ćwiczył na siłowni od marca do kwietnia, aby móc samemu wnieść osobę uprowadzoną do samochodu, a później próbował - cyt.: „łagodzić to kłamstwo i przedstawić sytuację w inny sposób”. Podnosząc te okoliczności D. W. nie wskazał, czego miałyby one dowodzić. Należy przy tym odnotować, że Sąd Okręgowy brał pod uwagę w rozważaniach, iż wyjaśnienia M. F. są wiarygodne „z pewnymi wyjątkami” (s. 289 uzasadnienia), w szczególności mogą być obciążone próbami obciążania D. W. niektórymi zachowaniami (zob. w uzasadnieniu np. ustalenia w kwestii broni palnej s. 291 - 292 lub zachowania wobec J. R. krótko po jej uprowadzeniu s. 317-318).

W punktach 2, 3 i 4 pisma D. W. podjął próbę podważenia tezy o własnej kierowniczej roli w grupie przestępczej, powołując się na przypadki kupowania przez niego samego przedmiotów potrzebnych do popełnienia przestępstwa „na jego własne nazwisko” lub przy użyciu własnej karty kredytowej, podczas gdy M. F. – cyt. „nawet nie wchodził do sklepu”. D. W. wskazał również, że to M. F. przekonał go do wykorzystania przy odbiorze okupu dwóch charakterystycznych rowerów, kupionych „na nazwisko D. W.”, przekonał go do podłożenia listu z żądaniem okupu 200 m od swojego domu, aby mógł obserwować odbiór listu, korzystał w jego domu z Internetu, laptopa, a także wielokrotnie telefonował do niego. Zdaniem autora pisma, to M. F. miał fachową literaturę i korzystał z kafejek internetowych, a zakupione rzeczy przywoził i trzymał u niego w domu, nadto sam pojechał po włosy dla zmylenia śladów i zamówił osobiście kolce do przebijania opon.

Odnosząc się do tak zaprezentowanego stanowiska D. W., Sąd Apelacyjny wskazuje, iż okoliczności powyższe były w niezbędnym zakresie przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Przede wszystkim żaden z powołanych wyżej

argumentów nie podważa rzeczowej, opartej o całokształt dowodów, oceny, wskazującej na dominującą, przywódczą rolę D. W. w stosunku do współoskarzonych, poczynając już od kradzieży samochodów, popełnianych wspólnie ze współoskarzonymi w latach 90-tych XX wieku (zob. rozważania na s. 289 -341 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wbrew stanowisku D. W. z faktu, że zostawiał on różnego rodzaju „ślady” działalności przestępczej, nie można wywodzić, iż nie kierował i nie koordynował działań M. F. i T. B. (1). Zgodnie bowiem ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), do częstych należą przypadki popełniania różnego rodzaju błędów przez sprawców najlepiej nawet przygotowanych czynów zabronionych. Tak też należy traktować przypadki braku maskowania przez D. W. niektórych jego działań. Nie są one jednak w stanie zrównoważyć szeregu prawidłowych ustaleń sądu a quo, świadczących niezbicie, że w kwestiach zasadniczych, związanych z realizacją uprowadzenia J. R. (a także w czasie popełniania wcześniejszych przestępstw), to D. W. – cyt.: „zapewniał sobie maksimum bezpieczeństwa w danej sytuacji” (na s. 295 uzasadnienia Sąd Okręgowy szczegółowo umotywował tą ocenę). Reasumując – pogląd D. W., iż pozostawienie przez niego śladów przestępstwa wyklucza jego kierowniczą w nim rolę, stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowo umotywowanym stanowiskiem sądu a quo.

Podobnie należy ocenić próbę wykazania przez oskarżonego, iż M. F. celowo (dla odwrócenia uwagi od siebie) tak realizował poszczególne czynności wykonawcze, by odbywały się w domu D. W. lub w pobliżu. Za prawidłowe bowiem pod względem logicznym uznać należy wnioskowanie organu pierwszej instancji, że skoro wiele doniosłych, zasadniczych okoliczności przemawia za dominującą rolą D. W. (zob. ponownie s. 289 - 341 uzasadnienia), to sam fakt wizyt M. F. w domu D. W. (przeważnie jednak koło jego domu podczas spacerów z psem – s. 24 uzasadnienia) jest łatwo wytłumaczalny tą zależnością zgodnie z zasadą, iż to „podwładny” na ogół musi udać się do „przełożonego”, a nie odwrotnie.

Sąd Okręgowy ma ponadto rację, że faktu podłożenia żądania okupu (listu) w pobliżu miejsca zamieszkania D. W. nie sposób uznać za inicjatywę M. F., skoro logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) jest ocena, że to D. W., jako sąsiad ofiary, był autorem planu jej uprowadzenia. Nie sposób przy tym uznać, że skoro przewyższał współoskarzonych pod wieloma względami (s. 293 – 295 uzasadnienia), to zgodził się na rzekomą propozycję M. F., by żądanie okupu umieścić z miejsca, które potencjalnie mogło doprowadzić organy ścigania na jego trop.

Odnosząc się do twierdzeń D. W., iż pomysłodawcą niektórych czynności miał być M. F. (kupno włosów, kółców do przebijania opon itp.) należy stwierdzić, że nawet, jeżeli w pojedynczych przypadkach wymieniony przejawiał tego rodzaju inicjatywę, to i tak trafnym pozostaje wnioskowanie sądu orzekającego, zgodnie z którym działaniami zorganizowanej grupy przestępczej kierował i koordynował je D. W.. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że część uzgodnień między współoskarzonymi dokonywana była wspólnie, „demokratycznie” (zob. s. 328 – 329 uzasadnienia), nadto bez względu na to, kto z oskarżonych kupował poszczególne przedmioty, oddawane były one zawsze do dyspozycji całości grupy, zgodnie z założeniami (planem) opracowanym przez D. W. (s. 319 uzasadnienia).

Okoliczności podnoszone przez D. W. w punkcie 5 pisma nie mogły mieć znaczenia dla treści rozstrzygnięcia. To, że M. F. początkowo zaprzeczył, że pytał M. G. (2) o wynajem domku koło B., a później to przyznał, nie ma wpływu na ocenę wiarygodności tego oskarżonego. Sąd Okręgowy już na wstępie rozważań założył (s. 289), że od zasady składania przez M. F. wiarygodnych wyjaśnień istniały wyjątki, w związku z czym powołana okoliczność nie burzy zasadniczo toku rozumowania organu pierwszej instancji, tym bardziej, że M. F. ostatecznie potwierdził ją w wyjaśnieniach.

Bez znaczenia są podnoszone przez D. W. okoliczności (rzekomy zabór przez M. F. kajdanek ze skrytki), mające świadczyć o planowaniu przez M. F. kolejnego porwania w czasie, gdy obaj ukrywali się. Na s. 92 Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że podczas ukrywania się D. W. i M. F. planowali zakupy rzeczy potrzebnych do popełnienia kolejnego przestępstwa. Okoliczność podnoszona w piśmie oskarżonego stanowi wyłącznie subiektywną, dowolną, interpretację faktu, że podczas eksperymentu w skrytce nie było kajdanek.

Odnosząc się do punktu 6 pisma należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dostrzegł zmianę wyjaśnień M. F. (początkowo wyjaśniał on, że jeździł z D. W. do B. i B., aby obserwować ofiarę porwania, a podczas konfrontacji przyznał, że nie chodziło o B., a o T.), ale zasadnie uznał ją za wynik pomyłki (s. 300 uzasadnienia). Pogląd autora pisma, iż M. F. –

cyt.: „chciał zmylić prokuratora, bo monitoring by wykazał, że M. F. jeździł do T. nie tylko z D. W., ale również z inną osobą” i prowadził z nią „rozpoznanie”, nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, co rodzi przekonanie, że D. W. podjął w tym wypadku jedynie kolejną próbę wzmocnienia prezentowanej linii obrony.

Nie ma znaczenia argumentacja zawarta w punkcie 7 pisma. Utrzymywanie przez D. W., że M. F. po odebraniu okupu przyjechał pod jego dom z dwoma mężczyznami i groził mu pistoletem, a później przekazał pistolet policji twierdząc, że dostał go od D. W., stanowi kolejny przejaw linii obrony oskarżonego, do której sąd a quo – w części dotyczącej posiadania broni palnej – odniósł się niezwykle szczegółowo na s. 320 – 321 uzasadnienia. Przeczy to tezie apelującego o nie wzięciu pod uwagę okoliczności, podnoszonych w piśmie oskarżonego.

Analogiczna ocena dotyczyć musi okoliczności, podnoszonych w punkcie 8 pisma. Skoro bowiem Sąd Okręgowy dostrzegł i poddał ocenie kontrowersje między oskarżonymi co do sposobu traktowania J. R. bezpośrednio po jej uprowadzeniu, dając ostatecznie wiarę zeznaniom pokrzywdzonej (s. 344 uzasadnienia), to nie mamy do czynienia z „pominięciem” co do tych kwestii jakiegokolwiek istotnego dowodu.

Również okoliczności podnoszone w punkcie 9 pisma były brane pod uwagę przez sąd a quo (zob. obszernie rozważania na s. 305 i następnym uzasadnienia). Własna analiza wiarygodności współoskarżonych, zaprezentowana przez D. W., nie mogła mieć żadnego wpływu na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę, albowiem autor pisma przeprowadził wnioskowanie w sposób wybiórczy, oparty o pojedyncze, drugorzędne okoliczności (np. kwestię, czy D. W. był przy wykonywaniu pokrzywdzonej zdjęć i pisaniu przez nią listów, czy T. B. (1) wskazał prawidłową datę wykonania zdjęć lub kto z oskarżonych był bardziej zestresowany). Tymczasem dokonując analizy kompleksowej, zgodnej z zasadą oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.), Sąd Okręgowy dostrzegł i odnotował brak obiektywizmu oskarżonych (tendencje do umniejszania winy) i związane w tym pewne rozbieżności. Z drugiej strony za punkt wyjścia traktował zeznania J. R., będące niewątpliwie dowodem obiektywnym, skoro potwierdzała ona m. in. fakt „dobrego traktowania” przez oskarżonych.

Wbrew stanowisku autora pisma, nie występuje brak logiki w wyjaśnieniach M. F., iż D. W. kazał mu – dyktując list pokrzywdzonej grozić jej nożem celem – cyt.: „wydobycia strachu”. Odnosząc się do zawartego w piśmie retorycznego pytania o treści: „Jak można wydobyć strach z przygotowanej już wcześniej i dyktowanej treści?”, sąd odwoławczy wskazuje, że użycie noża niewątpliwie nie miało wpłynąć na samą treść listu, ale z pewnością mogło odbić się na charakterze pisma (osoba zdenerwowana pisze na ogół inaczej niż zwykle), a to z kolei mogło przynieść efekt dodatkowego zastraszenia adresata listu. Jest to rozumowanie o tyle trafne, że w świetle innych ustaleń Sądu Okręgowego, D. W. zmierzał do skutecznego zastraszenia R. R. w różny sposób, w szczególności używając wobec niego wypowiedzi nacechowanych agresją, wulgarnych i obraźliwych (zob. treść listu z żądaniem okupu i wyjaśnienia oskarżonych na okoliczność treści rozmów telefonicznych).

Oceny o wadliwości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy nie potwierdzają okoliczności wskazane w punktach 10 i 11 pisma. Sąd Okręgowy bowiem dokonał kompleksowej oceny dowodów, świadczących o hierarchii panującej między oskarżonymi (s. 389 - 390 uzasadnienia), a wybiórcze powołanie się D. W. na niektóre wypowiedzi współoskarżonych lub świadka, nie uzasadnia żadnej korekty oceny dokonanej przez organ pierwszej instancji. Nie kłóci się z ocenami sądu a quo okoliczność, że J. R. kilkakrotnie określa M. F. ((...)) jako bossa, który wydawał polecenia i jego dominacja była wyczuwalna, albowiem pokrzywdzona niewątpliwie dokonywała oceny osób, które ją pilnowały (D. W. unikał bezpośredniego kontaktu z nią), a z tych to M. F. był osobą dominującą, skoro T. B. (1) pokrzywdzona określała jako „gapę” i „fujare” (s. 345 uzasadnienia).

Również stwierdzenia D. W., zgodnie z którymi T. B. (1) w wyjaśnieniach „zapomina się” i mówi o współoskarżonych - „kazali mi” oraz wyjaśnia, iż „nikt nikomu nie wydawał poleceń”, nie dowodzą wadliwości ocen dokonanych przez sąd a quo. Skoro bowiem drobiazgowo i wnikliwie analiza na s. 289 - 341 uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości co do kierowniczej roli D. W., to wyrwane z kontekstu, pojedyncze i nieprecyzyjne wypowiedzi współoskarżonych nie mogą stanowić przeciwwagi dla oceny dokonanej przez sąd meriti.

Okoliczności podnoszone w punkcie 12 pisma były poddane szerokiej, kompleksowej ocenie przez Sąd Okręgowy, który przyjął, iż na wiarę zasługują wyjaśnienia M. F. i T. B. (1), że wbrew poleceniom D. W. starali się oni dobrze traktować J. R. (s. 325 – 326, 344 uzasadnienia). Gołosłowne stwierdzenia D. W., iż takie traktowanie zakładniczki uzgodniono na początku, a on osobiście kupował i zawoził jej różne rzeczy, nie są wystarczające do podważenia toku rozumowania sądu a quo. Skoro bowiem w szczególności ustalono, że D. W. upatrywał skuteczności żądań okupu w agresywnym, wulgarnym i poniżającym zwracaniu się do R. R. (zob. ponownie treść listu z żądaniem okupu i zeznania R. R. na okoliczność przebiegu rozmów telefonicznych), to nie ma racjonalnych podstaw do uznania, że zależało mu na szczególnie dobrym traktowaniu pokrzywdzonej. Co więcej – J. R., potwierdzając fakt dobrego traktowania, zwracał uwagę na obawy, jakie wyrażali M. F. i T. B. (1), w związku z jej prośbami (obawiali się reakcji swojego „szefa”).

Bez wpływu na prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny pozostają okoliczności wskazane w punktach 13 i 15 pisma. Wskazane przez D. W. nieścisłości w wyjaśnieniach współoskarżonych są niewątpliwie wynikiem dostrzeżonej przez sąd orzekający kilkukrotnie prawidłowości, polegającej na próbach wzajemnego „przerzucania winy” przez oskarżonych (zob. np. s. 289 uzasadnienia). Sąd Okręgowy dokonał przy tym – co już wskazywano – drobiazgowej analizy roli D. W. (s. 289 - 341 uzasadnienia), a oceny tej nie podważa wskazanie przez D. W. okoliczności tak drugo- lub trzeciorzędnych, jak mało precyzyjne wypowiedzi współoskarżonych.

W punkcie 14 pisma D. W. wskazał przyczyny, dla których „często kłócił się” z M. F.. Okoliczności te nie mają wpływu na prawidłowość ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy. Skoro bowiem D. W. przyznaje w piśmie, że współoskarżonemu brakowało zdyscyplinowania, (nie wywiązywał się ze wspólnych ustaleń, palił marihuanę, choć obiecał przestać, chciał włączenia do planu jego znajomego), na co reagował, to w istocie potwierdza ustalenia sądu a quo, iż D. W. był w hierarchii grupy usytuowany wyżej od M. F.. Nie sposób bowiem przyjąć na gruncie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), aby D. W. „kłócił się” ze współoskarżonym, mającym w grupie przestępczej pozycję „przełożonego”.

W punkcie 16 pisma D. W. w istocie potwierdził, że wydawał polecenia T. B. (1) – cyt.: „w większości wykonywał polecenia moje i F.”, ale i tak starał się umniejszyć swoją rolę poprzez argumentację zawartą w pkt 17 - 20 pisma. Ta jednak ponownie sprowadza się do powoływania się na pewne rozbieżności w wyjaśnieniach współoskarżonych, przez co po raz kolejny należy stwierdzić, że sąd orzekający te rozbieżności dostrzegł i poddał stosownej ocenie (zob. wcześniejsze rozważania sądu ad quem).

Argumenty podnoszone w punktach 21 i 22 pisma nie zawierają wskazania nowych dowodów lub istotnych, nie branych pod uwagę przez Sąd Okręgowy okoliczności. Organ ten dokonał szczegółowej i wnikliwej analizy „dowodu z pomówienia”, jakim były w tej mierze wyjaśnienia M. F., a treść zaprezentowanego toku rozumowania odzwierciedla ocenę swobodną, zgodną z dyspozycją art. 7 k.p.k. (zob. s. 361 – 364 uzasadnienia). Także zatem i w tym wypadku okoliczności wskazane w piśmie oskarżonego, jako mało znaczące (wskazujące na niewielkie rozbieżności w relacjach oskarżonych), nie mogły i nie mogą świadczyć o wadliwości rozstrzygnięcia.

Wyrażone w punkcie 23 pisma argumenty D. W., iż nie musiał sprawdzać odporności M. F. na stres, gdyż go dobrze znał, nadto, że „byłoby bez sensu” niszczenie samochodu sąsiada, z którym wygrał proces w sądzie, nie są przekonujące, skoro zniszczenie pojazdu – jak ustalił sąd a quo – było reakcją na sam fakt wezwania D. W. na rozprawę. Pogląd autora pisma, że M. F. najprawdopodobniej sam dokonał przestępstwa na szkodę S. K. oraz małżonków J. i R. W., jest zupełnie gołosłowny, albowiem nie sposób wskazać motywu, dla którego M. F. miałby dokonać przedmiotowego przestępstwa. Co więcej - niewątpliwie wiarygodne relacje świadków J. i R. W., dotyczące zachowania D. W., które skutkowało prowadzeniem przeciwko niemu postępowania o wykroczenie, dowodzą, iż brak poszanowania dla innego człowieka i dla podstawowych norm porządku prawnego, a także agresywne i nacechowane przemocą zachowanie (zob. ustalenia na s. 21 – 22 uzasadnienia), występują u tego oskarżonego nawet w sytuacjach, które w żadnej mierze tego nie uzasadniają. Stąd też nie można mieć wątpliwości, że zniszczenie samochodu stojącego przed domem małżonków J. i R. W., opisane przez M. F., nie było z punktu widzenia osobowości D. W. zachowaniem tak nieadekwatnym, jak usiłuje on to wykazać w swoim piśmie.

Argumenty podnoszone w punkcie 24 pisma nie mogły mieć jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem posiadanie lub ukrywanie określonych składników majątkowych przez D. W. nie było przedmiotem postępowania, w którym ograniczono się do wskazania, iż między oskarżonym a jego żoną zawarta została umowa o zniesieniu małżeńskiej wspólności ustawowej (s. 3 uzasadnienia). Ponadto Sąd Okręgowy rozstrzygnął na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.) wątpliwość, wiążącą się z zawarciem powyższej umowy (s. 345 uzasadnienia).

Okoliczności wskazane przez D. W. w punkcie 25 pisma, zmierzające do wykazania, iż padł on ofiarą fałszywego pomówienia, nie mają takiej wagi, by mogły podważyć prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego. Zarówno bowiem rzekomy kontakt M. F. z J. S. (4) – cyt.: „prawdopodobnie celem wpłynięcia na jego zeznania”, ani rzekome zawarcie przez współoskarżonych „sojuszu do walki” z D. W., nie znajdują jakiegokolwiek obiektywnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Z kolei fakt rzekomych „obietnic” ze strony prokuratora odnośnie wymiaru kary nie mógł mieć jakiegokolwiek realnego wpływu na sytuację procesową oskarżonego, albowiem to sąd samodzielnie decyduje o winie i karze (art. 8 § 1 k.p.k.).

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, iż nie doszło do obrazy art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającej na nieuwzględnieniu okoliczności wskazanych w omawianym wyżej piśmie oskarżonego D. W., gdyż Sąd Okręgowy dokonał kompleksowej oceny dowodów, a pismo, o którym mowa, nie wskazuje na występowanie nowych, nieznanych sądowi orzekającemu, lub nie branych przez niego pod uwagę faktów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony przez obrońcę oskarżonego D. W. zarzut art. 60 § 3 k.k. poprzez niezastosowanie dobrodziejstwa tej instytucji w stosunku do oskarżonego D. W., podczas gdy ujawnił on w toku wielogodzinnych kilkunastu przesłuchań, wobec organu powołanego do ścigania przestępstw, informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności ich popełnienia.

Przed odniesieniem się do tak sformułowanego zarzutu, Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, iż naruszenie przepisu prawa materialnego ma miejsce wówczas, gdy przy prawidłowym ustaleniu faktów, sąd nie zastosuje przepisu prawa materialnego, który ma obowiązek zastosować lub zastosuje przepis prawa materialnego, którego zastosować mu nie wolno. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że odnośnie D. W. nie zachodzą przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k. ze względu na niespełnienie przesłanki „ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia”. Przy tej treści ustaleń sądu a quo, zarzut obrazy prawa materialnego nie ma racji bytu, albowiem ich konsekwencją musiało być zaniechanie zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tym samym rozważania odnośnie zarzutu obrazy art. 60 § 3 k.k. należało prowadzić na płaszczyźnie prawidłowości ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi D. W. miał zaniechać ujawnienia „informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia”.

Na wstępie należy wyrazić pogląd, iż Sąd Okręgowy dokonał w pełni trafnej oceny, zgodnie z którą w przypadku żadnego z przypisanych D. W. czynów nie doszło do spełnienia przesłanek z art. 60 § 3 k.k. Prawidłowe są oceny na s. 402 - 403 uzasadnienia (odnoszące się do wszystkich oskarżonych), zgodnie z którymi w momencie przyznania się D. W. do czynów przypisanych mu w pkt I, II, III i IV zaskarżonego wyroku, organy ścigania знаły już wystarczająco zarówno osoby sprawców, jak i istotne okoliczności czynów.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż wykładnia sformułowania: „ujawnia informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia” winna mieć charakter ścisły, w związku z czym – w szczególności - przez „istotne okoliczności” należy rozumieć takie informacje, które umożliwiają postawienie zarzutów konkretnym osobom i mogą się przyczynić do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Jednocześnie, zgodnie z priorytetem wykładni językowej należy uznać, iż warunek „ujawnienia informacji” spełnia przekazanie informacji dotąd nieznanymi organom ścigania. Sąd odwoławczy nie podziela tezy uchwały SN z dnia 25 lutego 1999 r. (I KZP 38/98, OSNKW 1999, nr 3-4, poz. 12), według której obligatoryjne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 60 § 3 jest niezależne od tego, czy ujawnione informacje były znane, czy nieznanymi organowi ścigania. Sąd ad quem aprobuje ukształtowany w orzecznictwie pogląd odmienny, że warunek ujawnienia, o którym mowa w

art. 60 § 3, jest spełniony wtedy, gdy sprawca przekazał organowi ścigania istotne informacje dotyczące popełnionego przestępstwa i uczestniczących w nim osób, nieznane dotąd temu organowi (zob. m.in. wyrok SN z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 113 oraz wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 sierpnia 1999 r., II AKa 250/99, Wokanda 1999, nr 11, poz. 57, postanowienie SN z dnia z dnia 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, OSNKW 2014/3/28, postanowienie SN z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 150/13, LEX nr 1363197, a ponadto A. Marek – Kodeks karny. Komentarz, wyd. Lex 2010, tezy 16, 17 do art. 60 k.k.).

W zgodzie z prezentowanym wyżej stanowiskiem judykatury i doktryny, Sąd Okręgowy najpierw na s. 92 - 105 uzasadnienia precyzyjnie wykazał, że ustalenie osób sprawców i okoliczności czynów nastąpiło jeszcze przed przyznaniem się pierwszego z oskarżonych (D. W.) do winy, a następnie wykazał na s. 402 – 403, iż wyłączało to możliwość zastosowania przepisu art. 60 § 3 k.k.

Prawidłowe są również te oceny Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi przyznanie się D. W. w omawianym zakresie nie było w pełni szczere, albowiem konsekwentnie zatajał on okoliczność, iż osobiście kierował działaniami zorganizowanej grupy przestępczej. Na s. 289 sąd orzekający wskazał, iż wyjaśnienia D. W. traktuje jako wiarygodne tylko w części, w której są zgodne z wyjaśnieniami M. F. i T. B. (1). Wyjaśnienia te sąd meriti - cyt.: „w pozostałej części (...) potraktował jako próbę realizacji linii jego obrony, opartej na częściowym przerzuceniu ciężaru odpowiedzialności na pozostałych oskarżonych, poprzez wykazanie, iż to M. F. namówił go do popełnienia przestępstw, do których się przyznał oraz, że wszystkie decyzje w ramach grupy przestępczej podejmowane były wspólnie”. W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy rzeczowo i precyzyjnie ujawnił motywy tej oceny. Wskazał w szczególności, że podczas rozprawy widoczny był konflikt między D. W. i M. F., a każdy starał się wykazać, że drugi kłamie, co często dotyczyło drugorzędnych okoliczności (s. 290). Wskazał, iż D. W. próbował zdyskredytować wyjaśnienia współoskarżonych oraz zeznania J. R., iż ta ostatnia od początku była dobrze traktowana przez M. F. (s. 291). Sąd a quo powołał się również na fakt, że w toku postępowania D. W. wykazywał, że – cyt.: „(...) M. F. był inicjatorem i motorem napędowym wszystkich podejmowanych przez nich działań przestępczych (...) wskazywał, że jest (...) bardzo inteligentny i potrafiący „omotać człowieka”, podstępem doprowadzić do tego, że inna osoba decyduje się popełnić przestępstwo, że to F. zaplanował porwanie Z. S. i naciskał następnie na niego aby dokonać uprowadzenia J. R., to on posiadał literaturę dotyczącą porwań dla okupu, broń palną, on też załatwił włosy z zakładu fryzjerskiego celem zmylenia śladów DNA” (s. 291 – 292). Jednocześnie – nie dając wiary tym wyjaśnieniom – na s. 293 – 295 sąd meriti zaprezentował szereg argumentów, świadczących o dominującej nad współoskarżonymi pozycji D. W. już od czasu wspólnych kradzieży samochodów. Z kolei na s. 296 – 303 uzasadnienia sąd orzekający szczegółowo umotywowował ocenę o niekonsekwentnym i nieszczerym charakterze wyjaśnień D. W. w zakresie przygotowań do uprowadzenia Z. S.. Na s. 303 – 305 organ ten uzasadnił powody odmowy dania wiary wyjaśnieniom D. W. o kierowniczej roli M. F. w zakresie uprowadzenia J. R., a na s. 306 - 310 zamieścił rozważania na okoliczność, kto kierował zorganizowaną grupą przestępczą, wskazując szereg argumentów podważających tezę, iż kierownictwo to sprawowali wspólnie D. W. i M. F..

Skoro zatem – co szczegółowo wykazał Sąd Okręgowy - D. W. ujawnił tylko te okoliczności, które organy prowadzące postępowanie przygotowawcze już знаły, a przy tym zataił jedną z istotnych okoliczności sprawy, to słusznie sąd a quo przyjął, iż w przypadku czynów przypisanych w pkt od I do IV zaskarżonego wyroku nie mamy do czynienia z tego rodzaju postawą oskarżonego, która uzasadnia zastosowanie dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k.

Dla porządku jedynie należy wskazać, że skoro w przypadku pozostałych czynów, tj. tych, które przypisano D. W. w pkt od V do VII zaskarżonego wyroku, nie przyznał się on do winy, to brak było jakichkolwiek podstaw by w tym zakresie rozważać zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Prawidłowości przywołanego wyżej stanowiska sądu a quo nie podważają argumenty podniesione w uzasadnieniu apelacji.

Obrońca bezzasadnie powołał się na użyte przez Sąd Okręgowy na s. 401 uzasadnienia sformułowanie o treści: „oskarżeni przyznali się do winy (oskarżony W. w najistotniejszej części)”. Nieskuteczną jest próba wykazania w ten sposób przez apelującego, że to wyjaśnienia D. W., a nie pozostałych oskarżonych, w największym (najistotniejszym)

stopniu potwierdziły przebieg przestępstw. Przedmiotowe sformułowanie, wyrwane z kontekstu, może faktycznie sugerować, że przyznanie się lub wyjaśnienia D. W. miały w postępowaniu najdonioślejsze znaczenie, tj. są istotniejsze od wyjaśnień współoskarżonych. Taka konkluzja byłaby jednak nadmiernym, nieuprawnionym uproszczeniem, albowiem uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że intencją sądu pierwszej instancji było stwierdzenie, że przyznanie D. W., pomimo, że miało charakter częściowy, zasługuje na uznanie za okoliczność łagodzącą, albowiem oskarżony ten przyznał się do „najistotniejszej części” stawianych mu zarzutów. Należy bowiem zważyć, iż na s. 401 uzasadnienia zawarto motywy orzeczenia o karze, w tym wykaz okoliczności łagodzących. Ponadto nie sposób tracić z pola widzenia faktu, że w części uzasadnienia, dotyczącej rozważań o winie, sąd a quo wielokrotnie dobitnie stwierdzał, że ustalenia oparł przede wszystkim na wyjaśnieniach M. F. i T. B. (1), a na wyjaśnieniach D. W. tylko w tym zakresie, w którym były zgodne z wyjaśnieniami współoskarżonych. Sąd umotywowował również w drodze obszernej, rzeczowej i wnikliwej analizy ocenę, zgodnie z którą wyjaśnienia D. W. nie zasługują na wiarę w części, w której kwestionował on swoją dominującą, kierowniczą pozycję w zorganizowanej grupie przestępczej. Zatem całkowicie nieracjonalnym, oderwanym od całości motywów wyroku byłoby uznanie, że na s. 401 Sąd Okręgowy dokonał oceny diametralnie odmiennej, przydającej wyjaśnieniom D. W. znaczenie „najistotniejsze” na tle wyjaśnień współoskarżonych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie argument apelującego, iż D. W. zasługiwał na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż przyznał się jako pierwszy z wszystkich oskarżonych. Pomimo bowiem, że istotnie oskarżony ten już w dniu 28.10.2011 roku, a więc wcześniej niż współoskarżeni, zdecydował się na przyznanie do winy, to jednak już wówczas było to przyznanie częściowe, skoro już w czasie tego przesłuchania stanowczo wskazywał, że pomysłodawcą i inicjatorem porwania był M. F., a dom rodziny R. obserwował w M. F. z inicjatywy tego ostatniego. Tymczasem, co już wskazano, powodem uznania, że w przypadku wymienionego oskarżonego nie zachodzą przesłanki z art. 60 § 3 k.k., była rzetelnie, wnikliwie i rzeczowo umotywowana ocena sądu a quo, iż to D. W., wbrew własnym wyjaśnieniom, założył zorganizowaną grupę przestępczą i kierował jej działaniami, w tym czynnościami związanymi z uprowadzeniem J. R.. Nie mógł zatem przemawiać na korzyść D. W. fakt, że M. F. i T. B. (1) przyznali się do winy później niż on, skoro dopiero wyjaśnienia tych ostatnich ukazywały faktyczną hierarchię zorganizowanej grupy przestępczej i faktyczny podział ról między jej członków.

Za bezskuteczny uznać należy argument apelującego, że to właśnie dzięki wyjaśnieniom D. W. ujawniono okoliczności dotyczące jego i pozostałych oskarżonych. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, zgodnym z ocenami wyrażanymi przez sąd meriti, że pomimo złożenia przez oskarżonych w niniejszej sprawie wyjaśnień, potwierdzających istotne okoliczności przestępstwa, żadne z tych wyjaśnień nie były warunkiem koniecznym pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności karnej, albowiem w chwili, gdy oskarżeni rozpoczęli „współpracę” z organami ścigania, organy te dysponowały już materiałem dowodowym, wskazującym na sprawstwo oskarżonych (zob. ponownie s. 92 – 105 uzasadnienia).

Argument obrońcy, iż Prokuratura miała zapewniać o wymierzeniu oskarżonemu kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie jest trafny, gdyż klóci się z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k.).

Obrońca nie ma racji, że w niniejszej sprawie zastosowanie art. 60 § 3 k.k. było obligatoryjne. Jak bowiem wykazano wyżej, Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki zastosowania powołanego przepisu nie wystąpiły, co w oczywisty sposób uzasadniało odstąpienie od skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Na marginesie jedynie należy odnotować, że in concreto nawet w przypadku stwierdzenia przez sąd przesłanek z art. 60 § 3 k.k., zastosowanie tego przepisu nadal byłoby fakultatywne, albowiem zachodził zbieg podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia kary (w punktach od I i II przypisano występki z art. 258 § 2 i 3 k.k. oraz ciąg przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 k.k.), co w świetle art. 57 § 2 k.k. dawałoby sądowi możliwość nadzwyczajnego złagodzenia albo obostrzenia kary.

Bezzasadnym okazał się zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, iż przyznanie się do winy oskarżonego może stanowić wyłączną podstawę do jej stwierdzenia.

Równie chybione jest uzasadnienie powyższego zarzutu stwierdzeniem – cyt. z uzasadnienia apelacji - „Sąd I instancji nie wykazał w należyty sposób, z jakich względów dał wiarę przyznaniu się do winy oskarżonego oraz nie skonfrontował w wyczerpującym zakresie „przyznania się do winy” oskarżonego z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie”.

Między powołanym zarzutem i cytowanym fragmentem jego uzasadnienia zachodzi oczywista logiczna sprzeczność. Treść zarzutu bowiem ma wskazywać, że – zdaniem apelującego – za jedyny dowód winy D. W. sąd pierwszej instancji przyjął „przyznanie się do winy” (obrońca miał zapewne na myśli dowód z wyjaśnień oskarżonego, gdyż „przyznanie się” nie jest dowodem w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego). Z kolei cytowane uzasadnienie zarzutu wskazuje, że apelujący dostrzega jednak inne dowody (oprócz „przyznania się do winy”), jednakże podnosi, że owo „przyznanie” nie zostało z nimi skonfrontowane „w wystarczającym zakresie”.

Odnosząc się do tak niespójnie sformułowanej części środka odwoławczego należy przede wszystkim przypomnieć, że w niniejszej sprawie istnieje zdecydowana wielość dowodów, na podstawie których ustalono winę oskarżonego D. W.. Uznając za niecelowe powtarzanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należy w tym miejscu jedynie hasłowo wskazać, że podstawą ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie były wyjaśnienia trzech oskarżonych (D. W. w części, w której dano mu wiarę), zeznania osób pokrzywdzonych, zeznania R. S. i innych świadków, protokoły eksperymentów procesowych, oględzin, ekspertyzy, dowody, które pozwoliły na ustalenie i ujęcie sprawców zanim jeszcze ci przyznali się do winy (wykaz s. 92 – 105 uzasadnienia). Już tylko sama wielkość tego katalogu przeczy tezie apelującego, iż „przyznanie się do winy było wyłączną podstawą jej stwierdzenia”.

Odnosząc się do kolejnego argumentu obrońcy należy na wstępie stwierdzić, iż nie sprecyzował on, co rozumie przez „wystarczający zakres” konfrontacji „przyznania się” (czyli zapewne wyjaśnień) oskarżonego D. W. z innymi dowodami. Sąd odwoławczy ogranicza się w tej sytuacji do stwierdzenia, że „zakres konfrontacji dowodów” był w niniejszej sprawie bez wątpienia bardzo szeroki, skoro obszernie fragmenty uzasadnienia wyroku poświęcono właśnie analizie porównawczej, zmierzającej do weryfikacji wyjaśnień złożonych przez D. W. (zob. ponownie powoływane już przez sąd ad quem fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku na s. 289 – 322, 324 – 341). Tak więc, przy braku ze strony obrońcy pogłębionej, rzeczowej argumentacji, Sąd Apelacyjny uznał, że wyjaśnienia D. W. poddano drobiazgowej, rzeczowej i wnikliwej ocenie, polegającej przede wszystkim na wielokrotnym konfrontowaniu ich z innymi dowodami, co niewątpliwie stanowiło ocenę swobodną, czyniąc zadość normie art. 7 k.p.k.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy Prokuratura w toku postępowania przygotowawczego oraz jurysdykcyjnego zapewniała o tym, iż konsekwencją zastosowania dobrodziejstwa instytucji z art. 60 § 3 k.k. będzie wnoszenie przez organy ścigania o wymierzenie kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wbrew stanowisku obrońcy, kara wymierzona D. W. nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową. Przeciwnie – jak już wykazano w części I niniejszego uzasadnienia, zachodziły warunki do uznania kary za rażąco niewspółmiernie łagodną. Odnosząc się do argumentów obrońcy, należało wskazać, co następuje.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka.

Akceptacja przez sąd ad quem powyższego poglądu musiała skutkować uznaniem, że orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie zasługuje na miano kary surowej w stopniu tak jaskrawym, jak wymaga tego przepis art. 438 pkt 4 k.p.k.

Odnosząc się do argumentów autora apelacji, sąd odwoławczy zważył, że in concreto nie jest aktualnym poglądem obrońcy, zgodnie z którym zachodziły warunki do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Kwestia ta została omówiona szerzej w niniejszej części uzasadnienia (zob. wcześniejsze rozważania), gdzie wykazano trafność stanowiska sądu a quo w przedmiocie braku podstaw do zastosowania art. 60 § 3 k.k.

Nie jest zasadnym argument, polegający na powołaniu się na zapewnienia prokuratora o zamiarze domagania się przed sądem wobec D. W. kary w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Brak jest jakichkolwiek dowodów, mogących potwierdzać istnienie tego rodzaju uzgodnień. Nawet zaś gdyby do nich doszło, sąd orzekający nie byłby nimi związany. Powyższe uzupełnić należy oceną, że rzekome zapewnienia prokuratora, o których mowa wyżej, pozostawałyby w sprzeczności z linią oskarżenia, zakładającą wykazanie, iż to D. W. założył grupę przestępczą i kierował nią. Przy takiej bowiem koncepcji oskarżenia, całkowicie nielogicznym byłoby obiecywanie łagodnego potraktowania oskarżonemu, który w toku postępowania kwestionował, aby pełnił rolę nadrzędną w stosunku do współoskarżonych, a więc w istocie nie podjął współpracy z prokuraturą w kwestii wyjaśnienia tej okoliczności.

IV.

motywy nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego M. F.

Bezasadnym okazał się zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 60 § 3 k.k., mającej polegać na niezastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary w odniesieniu do czynów przypisanych mu w pkt X, XI, XII, XIII, XIV i XVII zaskarżonego wyroku, mimo wypełnienia ustawowych przesłanek.

Przed odniesieniem się do tak sformułowanego zarzutu, Sąd Apelacyjny wyraża pogląd (podobnie jak w przypadku analogicznego zarzutu w apelacji obrońcy D. W.), iż naruszenie przepisu prawa materialnego ma miejsce wówczas, gdy przy prawidłowym ustaleniu faktów, sąd nie zastosuje przepisu prawa materialnego, który ma obowiązek zastosować lub zastosuje przepis prawa materialnego, którego zastosować mu nie wolno. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że odnośnie M. F., poza czynami przypisanymi mu w pkt XV i XVI wyroku, nie zachodzą przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k., przy czym:

- w przypadku czynów przypisanych w pkt X i XI wyroku nie została spełniona przesłanka „ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa”, albowiem w czasie, gdy M. F. przyznał się do winy i złożył szczegółowe wyjaśnienia, organy prowadzące postępowanie przygotowawcze dysponowały już wystarczającymi dowodami, wskazującymi na przebieg przestępstwa i osoby jego sprawców,
- w przypadku czynów przypisanych w pkt XII, XIII, XIV i XVII wyroku nie została spełniona przesłanka „ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa”, albowiem czyny te popełniały dwie osoby (pkt XIII, XIV i XVII wyroku) lub oskarżony samodzielnie (pkt XII wyroku), przez co M. F. nie mógł – jak wymaga art. 60 § 3 k.k. - ujawnić „osób” współsprawców, a jedynie co najwyżej „osobę” współsprawcy.

Przy takich ustaleniach sądu a quo, zarzut obrazy prawa materialnego nie ma racji bytu, albowiem ich konsekwencją musiało być zaniechanie zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tym samym rozważania odnośnie zarzutu obrazy art. 60 § 3 k.k. należało prowadzić na płaszczyźnie prawidłowości ustaleń faktycznych, które doprowadziły sąd a quo do wniosku, że przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary nie wystąpiły.

W uzasadnieniu apelacji obrońca, nie negując założeń sądu meriti, wynikających z wykładni art. 60 § 3 k.k., podjął próbę wykazania, że wyjaśnienia M. F. w zakresie czynów przypisanych mu w pkt X i XI wyroku pozwoliły na tego rodzaju ustalenia faktyczne, które należy uznać za „istotne okoliczności popełnienia przestępstw” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Przed odniesieniem się do argumentacji zamieszczonej w uzasadnieniu środka odwoławczego należy odnotować, że argumentacja apelującego świadczy o akceptacji przez niego poglądu, zgodnie z którym ujawnienie przez oskarżonego istotnych okoliczności czynu w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. oznacza przekazanie przez niego organom ścigania takich informacji, które są tym organom nieznane. Niemniej dla porządku Sąd Apelacyjny prezentuje w tym zakresie stanowisko (podobnie jak w przypadku rozważań odnośnie apelacji D. W.), iż zgodnie z priorytetem wykładni językowej należy uznać, iż warunek „ujawnienia informacji” spełnia przekazanie informacji dotąd nieznanymi organom ścigania. Sąd odwoławczy nie podziela tezy uchwały SN z dnia 25 lutego 1999 r. (I KZP 38/98, OSNKW 1999, nr 3-4, poz. 12), według której obligatoryjne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 60 § 3 jest niezależne od tego, czy ujawnione informacje były znane, czy nieznanymi organowi ścigania. Sąd ad quem aprobuje ukształtowany w orzecznictwie pogląd odmienny, że warunek ujawnienia, o którym mowa w art. 60 § 3, jest spełniony wtedy, gdy sprawca przekazał organowi ścigania istotne informacje dotyczące popełnionego przestępstwa i uczestniczących w nim osób, nieznanymi dotąd temu organowi (zob. m.in. wyrok SN z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 113 oraz wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 sierpnia 1999 r., II AKa 250/99, Wokanda 1999, nr 11, poz. 57, postanowienie SN z dnia 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, OSNKW 2014/3/28, postanowienie SN z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 150/13, LEX nr 1363197, a ponadto A. Marek – Kodeks karny. Komentarz, wyd. Lex 2010, tezy 16, 17 do art. 60 k.k.).

Przy powyższym zastrzeżeniu, sąd ad quem wyraża następujące stanowisko odnośnie poszczególnych argumentów, zamieszczonych w omawianej części apelacji obrońcy M. F..

Nie jest zasadnym argument, iż wyjaśnienia M. F. były jedynym dowodem, który pozwolił na przyjęcie innej tezy śledztwa, zakładającej kierowniczą rolę D. W., nadto pozwolił na ustalenie roli oraz pełnego składu osobowego sprawców przestępstw oraz postawienie im zarzutów w finalnym kształcie. Niewątpliwie bowiem wskazane wyżej okoliczności wynikały z wielu dowodów, w tym wyjaśnień D. W.. Na s. 92 – 105 uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał dowody i okoliczności, które pozwoliły na zatrzymanie, przedstawienie zarzutów i tymczasowe aresztowanie wszystkich oskarżonych jeszcze zanim pierwszy z nich zdecydował się na „współpracę” z organami ścigania. Sąd Okręgowy poświęcił ponadto ponad 50 (!) stron uzasadnienia (s. 289 – 341) szczegółowym rozważaniom w przedmiocie motywów uznania, że to D. W. założył zorganizowaną grupę przestępczą i kierował nią (a także kierował uprowadzeniem J. R.). I jakkolwiek wiele z argumentów, przywoływanych na tą okoliczność przez sąd a quo wiąże się z wyjaśnieniami M. F. i T. B. (1), którym organ ten dał wiarę, iż byli „podwładnymi” D. W., to jednak powołany fragment uzasadnienia zawiera również wskazanie innych dowodów lub rzeczowych argumentów, które pozwoliłyby przypisać D. W. rolę zwierzchnika struktury przestępczej nawet, gdyby nie wsparły ich wyjaśnienia M. F. i T. B. (1). Słusznie w szczególności wskazano, iż D. W. był starszy od współoskarżonych, lepiej od nich wykształcony, bardziej inteligentny i bardziej zamożny, w szczególności zaś pożyczal pieniądze M. F., w tym doprowadził do zawarcia z nim skrajnie niekorzystnej umowy pożyczki z zabezpieczeniem hipotecznym (s. 293 - 295 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy zasadnie powołał się również w omawianym zakresie na zeznania J. R., dając jej wiarę, iż na podstawie kontaktów z M. F. i T. B. (1) doszła ona do przekonania, że - cyt.: „nie były to osoby kompetentne i decyzyjne, gdyż o każdy szczegół musieli oni pytać o zgodę swojego szefa” (s. 307). Ta ocena z pewnością miała charakter swobodny (art. 7 k.p.k.), gdyż pokrzywdzona dysponowała okresem aż 8 dni na poczynienie stosownych obserwacji, a także na przeprowadzenie rozmów z oskarżonymi. Co więcej – na s. 308 – 309 uzasadnienia sąd meriti rzeczowo, logicznie, a przy tym krytycznie odniósł się do wyjaśnień D. W., zmierzających do zdyskredytowania powyższych zeznań pokrzywdzonej.

Trafne są oceny Sadu Okręgowego, iż wyjaśnienia D. W. wskazywały na wydawanie przez niego poleceń T. B. (1) ze względu na konflikt między tym ostatnim, a M. F. (s. 309 – 310). D. W. nie krył w wyjaśnieniach także i tego, że to on przybrał do udziału w grupie przestępczej T. B. (1), a wobec M. F. utrzymywał, że trzecim członkiem grupy będzie osoba określana przez niego jako (...) (s. 310 - 317). Wreszcie nie krył planu oszukania T. B. (1) przy podziale okupu (s. 329 – 330), co w istocie później nastąpiło (s. 338 – 341).

Powyższe okoliczności przekonują sąd odwoławczy, że in concreto istnienie dowodu z wyjaśnień M. F. nie stanowiło warunku koniecznego ani w zakresie ustalenia składu osobowego zorganizowanej grupy przestępczej, ani panującej w niej hierarchii.

Oceny powyższej nie zmienia argument apelującego, iż dzięki wyjaśnieniom M. F. zabezpieczono dowody rzeczowe (zob. 6 punktów na s. 4-5 apelacji). Ewentualny brak tych dowodów nie miałby istotnego wpływu na przebieg postępowania, gdyż dowody te jedynie potwierdzały niektóre okoliczności, znane już z wyjaśnień D. W. lub innych dowodów. Apelujący nie wykazał przy tym przeciwieństwa tej tezy.

Pozbawionym znaczenia jest argument, iż mimo, że M. F. nie zaczął składać wyjaśnień jako pierwszy, to do czasu konfrontacji ze współpodejrzanymi nie miał świadomości kto i jakie wyjaśnienia składał. Obiektywnie bowiem organy ścigania określonymi informacjami już dysponowały, zaś stan wiedzy oskarżonego w tym zakresie nie miał znaczenia (zob. również zaprezentowane wyżej stanowisko sądu ad quem w przedmiocie wykładni art. 60 § 3 k.k.). Oczywiście Sąd Apelacyjny nie bagatelizuje w ten sposób okoliczności łagodzącej, jaką było przyznanie się i złożenie wyjaśnień przez M. F., niemniej należy wyraźnie zaznaczyć, że taka postawa oskarżonego nie mogła w realiach niniejszej sprawy prowadzić do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Apelujący ma rację, że podczas każdego z przesłuchań M. F. ujawniał okoliczności nieznanne organom ścigania (na s. 5-8 apelacji wskazano w 20 punktach okoliczności podawane podczas poszczególnych przesłuchań). Jak już jednak wskazano rzecz jest nie w ilości, lecz w jakości, przekazywanych informacji. Innymi słowy – nie negując zamiaru ujawnienia przez M. F. wobec organów ścigania jak największej liczby okoliczności, oskarżony ten nie zdołał jednak stwierdzić niczego, co mogłoby zostać uznane za „ujawnienie istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. Wynikało to z przyczyn obiektywnych w postaci dysponowania już wówczas przez organy ścigania wyjaśnieniami D. W. i licznymi potwierdzającymi je dowodami i argumentami.

Apelujący ma rację, iż gdyby nie wyjaśnienia M. F., nie byłoby możliwe postawienie zarzutów XII – XVIII i XXIX - XXXV aktu oskarżenia, jednakże – na co już wskazano – co do zarzutów XXX – XXXIII i XXXV aktu oskarżenia zastosowano art. 60 § 3 k.k. (zob. pkt XV i XVI wyroku), zaś co do zarzutów XXIX i XXXIV (pkt XIII i XVII wyroku) nie było takiej możliwości, ponieważ oskarżony (jak wyjaśniał) popełnił je z tylko jedną osobą, co wykluczało spełnienie przesłanki „ujawnienia osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa”.

Nie sposób zgodzić się z apelującym, że gdy by nie wyjaśnienia M. F., nie byłoby możliwe postawienie zarzutów założenia, kierowania lub udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Już bowiem w wyjaśnieniach z dnia 28.10.2011 r. D. W. podał w szczególności, iż:

- w ramach uzgodnień to on miał „załatwić” broń palną - pistolet lub rewolwer; broni nie kupił, bo nie miał takiej możliwości; ponadto to M. F. chciał mieć broń, żeby czuć się bezpiecznie, a on „nie chciał mu dać czegoś takiego do rąk”;
- kupił broń gazową od znajomego w B. i zlecił jej przerobienie, a także kupił do niej amunicję; (zob. s. 111 uzasadnienia); nadto widział pistolet z magazynkiem i amunicją, który kupił M. F. (s. 112),
- przyznaje się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, którą miał założyć i kierować wspólnie z M. F., z którym również miał również podejmować wspólne decyzje co do posiadania broni (s. 149).

Należało zatem uznać za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym wyjaśnienia M. F. nie spowodowały w toku postępowania przygotowawczego przełomu, oznaczającego możliwość zarzucenia oskarżonym udziału w strukturze przestępczej, dysponującej bronią palną.

Apelujący nie ma racji, że gdyby nie wyjaśnienia M. F., nie doszłoby do ustalenia udziału w przestępstwie R. S.. Odpierając ten argument należy stwierdzić, że z wyjaśnień D. W. wynikało, iż wykorzystywał on w realizacji niektórych czynności wykonawczych swojego szwagra. Prawdą jest, że D. W. nie obciążył wprost R. S., ale przyznał, że ten zaczął

się domyślać, że uczestniczy w przestępstwie po tym, jak miał wysyłać SMS-y do pokrzywdzonych (s. 119). Inne z ustaleń Sądu Okręgowego świadczyły, że R. S. realizował tak ważne zadanie, jak wysyłanie SMS-ów z poleceniami co do przemieszczania się R. R. z okupem (s. 125), nadto na polecenie D. W. wyrzucił drukarkę, na której drukowane były listy do pokrzywdzonego (s. 135), wreszcie, że zorientował się, iż uczestniczy w przestępstwie (s. 144-145). Należy dodać, że R. S. zatrzymano przed złożeniem wyjaśnień przez M. F., a podczas przeszukania posesji pierwszego z nich ujawniono broń palną gazową (s. 95). Nadto organy ścigania wiedziały już wówczas, że R. S. jest szwagrem D. W., oraz że w dniu 12.06.2011 roku pierwszy z nich wszedł na stronę internetową firmy (...) z komputera, znajdującego się pod adresem jego miejsca zameldowania (s. 94). W efekcie zatem nie sposób stwierdzić, że dopiero wyjaśnienia M. F. pozwoliły na prawidłowe ustalenie roli R. S..

Odnosząc się do argumentu apelującego, iż gdyby nie wyjaśnienia M. F., to nie zostałyby prawidłowo ustalone czas i okoliczności realizacji przez oskarżonych przygotowań do uprowadzenia Z. S. należy przyznać obrońcy rację, iż w chwili, gdy M. F. opisywał okoliczności tego przestępstwa, D. W. negował swój w nim udział (dostrzegł to również Sąd Okręgowy – s. 296 – 303 uzasadnienia). Należy jednak zważyć, że ze względu na przypisanie M. F. w tym zakresie działania tylko i wyłącznie z jedną osobą (z D. W.), nie mogło dojść w tej mierze do zastosowania art. 60 § 3 k.k. ze względu na niespełnienie przesłanki ujawnienia osób (a nie osoby) uczestniczących w przestępstwie.

Nie sposób zgodzić się z apelującym, iż gdyby nie wyjaśnienia M. F., nie byłoby możliwości postawienia zarzutów posiadania broni i amunicji, ponieważ nie zostały one ujawnione. Przede wszystkim bowiem brak dowodu rzeczowego (tu: broni) nie jest przeszkodą do oskarżenia o jej nielegalne posiadanie. Należy przy tym wskazać, że okoliczności posiadania broni, wystarczające do przypisania jej zbrojnego charakteru, przed M. F. ujawnił D. W. (zob. wcześniejsze rozważania sądu odwoławczego), zaś czyn przypisany M. F. w punkcie XII (posiadanie pistoletu dwulufowego (...)), zgodnie z ustaleniami sądu meriti, został popełniony przez M. F. jednoosobowo, co wykluczało zastosowanie art. 60 § 3 k.k.

Za oczywiście chybiony uznać należało zarzut 2 apelacji, tj. zarzut obrazy art. 46 § 1 k.k., mającej polegać na orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody w sposób zróżnicowany wobec wybranych sprawców.

Przede wszystkim podważyć należy prawidłowość sformułowania zarzutu, albowiem w art. 46 § 1 k.k. mowa jest o orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody „w całości albo w części”, w związku z czym formalnie dopuszczalną jest sytuacja, w której oskarżeni ponoszą obowiązek naprawienia szkody w częściach, przy czym powołany przepis nie nakazuje, by części te były równe. Przyjmuje się, że w wypadku skazania osób współdziałających w przestępstwie sąd powinien orzec wobec każdego z nich obowiązek naprawienia szkody stosownie do udziału w wyrządzonej szkodzie (pro rata partae). Według uchwały SN z dnia 13 grudnia 2000 r. (I KZP 40/00, OSNKW 2001, nr 1–2, poz. 2) dopuszczalne jest także solidarne zobowiązanie sprawców przestępstwa do naprawienia szkody w całości lub w części, co wprawdzie jest w interesie pokrzywdzonego, ale kłóci się z charakterem środków karnych, które powinny być orzekane w sposób zindywidualizowany (podobnie wyrok SA w Lublinie z dnia 26 października 2000 r., II AKa 133/00, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 6, poz. 9, wyrok SA w Łodzi z dnia 15.01.2013 roku, II AKa 272/12, LEX nr 1271892, a ponadto A. Marek – Kodeks karny. Komentarz. wyd. LEX 2010, teza 16 do art. 46 k.k.).

Obrońca nie sprecyzował co konkretnie ma na myśli wywodząc w treści zarzutu orzeczenie obowiązku naprawienia szkody cyt.: „w sposób zróżnicowany wobec wybranych sprawców” (brak jakiegokolwiek uzasadnienia zarzutu), ale należy domniemywać, iż chodzi o następujące przypadki:

- w punkcie XXIII wyroku zasądzenie kwoty będącej równowartością nieodzyskanej części okupu jedynie od D. W. i M. F.,
- w tym samym punkcie - zróżnicowanie zadośćuczynienia na rzecz R. R. poprzez zasądzenie kwot: od D. W. - 20.000 zł, od M. F. - 10.000 zł oraz od T. B. (1) - 5000 zł.,

- w punkcie XXIV (aczkolwiek Sąd Okręgowy nie stosował w tym wypadku art. 46 § 1 k.k.) – zróżnicowanie nawiązek na rzecz J. R. poprzez zasądzenie kwot: od D. W. 50.000 zł, od M. F. - 30.000 zł. i od T. B. (1) - 20.000 zł;

Oceniając powyższe orzeczenia, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do ich uchylenia lub zmiany.

Odnosząc się do kwestii nieobjęcia T. B. (1) obowiązkiem naprawienia szkody, sąd ad quem nie do końca podziela pogląd sądu a quo, który – cyt.: „nie uznał za zasadne nakładanie tego obowiązku również na T. B. (1), gdyż nie uzyskał on żadnych pieniędzy z tytułu uzyskania okupu, a co więcej współoskarżeni z góry zamierzali go oszukać przy podziale zysku” (s. 409). Należy bowiem zważyć, że T. B. (1), jako współsprawca uprowadzenia J. R., niewątpliwie przyczynił się do wymuszenia na R. R. przekazania okupu, a tym samym przyczynił się do powstania szkody. W tej sytuacji fakt, że ostatecznie osobiście nie osiągnął on korzyści majątkowej, nie powinien całkowicie zwalniać go z obowiązku naprawienia szkody, a co najwyżej przemawiać za orzeczeniem obowiązku w stosownie niższym wymiarze. Pomimo tych zastrzeżeń sądu odwoławczego, zmiana wyroku w omawianej części nie byłaby zasadna. Po pierwsze bowiem apelacja wniesiona na korzyść oskarżonego M. F. nie może skutkować zmianą wyroku na niekorzyść T. B. (1). Po drugie - żadna z apelacji wniesionych przez oskarżycieli (publicznego i posiłkowych) nie zawiera zarzutów, zmierzających do zmiany wyroku na niekorzyść T. B. (1) poprzez orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, wynikającej z nieodzyskania części okupu. Stąd też ewentualne orzeczenie takiego obowiązku przez sąd odwoławczy stanowiłoby naruszenie normy art. 434 § 1 k.p.k. Po trzecie wreszcie – okoliczność, iż na T. B. (1) nie nałożono omawianego w tym miejscu obowiązku naprawienia szkody, nie może uzasadniać uchylenia tego rozstrzygnięcia wobec M. F.. Ten bowiem niewątpliwie w pełnym zakresie przyczynił się do powstania szkody, będąc od początku wtajemniczonym przez D. W. w kwestię wysokości żadanego okupu, a co więcej – zgodnie z ustaleniami sądu a quo - partycypował w podziale osiągniętej korzyści majątkowej w częściach równych z D. W. (w ocenie sądu a quo materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania D. W., iż to on zabrał część okupu ukrytą w pniu drzewa).

Jeśli chodzi o zróżnicowanie wysokości orzeczonych wobec oskarżonych kwot zadośćuczynienia zasądzonych na rzecz R. R. i nawiązek zasądzonych na rzecz J. R., na aprobatę zasługują motywy tego rozstrzygnięcia zamieszczone na s. 409 uzasadnienia. Należy przyznać rację sądowi pierwszej instancji, iż D. W., jako pomysłodawca i główny organizator procederu przestępczego, w wyższym niż oskarżeni stopniu przyczynił się do krzywdy, jakiej doznali pokrzywdzeni. Stosunkowo najniższy stopień ma z kolei przyczynienie się T. B. (1), który najkrócej uczestniczył w realizacji planu przestępczego, a przy tym nie miał większego wpływu na rodzaj podejmowanych działań. Ponadto za zasądzeniem najwyższych kwot zadośćuczynienia i nawiązek od D. W. i M. F. przemawiała okoliczność, iż w przeciwieństwie do T. B. (1), nie wycofali się oni na żadnym etapie z przestępstwa, chociażby poprzez zwrot podjętej części okupu, lecz nawet wiedząc, że są poszukiwani, z determinacją wydawali uzyskaną korzyść majątkową na własne potrzeby. Za obniżeniem kwot zadośćuczynienia i nawiązki, zasądzonych od M. F. nie przemawia również fakt, że zgodnie z ustaleniami sądu a quo, starał się on w miarę dobrze traktować pokrzywdzoną. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, iż oskarżony ten, pomimo rzekomych oporów moralnych przed złym traktowaniem J. R., nie zdecydował się jednak na jej uwolnienie i odstąpienie od realizacji przestępstwa. Tym samym stopień wyrządzonej przez niego krzywdy jest z pewnością niższy od stopnia krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonym przez D. W., ale też nie jest porównywalny ze skutkami działania T. B. (1).

Nie zasługiwały podnoszone w następnej kolejności zarzuty obrazy przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz błędów w ustaleniach faktycznych. Formułując je apelujący nie wskazał na konkretne błędy w dochodzeniu przez sąd a quo do określonych ocen. Tymczasem tylko stwierdzenie tego rodzaju nieprawidłowości może skutkować uznaniem, że mamy do czynienia z błędem dowolności jako postacią błędów w ustaleniach faktycznych (podobnie - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2007r., sygn. akt IV KK 175/07, publ. OSNwSK 2007/1/1738). Wyrażone w środku odwoławczym stanowisko stanowi zatem jedynie polemikę z ocenami, dokonanymi przez sąd orzekający.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów podnoszonych w uzasadnieniu apelacji, sąd ad quem zważył, co następuje.

Wbrew stanowisku obrońcy, nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niewłaściwą ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego M. F., wyrażającą się w częściowym uznaniu ich za niewiarygodne, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez niezastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jak już bowiem wykazano obszernie w niniejszym uzasadnieniu, przyczyną niezastosowania art. 60 § 3 k.k. nie była odmowa dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, lecz stwierdzenie, że nie doszło do „ujawnienia informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia”, rozumianego jako przekazanie organom ścigania informacji istotnych i przez nie uprzednio nieznanych. Taki charakter motywów nieskorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, czyni chybionymi wyrażone w uzasadnieniu apelacji oceny o rzekomej niekonsekwencji Sądu Okręgowego, mającej wyrażać się uznaniem wyjaśnień M. F. za generalnie wiarygodne, z jednoczesną odmową dania im wiary co do niektórych okoliczności.

Nie zasługują na uwzględnienie dalsze argumenty, wskazane w uzasadnieniu środka odwoławczego, mające świadczyć o wadliwej ocenie wyjaśnień oskarżonego.

Apelujący nie ma racji, iż wadliwą jest ocena dokonana przez sąd a quo na s. 15 uzasadnienia, dotycząca kwestii wyłamywania zamków radiowozu przez M. F.. Należy przypomnieć, że w tym zakresie oskarżony

wprawdzie wyjaśnił, że – cyt. „z tego co mu się kojarzy, to ten samochód stał nawet otwarty” (powołano na s. 240 uzasadnienia), ale jest to stwierdzenie niekategoryczne, a sąd a quo brał również pod uwagę zeznania świadków, w świetle których pojazd był zamknięty (zob. wykaz dowodów na s. 17 uzasadnienia).

Apelujący nie ma racji, że wbrew ustaleniom na s. 24 uzasadnienia, wyjaśnienia M. F., T. B. (1) i zeznania świadka J. K. (1) – cyt.: „pozwalają na ustalenie, kto był pomysłodawcą porywania majątnych osób dla okupu oraz ustalał listę przedmiotów niezbędnych do popełnienia tych przestępstw”. Obrońca nie określił przy tym, na jakie to konkretnie ustalenia pozwalają w jego ocenie powołane dowody, ograniczając się do stwierdzenia, że w jego zdaniem ustalenia na s. 36 i 92 przeczą ustaleniom na s. 39, nadto - cyt. z uzasadnienia apelacji: „Wniosek taki nasuwa się automatycznie po ustaleniu ról poszczególnych współsprawców. Sąd Okręgowy niezasadnie, wbrew niemal wszelkim źródłom dowodowym twierdzi, że do planowania większości czynności dochodziło wspólnie (s. 292)”.

Analizując powyższe, dość enigmatyczne wywody autora apelacji, należy na wstępie ustalić, co w istocie kryje się pod przywoływanymi przez niego ustaleniami sądu a quo. Ustalenia te są następujące:

- na s. 24 – odnośnie uprowadzenia dla okupu – cyt.: „Nie ustalono jednoznacznie, który z oskarżonych jako pierwszy zaproponował popełnienie przestępstwa tego typu, obaj jednakże zgodzili się co do tego, że będzie to dobry sposób na pozyskanie większej kwoty pieniędzy”; „Nie ustalono także, który z oskarżonych wskazał, jako osobę, za której uwolnienie mogliby uzyskać okup, Z. S. zamieszkałego w B.”,
- na s. 36 – cyt.: „wcześniej już W. i F. ustalili rzeczy potrzebne do uprowadzenia Z. S.”,
- na s. 92 – cyt.: „gdy D. W. i M. F. ukrywali się, planowali zakupy rzeczy potrzebnych do popełnienia kolejnego przestępstwa”,
- na s. 39 – cyt.: „Również M. F. otrzymał od D. W. wydrukowaną listę przedmiotów, które miał on zakupić”,
- na s. 292 – cyt.: wyjaśnienia oskarżonych są zgodne w zakresie istotnych elementów zarzucanych czynów; cyt.: „To, który pierwszy z nich wpadł na pomysł porwania zamożnej osoby celem uzyskania okupu, kto dostarczył broń, kto pilnował J. R. i był dla niej milszy, może mieć jedynie wpływ na wymiar kary (...)”.

Analiza powyższych fragmentów uzasadnienia przeczy wyrażonej przez obrońcę tezie, iż zachodzą między nimi sprzeczności. Apelujący w ogóle nie wskazał, na czym konkretnie w jego ocenie rozbieżności te polegają. Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że żadne z cytowanych wyżej ocen sądu a quo nie pozostają w opozycji ani wobec siebie nawzajem, ani w stosunku do tego z zasadniczych ustaleń faktycznych, zgodnie z którym D. W. założył zorganizowaną

grupę przestępczą i kierował nią. W szczególności okoliczność, że niektóre z kwestii były uzgadniane między D. W. i M. F. nie zmienia faktu, że grupą kierował pierwszy z nich. Jest to sytuacja w pełni zrozumiała, wręcz naturalna wobec ustalonego przez sąd meriti faktu, iż D. W. i M. F. byli kolegami i utrzymywali ze sobą kontakty (zob. ustalenie na s. 24 uzasadnienia o spotkaniach przy okazji wyprowadzania przez D. W. psa na spacer). Nie może zatem budzić wątpliwości, że obaj oskarżeni wymieniali uwagi, poglądy lub opinie na różne tematy, co z kolei czyni realnym, iż wspólnie uzgadniali również niektóre kwestie, związane z działalnością przestępczą. Najbardziej dobitnym dowodem na tego rodzaju wymianę zdań jest uzgodnienie oszukania T. B. (1) przy podziale łupu, potwierdzone istnieniem obiektywnych dowodów w postaci dodatkowych skrytek na pieniądze, usytuowanych w lesie. Tej treści uzgodnienie wymagało stosunkowo dużej dozy wzajemnego zaufania między D. W. a M. F., co jednak nie oznaczało, że ustalenie to należy traktować jako przypisanie przez sąd orzekający temu ostatniemu współudziału w kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą. Takie odkodowanie toku rozumowania sądu a quo byłoby oczywiście wadliwe, nosząc cechy jaskrawej nadinterpretacji.

Pozbawionym znaczenia jest argument obrońcy, zmierzający do wykazania, że o wcześniejszym planowaniu uprowadzenia Z. S. świadczy data zakupu kamer. Cytując stosowny fragment apelacji: „Termin ten można ustalić weryfikując dane na komputerze M. F. – laptopie, na którym nagranie wykonano u R. S. na 2, 3 dni przed wyjazdem do B.”. Sąd odwoławczy nie dostrzega w powyższym zakresie żadnej wadliwości wnioskowania sądu meriti, albowiem nawet jeżeli istotnie D. W. planował uprowadzenie Z. S. wcześniej (przed rozmowami na ten temat z M. F., to nie ma sprzeczności między taką możliwością, a ustaleniem sądu a quo na s. 24 uzasadnienia, iż nie można ustalić kto z oskarżonych zaproponował uprowadzenie Z. S.. Na s. 24 mowa jest bowiem o „zaproponowaniu”, a nie „wpadnięciu na pomysł” uprowadzenia ww. osoby. Jednocześnie nie można wykluczyć, że „propozycja” o treści „zrobmy to” (lub podobnie brzmiąca) wyszła od M. F. po wysłuchaniu informacji, posiadanych wcześniej przez D. W.. Nie ma również sprzeczności między ustaleniem na s. 36 uzasadnienia o wspólnym planowaniu porwania Z. S. przez D. W. i M. F., a wnioskami płynącymi z ewentualnego wcześniejszego zakupu kamer przez R. S. na polecenie D. W., albowiem realnym jest, że wspólne planowanie kolejnych kroków przez D. W. i M. F. miało miejsce po porozumieniu się przez nich co do realizacji tego czynu, chociażby zawarte ono zostało już po zakupie części sprzętu (np. kamer).

Nieuprawnioną jest ocena apelującego, iż M. F. nie miał żadnej „mocy decyzyjnej” czy i ile pieniędzy ma otrzymać T. B. (1) (s. 43) i jaką ma odegrać rolę (s. 44). Wbrew powołanemu fragmentowi apelacji, na s. 43 i 44 uzasadnienia Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń, jakoby M. F. współdecydował o tym, jaką część okupu uzyska trzeci z oskarżonych. Nie zmienia to jednak faktu, że będąc kolegą D. W. i będąc wtajemniczonym w plan wprowadzenia w błąd T. B. (1), M. F. z pewnością znajdował się w hierarchii grupy stosunkowo blisko ośrodka decyzyjnego. Całość rozważań tego organu nie pozostawia jednak ostatecznie wątpliwości, iż „moc decyzyjną” miał D. W., co koresponduje z ustaleniami o pełnieniu tylko przez tego oskarżonego roli kierowniczej.

Apelujący nie ma racji, kwestionując ustalenia na s. 55 uzasadnienia i wywodząc, że M. F. nie decydował o wyposażeniu grupy przestępczej w broń palną. Należy odnotować, że na wskazanej stronie Sąd Okręgowy ustalił, iż – cyt.: „(...) W. i F. uzgodnili, że (...) będzie im potrzebna broń palna”. Takiej treści ustalenie ma niewątpliwie charakter swobodny, albowiem w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), skoro istniała sfera wspólnych uzgodnień między D. W. i M. F., to nie ma podstaw do uznania, że nie obejmowała ona tak ważnej kwestii jak uzbrojenie. Przeciwnie – D. W. musiał mieć pewność, że M. F. nie sprzeciwi się posiadaniu broni palnej, co uzasadniało poddanie tej kwestii wcześniejszym uzgodnieniom.

Apelujący nie ma racji, że ustalenia, iż M. F. miał zamiar oszukać T. B. (1), są sprzeczne z innymi ustaleniami, zamieszczonymi na s. 70 uzasadnienia, z których wynika, że – cytując apelację – „M. F. poinformował T. B. (1) o wysokości jego udziału i stwierdzono nieprawidłowo, że miał otrzymać mniej, bowiem z założenia miał otrzymać tyle, co M. F., tj. 50.000 Euro; taką kwotę nakazał odliczyć z podjętego okupu D. W.”.

Przed odniesieniem się do przytoczonego argumentu obrońcy, koniecznym jest zacytowanie przywołanego przez obrońcę fragmentu ze strony 70 uzasadnienia. Brzmi on: „(...) obaj oskarżeni prowadzili między sobą rozmowy. F. pytał B. czy jest prawdą, że nie ma on do niego zaufania, ponieważ uważa go za narkomana, zgodnie z tym co mu

przekazał W., zaś B. pytał F. czy faktycznie był przeciwko jego udziałowi w tym przestępstwie. Okazało się, że W. celowo mówił im nieprawdę. Ponadto B. wypytywał F. ile pieniędzy ma on dostać za udział w porwaniu, na co F. powiedział, że 200 000 zł., ponieważ z góry zostało ustalone, że B. dostanie mniej pieniędzy niż pozostali”.

Wbrew stanowisku apelującego, powyższe ustalenia należy uznać za całkowicie prawidłowe. Wynika z nich bowiem, że M. F. na pytanie T. B. (1) wymienił niższą kwotę od tej, którą miał sam otrzymać, co pozostaje w logicznym powiązaniu z faktem, że D. W. i M. F. mieli zataić przez T. B. (1) wysokość okupu. Prawidłowości tego wniosku nie podważa podnoszona przez obrońcę okoliczność, że ostatecznie M. F. uzyskał korzyść w wysokości 50.000 euro, a więc około 200.000 zł, a więc taką, o jakiej informował wcześniej T. B. (1). Wprawdzie bowiem istotnie, jak zauważył autor apelacji, D. W. „taką kwotę nakazał odliczyć z podjętego okupu”, ale uwadze autora środka odwoławczego uszło, że nastąpiło to w sytuacji, gdy okup, jakim dysponowali D. W. i M. F. wynosił już jedynie około 100.000 euro, albowiem kwotę z głównej skrytki zabezpieczyli funkcjonariusze CBS, zaś co do kwoty ukrytej pierwotnie w pniu drzewa zdołano ustalić jedynie to, że nie stała się przedmiotem podziału między D. W. a M. F.. W efekcie oczywistym jest, że korzyść osiągnięta przez M. F. wyniosła – w przeliczeniu – około 200.000 euro nie dlatego, że nie istniał plan oszukania T. B. (1), lecz dlatego, że do podziału pozostała kwota znacznie niższa od uzyskanej tytułem okupu. Co więcej kwotą 100.000 euro D. W. i M. F. podzielili się po równo, co świadczy o ich wzajemnej lojalności, a jednocześnie żaden z nich nie przewidział jakiegokolwiek korzyści dla T. B. (1), co dowodzi, że wspólnie postanowili pominąć go w podziale pieniędzy.

Apelujący nie ma racji, kwestionując prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego, w świetle których M. F. znał treść sporządzonego przez D. W. listu z żądaniem okupu. Wbrew stanowisku obrońcy, nawet ewentualne uznanie, że M. F. zapoznał się z listem dopiero przy zaznajomieniu z materiałami postępowania oraz nie znał jego treści, nie pozostaje w opozycji względem ustaleń faktycznych, a przez to nie podważa ich trafności. Apelujący zasadnie wskazał, że na s. 74 uzasadnienia ustalono, iż M. F. nakazano umieszczenie pięciu wykrzykników w wiadomości SMS, a on nie wiedział z jakiej przyczyny. Podobnie na nieznaną zapisów w liście może wskazywać fakt, że M. F. nie wiedział o konieczności użycia zwrotu „skurwielu” (s. 76 i 78 uzasadnienia). Pomimo takich zapisów, uzasadnienie wyroku uznać należy za wewnętrznym spójne, albowiem zwrot, że oskarżony „znał treść listu” nie oznacza, że go osobiście czytał. Logicznym, zgodnym z zasadą oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.) jest w związku z tym uznanie, że M. F. wiedział z rozmów z D. W. o wysłaniu listu i co ogólnie list ten zawiera, ale jednocześnie mógł nie znać wszelkich detali jego treści, jak np. znaczenia wykrzykników w wiadomościach SMS, tym bardziej, że wysyłanie tego rodzaju wiadomości pozostawało głównie zadaniem R. S..

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na uznaniu, że jedynie M. F. dopuścił się czynu opisanego w pkt XII zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy precyzyjnie, logicznie i rzeczowo, a przez to swobodnie (art. 7 k.p.k.) wykazał, że wersja o osobistym zakupieniu i posiadaniu pistoletu N. przez M. F. jest jedyną realną możliwością znalezienia spójnego wy tłumaczenia wersji przedstawionych na te okoliczność przez D. W. i M. F..

Należy przypomnieć, że oskarżeni złożyli następujące wyjaśnienia na okoliczności, związane z posiadaniem pistoletu (...):

- D. W., iż pistolet dwulufowy należał do M. F. i nie widział go on do czasu, gdy współoskarżony ten mu groził po porwaniu,
- M. F., iż D. W. zakupił amunicję oraz obie jednostki broni, jakimi dysponowała grupa podczas uprowadzenia J. R., tj. czarny pistolet alarmowo-gazowy marki W. oraz rewolwer gazowy koloru srebrnego nieustalonej marki; to D. W. dał mu, już po uwolnieniu J. R. „celem samoobrony” pistolet dwulufowy N.,
- T. B. (1), iż pierwszy raz zobaczył czarny pistolet i srebrny rewolwer wówczas, gdy D. W. wyjął je z rzeczy, które przynieśli do domku; nie wie kto tą broń kupił; dwulufowego pistoletu nie widział w ogóle.

Dysponując powyższymi wersjami Sąd Okręgowy poczynił następujące główne ustalenia co do pistoletu N. (s. 320 - 321):

- zarówno D. W. jak i M. F. złożyli wyjaśnienia realizujące linię obrony każdego z nich,
- nie są wiarygodne wyjaśnienia M. F., iż także pistolet marki N. (podobnie jak dwie pozostałe jednostki broni) został zakupiony przez D. W. i przekazany mu już po uwolnieniu J. R.; wyjaśnienia takie są nieprawdopodobne w realiach niniejszej sprawy i są wyrazem tendencji M. F. do przedstawienia siebie w jak najlepszym świetle, z jednoczesnym obciążeniem D. W.,
- pistolet N. nabył M. F. we własnym zakresie, już bez udziału D. W., i miało to miejsce już po uwolnieniu J. R.,
- nie sposób przyjąć, że D. W. z własnej inicjatywy kupił dla M. F. pistolet do celów samoobrony, gdyż pierwszy z nich dbał wyłącznie o własne potrzeby (Sąd Okręgowy wskazał konkretne przejawy takiej postawy D. W.),
- już po podjęciu części okupu M. F. posiadał pieniądze i mógł pozwolić sobie na zakup broni,
- fakt, iż miejsce ukrycia pistoletu N. M. F. dobrowolnie wskazał organom ścigania, które nie posiadały o nim żadnej wiedzy dowodzi, iż oskarżony ten faktycznie zamierzał szczerze przyznać się do winy i ujawnić popełnione przez siebie przestępstwa, jednocześnie jednak ujawnienie broni wykorzystał do obciążenia współoskarżonego.

Prawidłowości przytoczonego wnioskowania sądu meriti nie podważają argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji. Wbrew stanowisku obrońcy fakt ujawnienia broni przez M. F. nie został błędnie zinterpretowany przez sąd a quo. Nie przekracza granic oceny swobodnej wniosek, zgodnie z którym, pomimo „współpracy” M. F. z organami ścigania, mógł on przedstawiać niektóre okoliczności tak, by dodatkowo obciążyć D. W., z którym pozostawał w konflikcie. Apelujący nie ma przy tym racji, że M. F. nie miał interesu w fałszywym obciążaniu D. W.. Przeciwnie bowiem – skoro D. W. w wyjaśnieniach starał się wykazać, że M. F. razem z nim kierował grupą przestępczą i współdecydował o jej działaniach, a M. F. temu przeczył, to realnym jest, że drugi z nich upatrywał w obciążaniu D. W. możliwości „rewanżu” za postawę tego ostatniego. Przy takim, w pełni logicznym (art. 7 k.p.k.) założeniu, ujawnienie organom ścigania miejsca przechowywania dwóch sztuk broni, M. F. mógł wykorzystać z jednej strony jako argument przy ubieganiu się o nadzwyczajne złagodzenie kary (dowód „współpracy” z organami ścigania), z drugiej zaś jako „okazję” do „podzielenia się odpowiedzialnością” ze współoskarżonym.

Obrońca nie ma również racji, że M. F. nie miał powodu by wchodzić w posiadanie tej broni „poza przestępstwami opisanymi w akcie oskarżenia”. Sam bowiem fakt, że oskarżony uczestniczył w poważnych przestępstwach i – podobnie jak współoskarżeni – był w silnym stresie związanym z możliwością ujęcia go, mógł wywołać w nim subiektywne przekonanie o potrzebie posiadania broni „na wszelki wypadek”. To, czy obiektywnie konieczność taka istniała nie ma znaczenia, albowiem istotne jest, że M. F. mógł zwyczajnie „czuć się pewniej” dysponując pistoletem.

Nie jest trafnym argument obrońcy, że D. W. miał interes w przekazaniu broni M. F., gdyż już wcześniej odliczył należność za nią. Nie przekracza bowiem granic oceny swobodnej ustalenie, iż tę konkretną jednostkę broni M. F. był w stanie nabyć z własnych środków, skoro nastąpiło to już po podjęciu i podziale okupu.

W efekcie Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, iż tok rozumowania zaprezentowany przez sąd pierwszej instancji, stanowi wnioskowanie zgodne z zasadą oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.), zaś argumenty obrońcy stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, nie dowodząc ich dowolności ustaleń.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mającego polegać na wadliwym ustaleniu, że M. F. i D. W. podjęli część okupu w nocy z 22 na 23 czerwca 2011 r. Nie przekonuje w tej mierze argument obrońcy, iż otrzymanie przez M. F. mandatu w T. oraz noclegi w hotelach w M. i M. wykluczają jego udział w dniach 21/22 lub 22/23 czerwca 2011 r. w podjęciu okupu w lesie. Sąd ad quem stoi bowiem na stanowisku, iż z każdej z tych

miejsowości można było dotrzeć samochodem do G. i w nocy 21/22 lub 22/23 czerwca 2011 r. podejmować okup w lesie. Nie ma więc mowy o „wykluczeniu” możliwości, ustalonej w sposób swobodny (art. 7 k.p.k.) przez Sąd Okręgowy.

Chybionym jest argument obrońcy, iż zeznania świadka M. Ż. potwierdzają podjęcie okupu w dniu 20/21 czerwca 2011 r., gdyż zeznania te świadczą jedynie, że w nocy 20/21 czerwca 2011 roku w lesie było dwóch mężczyzn, a Sąd Okręgowy przyjął, że byli to D. W. i – najprawdopodobniej – R. S. (s. 335 - 336 uzasadnienia). Nie ma zatem podstaw do uznania, że w świetle tych ustaleń był tam M. F.. Rozumowanie sądu meriti niewątpliwie nie jest dowolne, skoro organ ten powołał się na dowód z wyjaśnień D. W., który – cyt. ze s. 336 uzasadnienia: „opowiadał M. F., że pewnego dnia wysłał S. do lasu, aby sprawdził czy jest tam Policja, stąd też można przyjąć, że tego dnia oskarżonemu W. towarzyszył jego szwagier”.

Nie zasługuje na uwzględnienie argument autora apelacji, iż data podawana przez M. F. jest wiarygodna, gdyż 2 - 3 dni po odebraniu okupu, D. W. wręczył banknoty euro R. S., który miał je wymienić poza T., w związku z czym musiało to nastąpić przed podjęciem okupu przez D. W. razem z M. F.. Argument ten jest chybiony, gdyż sąd a quo nie wykluczył, że przed przybyciem do lasu z M. F. w nocy 22/23 czerwca 2011 r., D. W. był w lesie sam i zabrał pieniądze z pnia drzewa (Sąd Okręgowy przyjął wysokie prawdopodobieństwo takiego zdarzenia - s. 91 uzasadnienia). Zatem wymiana walut przez R. S. mogła dotyczyć pieniędzy innych, niż podejmowane wspólnie przez D. W. i M. F..

Reasumując powyższe – również w omawianym zakresie ustalenia faktyczne sądu meriti nie mogą budzić zastrzeżeń z punktu widzenia zasady oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.), a przez to nie sposób przypisać im zarzucanej przez obrońcę dowolności.

Nie zasługiwały na uwzględnienie podnoszone w apelacji obrońcy M. F. zarzuty rażącej niewspółmierności orzeczonych kar pozbawienia wolności i grzywny. Wbrew stanowisku obrońcy, kara pozbawienia wolności wymierzona M. F. nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową. Przeciwnie – jak już wykazano w części I niniejszego uzasadnienia, zachodziły warunki do uznania kary za rażąco niewspółmiernie łagodną. Odnosząc się do argumentów obrońcy, należało wskazać, co następuje.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka. Aprobata dla powyższego poglądu musiała skutkować oceną, że orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie zasługuje na miano kary surowej w stopniu tak jaskrawym, jak wymaga tego przepis art. 438 pkt 4 k.p.k.

Odnosząc się do argumentów autora apelacji, sąd odwoławczy na wstępie przypomina, że wobec M. F. nie zachodziły warunki do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Kwestia ta została omówiona szerzej w niniejszej części uzasadnienia (zob. wcześniejsze rozważania), gdzie wykazano trafność stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie braku podstaw do zastosowania dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż w przypadku oskarżonego M. F. orzeczona kara pozbawienia wolności jest karą rażąco niewspółmierną do jego roli w przestępstwie, zachowania po popełnieniu przestępstwa oraz kar orzekanych w podobnych sprawach.

Apelujący ma częściowo rację wskazując, że rola M. F. była bliższą roli T. B. (1), jako wykonawcy czynu, niż roli D. W. jako kierującego działaniami zorganizowanej grupy przestępczej. Niemniej Sąd Okręgowy te proporcje dostrzegł i uwzględnił przy wymiarze kary, sytuując M. F. w tym względzie pomiędzy współoskarżonymi. W ocenie sądu odwoławczego niezasadnym jest upatrywanie rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec M. F. w tym, że jest ona karą wyraźnie surowszą od kary orzeczonej wobec T. B. (1). Jeśli bowiem weźmie się pod uwagę okoliczności

prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, iż M. F. od początku brał udział w planowaniu i przygotowaniach do przestępstwa uprowadzenia J. R., a część decyzji była podejmowanych (lub co najmniej uzgadnianych) wspólnie przez niego i D. W., to niewątpliwie stopień zaangażowania M. F. w przestępstwo uznać należy za zdecydowanie większy, niż stopień udziału T. B. (1), który do grupy przestępczej dołączył dopiero w maju 2011 roku i od początku był traktowany przez współoskarżonych jako „zło konieczne”. Z jednej bowiem strony D. W. i M. F. musieli dysponować trzecią osobą do skutecznej realizacji przetrzymywania (pilnowania) pokrzywdzonej, z drugiej zaś nie mieli zamiaru równego udzielenia się korzyścią majątkową z T. B. (1), którego zresztą ostatecznie oszukali, nie przekazując mu żadnej części podjętego okupu. Reasumując – przy prawidłowości ustaleń, że M. F. uczestniczył w przestępstwie uprowadzenia J. R. już od czasu przygotowań do tego czynu, że był wtajemniczony przez D. W. m. in. w plan oszukania T. B. (1), że osiągnął korzyść majątkową w postaci połowy łupu (wg ustaleń sądu a quo kwotę 100.000 euro D. W. podzielił po równo między siebie i M. F.), wreszcie, że ukrywając się z D. W. brał udział w planowaniu uprowadzenia kolejnej osoby, nie sposób zakwestionować trafności oceny, że M. F. zasługiwał w przypadku omawianego tu przestępstwa na karę pozbawienia wolności łagodniejszą niż D. W., będący „mózgiem” akcji przestępczej, ale też surowszą, niż T. B. (1), który w hierarchii grupy zajmował najniższą pozycję.

Nie zasługiwał na uwzględnienie argument, iż kara wymierzona M. F. za udział w uprowadzeniu J. R. jest proporcjonalnie surowsza niż kary orzekane w podobnych sprawach przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. Dyrektywy wymiaru kary zawiera przepis art. 53 § 1 i 2 k.p.k. i nie ma wśród nich powinności dostosowywania wymiaru kary do kar orzekanych w innych sprawach. Jednocześnie przepis art. 8 § 1 k.p.k. statuuje zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu, zgodnie z którą skład sędziowski prowadzący konkretne postępowanie nie jest związany rozstrzygnięciami innego sądu lub organu. W efekcie nie było podstaw prawnych do jakiegokolwiek analizy porównawczej niniejszej sprawy z innymi, dotyczącymi podobnych przestępstw.

Nie zasługiwał na uwzględnienie argument obrońcy, iż Sąd Okręgowy niedostatecznie uwzględnił fakt, że M. F. (1) przyznał się, wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonych. Nie przekracza granic oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.) rozumowanie sądu *meriti*, że okoliczności te, jakkolwiek mają charakter łagodzący, to jednak nie równoważą okoliczności obciążających w takim stopniu, który uzasadniałby znaczne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, iż przyznanie się oraz skrucha i przeprosiny pojawiły się już po zgromadzeniu dowodów obciążających M. F. w takim stopniu, że pozwoliły na wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego i zastosowanie tymczasowego aresztowania. Wcześniej, gdy M. F. ukrywał się przed organami ścigania, planował popełnienie kolejnego podobnego przestępstwa. Taki układ okoliczności upoważnia do wniosku, że postawa w toku procesu – jakkolwiek będąca okolicznością łagodzącą – nie może być uznana za przejaw wyłącznie „wyrzutów sumienia”, lecz kalkulacji, polegającej na staraniach o uzyskanie jak najniższej kary. W postawie oskarżonego brak też elementów czynnego żalu, czy to poprzez próbę odstąpienia od przestępstwa na jakimkolwiek etapie jego popełnienia, czy też naprawienie szkody chociażby w części.

Nie przekonuje argument obrońcy, iż cyt.: „sposób traktowania pokrzywdzonej był najbardziej łagodny jak się dało w okolicznościach sprawy”. Taki pogląd sugeruje, że zdaniem obrońcy „w okolicznościach sprawy” nie było możliwe m. in. zdjęcie pokrzywdzonej łańcucha z szyi, z czym nie sposób się zgodzić. Tymczasem ten element przymusu ma w niniejszej sprawie charakter szczególnie spektakularny, umożliwiając proste wyobrażenie sobie, jak znacznym cierpieniem psychicznym i jakiemu poniżeniu poddano pokrzywdzoną. Opisany sposób skrupowania J. R. dowodzi, że u żadnego z oskarżonych, a w szczególności u M. F., nie wystąpiła refleksja, która nakazywałaby odstąpienie od tej, niewątpliwie niekoniecznej formy „zabezpieczenia” osoby uprowadzonej. Tym samym wspomniana okoliczność, choć uznana przez Sąd Okręgowy za łagodzącą, nie może mieć skutku w postaci złagodzenia kary w sposób oczekiwany przez apelującego.

Nie jest trafny argument obrońcy, iż oskarżony - cyt.: „w zasadzie nie był uprzednio karany za przestępstwa podobne”. W karcie karnej figuruje bowiem m. in. wyrok skazujący za czyn z art. 265 § 2 k.k. z 1969 roku (k. 10.931). Oskarżony jest przy tym osobą karaną czterokrotnie, co słusznie uznano za okoliczność obciążającą, stanowiącą dowód, iż popełnienie przez niego obecnie przypisanych przestępstw nie miało charakteru incydentalnego.

Chybionym jest pogląd apelującego, iż wadliwym było orzeczenie wobec D. W. i M. F. takich samych kar za przestępstwo zniszczenia samochodu (...) oraz zniszczenia mienia na szkodę J. i R. W.. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w punkcie V zaskarżonego wyroku za czyn ten orzeczono wobec D. W. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w punkcie XIV wobec M. F. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, co świadczy o istotnym zróżnicowaniu kar. Orzeczona wobec M. F. kara nie razi przy tym surowością. D. W. był niewątpliwie pomysłodawcą przedmiotowego występkę i miał motyw do jego popełnienia, lecz nie można zapominać, że M. F. całkowicie bezrefleksyjnie przystał na propozycję udziału w czynie, którego specyfika wskazywała, iż jego celem jest zemsta na osobie, z którą D. W. pozostaje w konflikcie. Innymi słowy – o wysokim stopniu zawinienia M. F., porównywalnym ze stopniem zawinienia D. W., świadczyć musi łatwość, z jaką pierwszy z nich zgodził się na udział w akcji przestępczej, nie mając osobiście żadnego powodu do takiego działania poza demonstracją lojalności wobec współoskarżonego. Zatem zróżnicowanie kar było niewątpliwie uzasadnione postawą M. F., który do czynu tego się przyznał, obciążając jednocześnie D. W., lecz zarazem nie istniały podstawy do uznania, że rola drugiego z nich była na tyle bardziej doniosła od roli M. F., by ten zasługiwał na orzeczenie kary w niższym od orzeczonego wymiarze.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności należy odnotować (pomimo braku w apelacji argumentów w tym kierunku), że surowością nie razi również orzeczona wobec M. F. kara łączna pozbawienia wolności. Abstrahując w tym miejscu od faktu, że kara łączna została przez sąd odwoławczy orzeczona w wymiarze wyższym od orzeczonego przez sąd a quo, nie można skutecznie bronić tezy, że M. F. zasługiwał na karę łączną wyraźnie niższą lub też porównywalną z tą, którą orzeczono wobec T. B. (1). Ocena taka byłaby nieuzasadniona już chociażby wobec faktu, że temu ostatniemu przypisano udział w popełnieniu dwóch przestępstw, podczas gdy zakres odpowiedzialności karnej M. F. rozciąga się na zdecydowanie większą ilość czynów zabronionych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary grzywny w stosunku do możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonego. Wbrew stanowisku obrońcy, zapłaty orzeczonej grzywny w połączeniu ze środkami karnymi (obowiązek naprawienia szkody) nie sposób uznać za nierealną. Nie jest trafnym powołanie się na fakt, że oskarżony jest z zawodu mechanikiem samochodowym. Jest to bowiem zawód, dający stosunkowo dobre możliwości zatrudnienia lub nawet prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Apelujący nie wykazał również, aby oskarżony pozbawiony był jakiegokolwiek majątku, a zarazem ustalenia faktyczne w sprawie dowodzą, że przed pozbawieniem wolności regularnie dysponował on pieniędzmi, gdyż m. in. oddawał pożyczone pieniądze D. W. oraz nabywał częściowo z własnych środków przedmioty potrzebne do popełnienia przestępstwa.

Obrońca ma rację, że orzeczona kara pozbawienia wolności ogranicza możliwości majątkowe oskarżonego. Niemniej za wcześniej jest twierdzić, że pozostając w zakładzie karnym nie będzie on w stanie podjąć zatrudnienia i chociażby częściowo spłacać należności sądowe.

W efekcie nie sposób uznać, że zachodziły przesłanki przewidziane treścią art. 58 § 2 k.k., stojące na przeszkodzie orzeczeniu grzywny.

Orzeczenie o karze nie jest rażąco surowe ze względu na nałożenie na M. F. obowiązków naprawienia szkody, zadośćuczynienia i nawiązki. Orzeczenie tych środków było w większości przypadków obligatoryjne, a apelujący nie wykazał, aby wynikię stąd obciążenia były w przypadku tego oskarżonego rażąco nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu z obciążeniami współoskarżonych. Może wprawdzie budzić pewną wątpliwość fakt, że orzekając na podstawie art. 46 § 1 k.k. o obowiązku naprawienia szkody na rzecz R. R., sąd a quo nie zasądził żadnej kwoty od T. B. (1) (w zakresie dotyczącym zwrotu równowartości nieodzyskanej części okupu), lecz nie może to skutkować oceną, że nałożenie obowiązku na D. W. i M. F. było nieuprawnione. Niewątpliwie bowiem ci dwaj oskarżeni doprowadzili do powstania szkody w mieniu R. R., a wkład każdego z nich w spowodowanie szkody należy uznać za istotny. Z kolei okoliczność, że obaj oni równym stopniu partycypowali w korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa, niewątpliwie przemawia za solidarnym obciążeniem ich równowartością nieodzyskanej części okupu.

W kwestii zróżnicowania zasądzonych od poszczególnych oskarżonych kwot zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz R. R. oraz nawiązek na rzecz J. R., sąd ad quem wyraża pogląd, iż za ocena taką przemawiały te same

okoliczności, związane głównie ze stopniem zawinienia oskarżonych, które zadecydowały o istotnym zróżnicowaniu orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności za przestępstwo uprowadzenia J. R.. Ocenie tej apelujący nie przeciwstawił żadnych konkretnych argumentów.

V.

kwestia ewentualnego wystąpienia okoliczności,

o których mowa w art. 440 k.p.k.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zaskarżony wyrok nie podlega zmianie na korzyść oskarżonych albo jego uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, gdyż nie sposób przyjąć, że utrzymanie tego orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.)

Na rażąco niesprawiedliwość wyroku nie wskazują okoliczności wymienione przez oskarżonych D. W. i M. F. w składanych przez nich pismach. Zdecydowanie większą część podnoszonych w nich argumentów poddał niezbędnej ocenie Sąd Okręgowy, co dotyczy zwłaszcza stanowiska tego organu w przedmiocie zasadniczej rozbieżności w wyjaśnieniach obu tych oskarżonych, dotyczącej kwestii kierowania zorganizowaną grupą przestępczą i podejmowania kluczowych decyzji w toku przygotowań do przestępstwa i jego realizacji (s. 289 – 341 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Argumenty wynikające z pisma D. W. z dnia 09.09.2013 roku zostały poddane ocenie sądu ad quem w ramach oceny zarzutu podnoszonego w apelacji obrońcy tego oskarżonego (zob. część III niniejszego uzasadnienia).

VI.

orzeczenie o kosztach sądowych.

Sąd Apelacyjny zasądził od oskarżonych D. W. i M. F. na podstawie art. 626 § 1 i 2 k.p.k. i art. 627 k.p.k. solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z siedzibą W. kwotę 600 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym w związku z udziałem w sprawie pełnomocnika. W tym zakresie sąd odwoławczy kierował się złożonym podczas rozprawy wnioskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, odwołującym się do obowiązujących przepisów, tj. w tym przypadku § 14 ust. 2 pkt 5 i ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednol. Dz. U. z 2013 roku poz. 461), w oparciu o które przyjął stawkę wynagrodzenia za pomoc prawną. Stawki tej nie podwyższono o podatek VAT ze względu na zapis w § 2 ust. 3 powołanego Rozporządzenia.

Na podstawie art. 626 § 1 i 2 k.p.k. i art. 627 k.p.k. wymierzono tytułem opłat za obie instancje oskarżonemu D. W. kwotę 21.600 zł. oraz oskarżonemu M. F. kwotę 11.000 zł., nadto obciążono każdego z nich 1/3 wydatków postępowania odwoławczego. Wysokość opłat ustalono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 6, art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz. U. z 1983 roku poz. 223 ze zm.).

Oskarżonego T. B. (1) zwolniono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 powołanej wyżej ustawy od opłaty za obie instancje i wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa. Sąd odwoławczy, podobnie jak sąd pierwszej instancji, doszedł do wniosku, że rozstrzygnięcie takie uzasadnia zdecydowanie najtrudniejsza w porównaniu z pozostałymi oskarżonymi sytuacja materialna T. B. (1) oraz okoliczność, iż z popełnienia przypisanych mu przestępstw nie osiągnął on korzyści majątkowej.